

GOSPODARKA RYNEK EDUKACJA

Wyższa Szkoła Zarządzania

Edukacja



VOLUMEN 12, NUMER 4
2011

WROCŁAW 2011

RADA NAUKOWA

PRZEWODNICZĄCY RADY NAUKOWEJ:

prof. Janusz Sowiński
Wyższa Szkoła Zarządzania „Edukacja”, Wrocław

CZŁONKOWIE:

mgr Robert Błaszczuk – Agencja Informacji i Reklamy „Erben Koncept”, Wrocław;
prof. Daniel Fic – Uniwersytet Zielonogórski;
prof. Jerzy Jarowiecki – Małopolska Wyższa Szkoła Zawodowa im J. Dietla, Kraków;
mgr Jan Kędzierski – TVP Wrocław, Przewodniczący Zarządu Stowarzyszenia Dziennikarzy RP Dolny Śląsk;
prof. Urszula Kalina-Prasznic – Uniwersytet Wrocławski;
prof. Damian Knecht – Uniwersytet Przyrodniczy, Wrocław;
mgr Michał Kuzborski – portal studencie.pl;
prof. Janusz Martan – Politechnika Wrocławska;
prof. Krzysztof R. Mazurski – Politechnika Wrocławska;
dr Piotr Oleśniewicz – Akademia Wychowania Fizycznego, Wrocław;
prof. Maria Pidlypczak-Majerowicz – Uniwersytet Pedagogiczny, Kraków;
dr Estera Piwoni-Krzyszowska – Wyższa Szkoła Zarządzania „Edukacja”, Wrocław;
doc. Krzysztof Piskorczyk – Górnośląska Wyższa Szkoła Handlowa, Katowice;
prof. Ryszard Rohatyński – Wyższa Szkoła Zarządzania „Edukacja”, Wrocław
prof. Grażyna Rosa – Uniwersytet Szczeciński;
prof. Antonin Slany – Uniwersytet Masaryka, Brno;
prof. Aniela Styś – Uniwersytet Ekonomiczny, Wrocław;
dr Krzysztof Widawski – Uniwersytet Wrocławski

REDAKTOR NACZELNY:

dr Henryk Żeligowski
redaktor.naczelnny@edukacja.wroc.pl

SEKRETARZ REDAKCJI:

dr Paweł Urbaniak
sekretarz.redakcji@edukacja.wroc.pl

REDAKTORZY TEMATYCZNI:

prof. Janina Kundera
prof. Leon Jakubów
prof. Mirosława Wawrzak-Chodaczek
dr Adam Gurba

REDAKTOR STATYSTYCZNY:

dr Jolanta Kowal

REDAKCJA i KOREKTA:

mgr Jolanta Kardela

REDAKCJA:

„GOSPODARKA RYNEK EDUKACJA”

Wyższa Szkoła Zarządzania „Edukacja”

ul. Krakowska 56-62/ p. 3

50-425 Wrocław

redakcja@edukacja.wroc.pl

Kwartalnik „GOSPODARKA RYNEK EDUKACJA” ukazuje się w wersji papierowej
i w wersji elektronicznej dostępnej na stronie: <http://www.wszedukacja.pl/artykuly/podkategoria/76/Czasopisma/>

ISSN 1509-5576

GOSPODARKA RYNEK EDUKACJA
kwartalnik
Wyższa Szkoła Zarządzania *Edukacja*

SPIS TREŚCI

Vol. 12, Nr 4, 2011

ARTYKUŁY

Aleksandra Hulewska OSŁABIANIE STEREOTYPÓW PŁCIOWYCH I UPREDZEŃ KLUCZEM DO PRZECIWDZIAŁANIA BARIEROM AWANSU Kobiet W SFERZE ZATRUDNIENIA	5
Aleksandra Kamińska Piotr Oleśniewicz TYPY EDUKACJI REGIONALNEJ W OBlicZU PRZEMIAN WSPÓłCZESNEGO ŚWIATA	15
Anna Klimas THE GOAL CONSTRUCT IN SECOND LANGUAGE EDUCATION	27
Radim Šlachta Vladimír Hobza CHOSEN ASPECTS OF WORKSITE HEALTH PROMOTION IN THE CZECH REPUBLIC.....	35
Józef Szocki GENEZA I RYS HISTORYCZNY PRASY POWIATOWEJ NA DOLNYM ŚLĄSKU (1989-2010)	43

GOSPODARKA RYNEK EDUKACJA
kwartalnik
Wyższa Szkoła Zarządzania *Edukacja*

2011 • VOLUMEN 12 • Nr 1-4

Recenzenci artykułów zgłoszonych do publikacji w kwartalniku „Gospodarka Rynek Edukacja” w 2011 roku:

dr Grzegorz Adamczewski, Uniwersytet Wrocławski
prof. dr hab. Wiesław Alejziak, Akademia Wychowania Fizycznego im. Bronisława Czecha w Krakowie
dr hab. Adam Ambroziak, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie
prof. dr hab. Henryk Babis, Uniwersytet Szczeciński
prof. dr hab. Adela Barabasz, Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu
dr Joanna Basiaga-Pasternak, Akademia Wychowania Fizycznego im. Bronisława Czecha w Krakowie
dr Bianka Bernat, Wyższa Szkoła Komunikacji, Politologii i Stosunków Międzynarodowych w Warszawie
prof. dr hab. Igor Borkowski, Uniwersytet Wrocławski
dr Beata Bury, Wyższa Szkoła Prawa i Administracji w Przemyślu
prof. dr hab. Maria Debtuła, Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy
prof. dr hab. inż. Marian Hopej, Politechnika Wrocławska
dr Krzysztof Jaskułowski, Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej we Wrocławiu
dr Małgorzata Jedynek, Uniwersytet Wrocławski
prof. dr hab. Alicja Kuczyńska, Uniwersytet Wrocławski
prof. dr hab. Waldemar Kuligowski, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
dr Michał Kuś, Uniwersytet Wrocławski
prof. dr hab. Roman Nowacki, Politechnika Opolska
dr hab. Dorota Pankowska, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie
prof. dr hab. Janusz Ślusarczyk, Akademia Wychowania Fizycznego im. Jerzego Kukuczki w Katowicach
dr hab. Jarosław Woźniczka, Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu

Aleksandra Hulewska

Wyższa Szkoła Zarządzania „Edukacja”
Wrocław

OSŁABIANIE STEREOTYPÓW PŁCIOWYCH I UPRZEDZEŃ KLUCZEM DO PRZECIWDZIAŁANIA BARIEROM AWANSU KOBIET W SFERZE ZATRUDNIENIA

ABSTRAKT

Współcześnie pomimo licznych publikacji, dyskusji, kampanii społecznych oraz wielu innych oddziaływań mających na celu przeciwdziałanie dyskryminacji ze względu na płeć, problem nierównego statusu kobiet i mężczyzn w sferze zatrudnienia wciąż pozostaje aktualny. Celem niniejszego artykułu jest prezentacja możliwości, jakich dostarcza wiedza z zakresu psychologii społecznej, w projektowaniu strategii zmierzających do poprawy sytuacji osób płci żeńskiej na rynku pracy. Wychodząc z założenia, że jednym z głównych źródeł dyskryminacji ze względu na płeć w zatrudnieniu są – aktywizowane w procesie podejmowania decyzji kadrowych (zatrudnianie pracowników, ich awansowanie etc.) – stereotypy płciowe i uprzedzenia, w tekście skoncentrowano się na dwóch kwestiach. W pierwszej kolejności omówiono tezy najważniejszych teorii wyjaśniających mechanizmy powstawania, utrzymywania się oraz redukcji stereotypów i uprzedzeń, a następnie przedstawiono możliwości praktycznego ich zastosowania w przeciwdziałaniu barierom awansu kobiet w sferze zatrudnienia.

SŁOWA KLUCZOWE: stereotypy związane z płcią, dyskryminacja ze względu na płeć, osłabianie stereotypów i uprzedzeń

1. WPROWADZENIE

Na współczesnym rynku pracy można zaobserwować coraz więcej bardzo dobrze wykształconych i aktywnych kobiet, dla których działalność zawodowa jest jedną z najważniejszych dróg do zaspokojenia potrzeby samorealizacji. Jednocześnie – mimo licznych publikacji, dyskusji, kampanii społecznych oraz wielu innych oddziaływań mających na celu przeciwdziałanie dyskryminacji ze względu na płeć – problem nierównego statusu kobiet i mężczyzn w sferze zatrudnienia wciąż pozostaje aktualny¹.

¹ M.E. Heilman *et al.*, *When similarity is liability: The effect of sex biased preferential selection on reactions to like and and different sex others*, „Journal of Applied Psychology”, 1993, nr 74, s. 917-927; A. Hulewska, *Stereotypizacja ze względu na płeć a szanse kobiet i mężczyzn na rynku pracy [w:] Fenomen nierówności społecznych. Nierówności społeczne w refleksji humanistycznej*, Warszawa 2007, s. 133-146; B. Nowak, *Gender discrimination in the workforce as a challenge to the Polish feminist movement*, [w:] *Płeć – kobieta – feminizm*, Gdańsk 1997, s. 147-156; *Szklany sufit. Bariery i ograniczenia karier kobiet*, red. A. Titkow, Warszawa 2003.

Nierówności zawodowe między płciami dotyczą m.in. różnic w wysokości wynagrodzeń. Okazuje się, że średnio płace kobiet są niższe niż płace mężczyzn i to niezależnie od działu gospodarki. Dość powszechnym zjawiskiem jest także otrzymywanie przez kobiety niższych uposażeń pomimo zajmowania przez nie identycznych stanowisk w hierarchii służbowej czy wykonywania tej samej pracy co przedstawiciele płci męskiej². Innym przykładowym wskaźnikiem opisywanego zjawiska są dane na temat wielkości bezrobocia w naszym kraju. Okazuje się, że liczba bezrobotnych kobiet powiększa się szybciej niż bezrobotnych mężczyzn, co więcej – osobom płci żeńskiej jest o wiele trudniej w porównaniu do mężczyzn powrócić na rynek pracy³.

W Raporcie Komisji Europejskiej z dnia 25 marca 2010 r. pt.: „Większa liczba kobiet na wysokich stanowiskach kluczem do wzrostu gospodarczego” można przeczytać, że w liczba kobiet w Parlamencie Europej-

² *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2010.

³ *Ibidem*.

skim w 2009 roku wynosiła niespełna 35%. W wymienionym dokumencie zawarta jest także informacja, że w tamtym czasie wszyscy szefowie banków centralnych w UE byli mężczyznami, oraz, że zaledwie 1 na 10 członków zarządów w największych europejskich firmach notowanych na giełdzie to kobieta. W Polsce odsetek kobiet na najwyższych i najbardziej prestiżowych stanowiskach jest jeszcze niższy⁴.

Współcześnie można wyróżnić dwie zasadnicze grupy stanowisk na temat źródeł nierównego statusu płci w sferze zatrudnienia⁵. Zwolennicy tzw. determinizmu biologicznego odwołują się do biologicznych różnic pomiędzy kobietami i mężczyznami i uznają, że z różnic tych wynikają odmienne predyspozycje każdej płci do skutecznego realizowania określonych zadań: mężczyzn w zakresie aktywności zawodowej i publicznej, kobiet – w obrębie gospodarstwa domowego. W świetle determinizmu biologicznego to wrodzone różnice między płciami prowadzą do dokonywania przez kobiety oraz mężczyzn odmiennych wyborów co do charakteru i przebiegu ścieżki własnego rozwoju zawodowego. Ponieważ niejednakowy status płci w zatrudnieniu jest uznawany w tym podejściu za konsekwencję wspomnianych wyżej decyzji, jakiegokolwiek ingerencje w zdeteterminowany prawami natury mechanizm rozwoju kobiecych i męskich karier (np. przez wprowadzenie paritetów) są tu traktowane jako bezzasadne.

Przedstawiciele alternatywnego stanowiska społeczno-kulturowego twierdzą z kolei, iż społeczne dysproporcje między kobietami i mężczyznami wyrastają na gruncie rozpowszechnionych w naszej kulturze stereotypów płciowych, które funkcjonują jako przepisy określonych działań wyznaczających kierunki aktywności podejmowanej przez każdą z płci. W myśl tego stanowiska nierówności zawodowe pomiędzy kobietami i mężczyznami wynikają przede wszystkim z ograniczeń socjalizacyjnych oraz instytucjonalnych, jakie społeczeństwo nakłada na każdą z płci⁶. Według podejścia społeczno-kulturowego wychowanie dziewczynki zgodnie z wzorcem kobiecości powoduje, że w dorosłym życiu wybiera ona dla siebie stereotypowo kobiecy zawód⁷. Dodatkowo uważa się, że próby podjęcia przez

kobietę pracy powszechnie traktowanej jako męską narażają ją na dezaprobatę, a także bardziej dotkliwe sankcje społeczne np. dyskryminację, mobbing i in.⁸ Główne założenia podejścia społeczno-kulturowego odnoszące się do przyczyn nierówności płci w sferze zatrudnienia skłaniają zwolenników tej grupy poglądów do poszukiwania metod i strategii niwelujących istniejące dysproporcje.

Rodzi się więc zasadnicze dla prowadzonych rozważań pytanie: czy należy podejmować działania zmierzające do wyrównania pozycji kobiet i mężczyzn w sferze zatrudnienia, jeśli wśród teoretyków i praktyków życia społecznego nie ma zgody co do źródeł niekorzystnej sytuacji kobiet na rynku pracy? Wydaje się, że rozwiązanie powyższego problemu może ułatwić przyjęcie założenia, że czynniki biologiczne i społeczno-kulturowe nie są względem siebie opozycyjne, ale raczej wzajemnie się dopełniają. Założenie takie upoważnia do sformułowania wniosku, że selekcja w sferze zatrudnienia (tj. wybór zawodu, rekrutacja pracowników, awans itp.) dokonuje się na podstawie dwóch mechanizmów: naturalnego oraz kulturowego. Selekcja naturalna promuje jednostki biologicznie lepiej predysponowane do pełnienia określonych ról zawodowych. Selekcja kulturowa preferuje z kolei osoby pasujące do społecznie utrwalonego wizerunku pracownika w określonym zawodzie (stereotypu).

Trudno podważyć zasadność selekcji pierwszego rodzaju: lepsze predyspozycje z reguły gwarantują większą skuteczność działania. Natomiast eliminacja kandydatów do pracy na podstawie kryterium zgodności ze społecznym schematem pracownika w danym zawodzie jest krzywdząca dla osób posiadających określony potencjał biologiczny i ukształtowane na jego podstawie odpowiednie umiejętności, ale pod jakimś innym względem – nieistotnym z punktu widzenia wymagań określonej pracy – niepasujących do stereotypu. Właśnie ten drugi typ sytuacji ma miejsce w wypadku ubiegania się kobiet o pracę oraz awans na stanowiska stereotypowo kojarzone z męskością. Dodajmy – nawet wówczas, gdy kandydatki posiadają kwalifikacje oraz doświadczenie zawodowe wymagane przez pracodawców. Liczne badania dotyczące zjawiska dyskry-

⁴ *Ibidem*.

⁵ *Kobiety, mężczyźni i płęć. Debata w toku*, red. M.R. Walsh, Warszawa 2003.

⁶ S.L. Bem, *Męskość – Kobiecość. O różnicach wynikających z płci*, Gdańsk 2000; A. Hulewska, *Wzorce kobiecości i męskości w reklamach telewizyjnych skierowanych do dzieci*, [w:] *Wokół problemu płci i gender*, Szczecin 2011, s. 77-87.

⁷ A.E. Abele, *Gender gaps in early career development of university graduates. Why are women less successful than men?*, „European Bulletin of Social Psychology” 2000, nr 12, s. 22-38; G.D. Levy, A.L. Sadovsky, G.L. Troseth, *Aspects of young children's per-*

ception of gender – typed occupations, „Sex Roles” 2000, nr 42, s. 993-1006; D. Pankowska, *Wychowanie a role płciowe*, Gdańsk 2005.

⁸ M. Hultin, R. Szulkin, *Wages and unequal access to organizational power: An empirical test of gender discrimination*, „Administrative Science Quarterly” 1999, s. 453-472; L.A. Rudman, P. Glick, *Feminized management and backlash toward agentic women: the hidden costs to women of a kinder, gentler image of middle managers*, „Journal of Personality and Social Psychology” 1999, nr 77, s. 1004-1010.

minacji ze względu na płeć w zatrudnieniu dowodzą, że w podobnych do opisywanych okolicznościach preferowanymi kandydatami do pracy są zazwyczaj mężczyźni i to niezależnie od posiadanych kompetencji⁹.

Wyniki wspomnianych badań w połączeniu z bardzo wyraźną tendencją do coraz częstszego podejmowania przez kobiety pracy w zawodach i na stanowiskach powszechnie kojarzonych z męskością skłaniają do podjęcia kroków zmierzających do wyrównania szans kobiet i mężczyzn w sferze zatrudnienia. Proponowane w niniejszym opracowaniu działania dotyczą redukcji czynników uznawanych w psychologii społecznej za podstawowe przyczyny dyskryminacji zawodowej ze względu na płeć, tj.: stereotypów płciowych, uprzedzeń oraz socjalizacji podtrzymującej tzw. polaryzację rodzajów.

2. OSŁABIANIE STEREOTYPÓW PŁCIOWYCH I UPRZEDZEŃ

Stereotypy płciowe, najczęściej definiowane jako występujący w określonym społeczeństwie zespół przekonań na temat charakterystycznych cech kobiet i mężczyzn¹⁰, stanowią jedną z najczęściej wskazywanych kulturowych przyczyn dyskryminacji zawodowej ze względu na płeć. Są one bogatsze treściowo i strukturalnie bardziej złożone w porównaniu z przekonaniem dotyczącymi grup społecznych wyodrębnionych na podstawie innych kryteriów. Dotyczą takich charakterystyk, jak: właściwości wyglądu, cechy osobowości, zakres obowiązków domowych, sposób sprawowania opieki nad dziećmi, preferowane dyscypliny sportowe, zachowania społeczne wobec płci przeciwnej, a wreszcie rodzaje podejmowanych ról zawodowych¹¹. Stereotypy stanowią poznawczy element uprzedzeń, tj. negatywnych postaw wobec określonych grup społecznych¹².

Prowadzone od lat badania nad spostrzeganiem społecznym dowodzą, że stereotypy płciowe są bardzo często wykorzystywane w procesie przetwarzania informacji o innych ludziach, a kategoryzacja ze względu

na płeć dokonywana jest spontanicznie, tj. nawet wówczas, gdy nie jest podyktowana celem aktualnie realizowanego zadania¹³. W związku z powyższym zasadnie wydaje się przypuszczenie, że aktywizacja kategorii płci ma również miejsce w trakcie podejmowania decyzji kadrowych, np. w procesie rekrutacji i selekcji, awansowania pracowników i in. Przykładowo, według modelu Kalina i Hodginsa¹⁴ decyzja o zatrudnieniu jest rezultatem porównania ze sobą wiedzy na temat najbardziej pożądanых właściwości pracownika w określonym zawodzie/na określonym stanowisku z informacjami na temat osoby ubiegającej się o pracę (wśród tych informacji znaczące miejsce zajmuje płeć kandydata). Okazuje się, że im większa jest zgodność pomiędzy tymi dwoma rodzajami danych, tym większe zachodzi prawdopodobieństwo zatrudnienia kandydata. Ponieważ, jak dowiedziono wcześniej, informacje na temat płci podlegającej ocenie osoby są w wysokim stopniu wyraziste percepcyjnie, nietrudno stwierdzić, że kandydaci ubiegający się o pracę czy awans w zawodzie niezgodnym ze stereotypem własnej płci mają mniejsze szanse na sukces w porównaniu z kandydatami płci przeciwnej¹⁵.

Stereotypy i uprzedzenia płciowe oddziałują nie tylko na decyzje kadrowe, ale także wpływają na charakter relacji pomiędzy kobietami i mężczyznami w miejscu pracy. Przykładem może być tutaj zjawisko tokenizmu¹⁶. Jest to sytuacja, w której jedna z płci pozostaje w zdecydowanej mniejszości (w przedsiębiorstwach o niesymetrycznej pod względem płci strukturze zatrudnienia) i w związku z tym jest jedynie w nieznacznym stopniu objęta nieformalnymi sieciami komunikacyjnymi. Tokenizm wiąże się z mniejszym dostępem grupy mniejszościowej do ważnych informacji, większą trudnością w reprezentowaniu siebie jako równoprawnej siły w przedsiębiorstwie, a przede wszystkim większą wyrazistością („rzucanie się w oczy”), co naraża ją na częstszą krytykę przełożonych w porównaniu do innych grup pracowniczych, a tym samym utrudnia uzyskanie awansu.

⁹ A. Hulewska, *Stereotypizacja ze względu na płeć...*; S. Trentham, L. Larwood, *Gender discrimination and the workplace: An examination of rational bias theory*, „Sex Roles” 1998, nr 38, s. 1-28; M. Hultin, R. Szulkin, *op. cit.*

¹⁰ D.M. Mackie *et al.*, *Spoleczno-psychologiczne podstawy powstawania stereotypów*, [w:] *Stereotypy i uprzedzenia*, Gdańsk 2000, s. 39-65.

¹¹ A. Kwiatkowska, *Sila tradycji i pokusa zmiany, czyli o stereotypach płciowych*, [w:] *Męskość – Kobiecość w perspektywie indywidualnej i kulturowej*, Warszawa 1999, s. 143-172; J. Miluska, *Tożsamość kobiet i mężczyzn w cyklu życia*, Poznań 1996.

¹² E. Aronson, T.D. Wilson, R.M. Akert, *Psychologia społeczna. Serce i umysł*, Poznań 2007.

¹³ J.J. Karylowski, *Próba wykorzystania techniki torowania (priming) do badania kategoryzacji społecznej*, „Przegląd Psychologiczny” 1999, nr 42, s. 111-120.

¹⁴ R. Kalin, D.C. Hodgins, *Sex bias in judgements of occupational suitability*, „Canadian Journal of Behavioral Science” 1984, nr 16, s. 311-325.

¹⁵ A. Hulewska, *Wygląd zewnętrzny człowieka a społeczny efekt autoprezentacyjny – czy osoba stereotypizowana może wpływać na spostrzegającego?*, „Polskie Forum Psychologiczne” 2003, nr 8, s. 111-122.

¹⁶ M. Strykowska, *Kobiety w zarządzaniu. Społeczne i psychologiczne uwarunkowania pełnienia przez kobiety funkcji menedżerskich*, [w:] *Humanistyka i płeć I. Studia kobiece z psychologii, filozofii i historii*, Poznań 1995.

Treść dotychczasowej prezentacji prowadzi do wniosku, że działania prowadzące do wyeliminowania lub przynajmniej zminimalizowania udziału stereotypów płciowych i uprzedzeń w zawodowej sferze życia nie mogą być dziełem przypadku, ale powinny wynikać ze znajomości mechanizmów biorących udział w powstawaniu oraz utrzymywaniu się stereotypów i uprzedzeń. Na gruncie psychologii społecznej funkcjonuje obecnie wiele równoprawnych podejść, z których każde koncentruje się na nieco innym aspekcie powyższych zjawisk, a także proponuje odmienne strategie ich osłabiania i redukcji. Najbardziej ogólna próba klasyfikacji wszystkich koncepcji pozwala wyróżnić takie, które koncentrują się na różnicach indywidualnych w skłonnościach do stereotypizacji i uprzedzeń oraz takie, które wyjaśniają przebieg tych procesów w sytuacjach międzygrupowych. Poniżej zostaną scharakteryzowane najważniejsze cechy każdego z wymienionych ujęć oraz wynikające z nich możliwości osłabiania stereotypów i uprzedzeń związanych z płcią.

2.1. RÓŻNICE INDYWIDUALNE W SKŁONNOŚCIACH DO STEREOTYPIZACJI I UPREDZEŃ

Spośród teorii opisujących różnice indywidualne w skłonnościach do uprzedzeń i stereotypizacji największe znaczenie mają trzy: teoria osobowości autorytarnej, teoria współczesnego rasizmu oraz model dysocjacji. Pierwsza z nich powstała w latach pięćdziesiątych XX wieku. Jej autorzy, prowadząc badania nad przyczynami tragedii Holocaustu, odkryli, iż znaczna liczba zbrodniarzy hitlerowskich posiada specyficzny profil osobowości. Jego najbardziej charakterystyczne cechy to: ślepe podporządkowanie autorytetom, skłonność do stereotypizacji i uprzedzeń, silne przywiązanie do obyczajowości mieszczańskiej, agresja wobec osób nieprzestrzegających tych konwencjonalnych norm¹⁷. Stwierdzono, że syndrom ten rozwija się na bazie interakcji z rodzicami, którzy stosując autorytarne metody wychowawcze, zmuszają swoje dzieci do bezwzględnego posłuszeństwa, uległości i szacunku. Jednostka wychowywana w taki sposób tłumi żywioną wobec rodziców złość i agresję, projektując te uczucia na członków grupy obcej, a następnie je racjonalizuje.

Uznanie osobowości autorytarnej za podstawowe źródło stereotypów i uprzedzeń nie daje zbyt wielkiej szansy na pozytywną zmianę. Warunek przemiany sta-

nowi tu bowiem intensywna psychoterapia, której podjęcie jest bardzo mało prawdopodobne. Osoba autorytarna stroni od introspekcji z obawy przed ujawnieniem tłumionych dotąd impulsów i emocji. Sztywność, która każe jej trwać przy stereotypach i negatywnych postawach przejawianych wobec innych ludzi, tym bardziej nie jest podatna na inny niż psychoterapia rodzaj zewnętrznej interwencji, podejmowanej na przykład przez nieuprzedzonych współpracowników¹⁸.

Kolejną znaczącą teorią wywodzącą się z indywidualistycznego podejścia do stereotypów i uprzedzeń jest teoria współczesnego rasizmu. Podstawą jej sformułowania było zaobserwowane w latach siedemdziesiątych XX wieku zjawisko polegające na utrzymywaniu się negatywnych postaw wobec Afroamerykanów przy jednoczesnym spadku poziomu otwartego rasizmu w Stanach Zjednoczonych¹⁹. Jego przejawem była, na przykład, odmowa poparcia dla konkretnych działań politycznych zmierzających do wprowadzenia integracji rasowej oraz likwidacji nierówności społecznych mimo deklarowanego braku akceptacji dla uprzedzeń wobec czarnych obywateli²⁰. Niektórzy autorzy uważają, że taki stan rzeczy utrzymuje się do dziś. Za przyczynę współczesnego (ukrytego) rasizmu uznaje się, podobnie jak w wypadku osobowości autorytarnej, doświadczany przez jednostkę nieświadomy konflikt wewnętrzny. W omawianym przypadku ambiwalencja dotyczy z jednej strony wyuczonych w trakcie wczesnodziecięcej socjalizacji negatywnych uczuć wobec Afroamerykanów, z drugiej – egalitarnego systemu wartości panującego w Ameryce oraz potrzeby utrzymania pozytywnego wizerunku samego siebie jako osoby wolnej od uprzedzeń²¹. Biorąc pod uwagę zasadniczy przedmiot niniejszego opracowania, warto nadmienić, że teoria współczesnego rasizmu jest również wykorzystywana do analizy zjawiska negatywnych postaw społecznych wobec płci żeńskiej. Na jej podstawie został utworzony termin: współczesny seksizm (lub neoseksizm), którego przejawem jest m.in. silniejsza skłonność do głosowania na mężczyzn niż kobiety, sprzeciw wobec akcji afirmatywnych na rzecz kobiet itd.²²

¹⁸ J.L. Eberhardt, S.T. Fiske, *Affirmative action in theory and practice: issues of power, ambiguity, and gender versus race*, „Basic and Applied Social Psychology” 1994, nr 5, s. 1-34.

¹⁹ W.G. Stephan, C.W. Stephan, *Wywieranie wpływu przez grupy. Psychologia relacji*, Gdańsk 2007.

²⁰ J.L. Eberhardt, S.T. Fiske, *Motywowanie jednostek do zmiany...*

²¹ J.B. McConahay, *Modern racism and modern discrimination: The effects of race, racial attitudes, and context simulated hiring decisions*, „Personality and Social Psychology Bulletin” 1983, nr 9, s. 551-558.

²² J.K. Swim et al., *Sexism and racism: Old-fashioned and modern prejudices*, „Journal of Personality and Social Psychology” 1995, nr 68, s. 199-214.

¹⁷ J.L. Eberhardt, S.T. Fiske, *Motywowanie jednostek do zmiany: co ma czynić osoba stereotypizowana?*, [w:] *Stereotypy i uprzedzenia. Najnowsze ujęcie*, Gdańsk 2000, s. 296-332.

Wydaje się, że szanse na osłabienie stereotypów płciowych i uprzedzeń w kontekście teorii współczesnego rasizmu/seksizmu są większe niż w przypadku opisanej wcześniej teorii osobowości autorytarnej. Nadzieję budzą tu wyniki badań nad zjawiskiem znanym w psychologii społecznej jako obrona poglądu sprzecznego z postawą. Konstytuuje je sytuacja, w której osoba uprzedzona jest zachęcana do publicznego wyrażenia opinii niezgodnej z jej osobistymi, nawet bardzo mocno ugruntowanymi, przekonaniem. Okazuje się, że jeśli uda się osiągnąć ów cel, to przy minimalnym zewnętrznym uzasadnieniu może nastąpić zmiana pierwotnej postawy w kierunku zgodnym z wyrażoną w obecności innych osób opinią²³. Czynnikiem odpowiedzialnym za zmianę może być z jednej strony uniwersalna ludzka potrzeba konsekwencji i wiarygodności własnych zachowań, z drugiej – potrzeba zgodności poznawczej. Podsumowując, z teorii współczesnego seksizmu wynika, iż kluczem do redukcji postaw antyfeministycznych jest zmiana panującego klimatu społecznego w kierunku upowszechnienia normy równouprawnienia płci: potrzeba konsekwencji poznawczej może sprawić, że współcześni seksiści dostosują własne poglądy (zmiana stereotypów i uprzedzeń) do egalitarnych zachowań, do których zostaną uprzednio skłonieni.

Jedną z najnowszych prób spojrzenia na uprzedzenia i stereotypizację z perspektywy indywidualnej jest model dysocjacji²⁴. Jego autorka dokonuje rozróżnienia pomiędzy stereotypami kulturowymi a osobistymi przekonaniem, wskazując jednocześnie na odmienny sposób przetwarzania informacji dotyczących tych dwóch typów sądów. Zdaniem Devine, stereotypy kulturowe – nabywane we wczesnym dzieciństwie i wielokrotnie wykorzystywane na przestrzeni długiego okresu – są aktywizowane i przetwarzane automatycznie. Indywidualne przekonania, kształtowane w późniejszych etapach życia, podlegają z kolei przetwarzaniu kontrolowanemu, tj. wymagającemu aktywnej uwagi, wysiłku, a przede wszystkim motywacji do takiego sposobu obróbki danych. Okazuje się, że indywidualne przekonania osób słabo uprzedzonych nie są zgodne z funkcjonującymi w danej kulturze stereotypami. Ponieważ jednak dostęp do osobistych przekonań można uzyskać na drodze złożonych strategii kontrolowanego przetwarzania informacji, nie zawsze są one wykorzystywane jako regulatory działań wobec członków określonej grupy społecznej. Sytuacja taka prowadzi do zachowań zgodnych ze stereotypem kulturowym, rodząc tym sa-

my wewnętrzny konflikt pomiędzy wyznawanymi standardami postępowania a faktycznymi działaniami²⁵. Tego rodzaju rozbieżność wywołuje poczucie winy, które motywuje jednostkę do prób dostosowania zachowań do przekonań osobistych. W odróżnieniu od założeń teorii współczesnego rasizmu model dysocjacji koncentruje się przede wszystkim na osobach określonych jako słabo uprzedzone. Kolejną różnicą między tymi dwoma ujęciami jest umiejscowienie wewnętrznego konfliktu jednostki na kontinuum: świadome – nieświadome. Zdaniem Devine konflikt jest uświadomiony, a jego rozwiązanie zachodzi na drodze samoregulacji, która obniża poziom uprzedzeń.

Z powyższej prezentacji wynika, że koncepcja Devine może dostarczyć wskazówek dla zaprojektowania strategii ukierunkowanych na osłabianie stereotypów płciowych i uprzedzeń przejawianych przez osoby słabo uprzedzone. Autorka twierdzi, iż uświadomienie rozdzwieńki pomiędzy wyznawanym systemem wartości a własnym działaniem wyzwala bardzo silne ujemne emocje, których redukcja – poprzez modyfikację dyskryminujących zachowań – jest przez jednostkę bardzo pożądana. Podstawowym warunkiem osłabienia uprzedzeń jest w tym wypadku uświadomienie wewnętrznego konfliktu. Devine zakłada, że dzięki częstemu praktykowaniu zachowań zgodnych z wewnętrznymi standardami więź między bodźcem (obecność przedstawiciela stereotypizowanej grupy) a reakcją (zgodną z przekonaniem) może zostać wzmocniona, a między bodźcem a stereotypem społecznym – osłabiona. W myśl prezentowanego podejścia dobrym sposobem wyrównania szans kobiet i mężczyzn na rynku pracy mogłyby być zabiegi promujące w społeczeństwie ideę równouprawnienia płci.

Wszystkie opisane dotąd teorie koncentrują się na właściwościach jednostki przejawiającej stereotypy płciowe i uprzedzenia i to w jednostce poszukują ewentualnych czynników dostarczających możliwości ich osłabienia. Istotną konsekwencją przyjętych w przytoczonych modelach założeń jest to, że działania podejmowane przez będącą obiektem stereotypizacji osobę czy grupę nie mają zbyt dużych szans na wywołanie zmiany. Poza kontekstem długotrwałych oddziaływań terapeutycznych szansę na transformację ma tylko człowiek, który w pełni uwewnętrznił normy egalitarne, natomiast w przypadku osób silnie uprzedzonych zmiana jest mało prawdopodobna.

²³ E. Aronson, T.D. Wilson, R.M. Akert, *op. cit.*

²⁴ P.G. Devine, *Stereotypes and prejudice: Their automatic and controlled components*, „Journal of Personality and Social Psychology” 1989, nr 56, s. 5-18.

²⁵ J.L. Eberhardt, S.T. Fiske, *Motywowanie jednostek do zmiany...*

2.2. MIĘDZYGRUPOWE UWARUNKOWANIA STEREOTYPIZACJI I UPREDZEŃ

Najważniejsze współczesne koncepcje psychologiczne odwołujące się do relacji międzygrupowych jako determinant stereotypizacji i uprzedzeń, a także jako zjawisk umożliwiających ich osłabianie, mają swoje korzenie w teorii tożsamości społecznej Tajfela, społecznej psychologii poznawczej (głównie dot. zagadnień kategoryzacji) oraz teorii współzależności i stosunku władzy Fiske. Pierwsza z nich wprowadza do psychologii konstrukt: „tożsamość społeczna” dla oznaczenia tych wszystkich aspektów „Ja”, które są konsekwencją przynależności do danej grupy. Jest to, na przykład, świadomość więzi, identyfikacja z celami danej społeczności, internalizacja norm grupowych itp.²⁶ Zdaniem Tajfela świadomość społeczna wynika nie tyle z samej przynależności do określonej kategorii społecznej, ile z poznawczego zaklasyfikowania własnej osoby jako członka grupy. Kiedy dochodzi do uformowania tego rodzaju wzorców myślenia, każdorazowa ich aktualizacja (uruchomienie schematu „My”) pociąga za sobą określone konsekwencje, na przykład spostrzeganie grupy własnej jako bardziej różnorodnej w porównaniu z obcą, stereotypizowanie członków innych grup, faworyzowanie własnej społeczności itp.²⁷ Główna przesłanka omawianej teorii jest następująca: tożsamość społeczna przyczynia się do powstania i utrwalenia postaw oraz zachowań, które dyskryminują grupy obce, zaspokajając tym samym potrzebę utrzymywania poczucia własnej wartości²⁸.

Jaki rodzaj interwencji międzygrupowych ukierunkowanych na osłabianie stereotypów płciowych i uprzedzeń wypływa z teorii tożsamości społecznej? Niewątpliwie ma tutaj zastosowanie tzw. hipoteza kontaktu zaproponowana przez Allporta²⁹. W swojej pierwotnej wersji zakładała ona, że jakkolwiek kontakt pomiędzy uprzedzonymi wobec siebie grupami będzie prowadził do stopniowego osłabiania wzajemnych uprzedzeń i poprawy relacji. Dalsze badania uściśliły warunki, jakie powinny zostać spełnione, aby kontakt międzygrupowy zaowocował redukcją wzajemnych negatywnych postaw. Są to m.in.: zależność od siebie, posiadanie wspólnego celu, jednakowy status członków grup, przyjacielskie, nieformalne warunki itd., dzięki którym dochodzi do

osłabienia wyrazistości granic grupowych, a tym samym – osłabienia stereotypów i uprzedzeń³⁰.

Rozwinięciem prac Tajfela i współpracowników były badania prowadzone z perspektywy kognitywnego nurtu w psychologii społecznej. Główny nacisk tych dociekań został położony na dokładną analizę mechanizmów poznawczych biorących udział w powstawaniu i utrzymywaniu się stereotypów i uprzedzeń³¹. Początkowo zakładano, że poleganie na stereotypach i wynikającą z tego skłonność do uprzedzeń można tłumaczyć zwykłym procesem kategoryzacji – zakwalifikowanie jednostki jako członka określonej grupy społecznej automatycznie uruchamia stereotypową wiedzę na jego temat i generuje związany z etykietą kategoryjną afekt. Późniejsze badania wykazały, iż kategoryzacja, mimo iż jest procesem silnie zautomatyzowanym, stanowi tylko pierwszy etap kształtowania się oceny globalnej. Na przykład, model przetwarzania afektywno-poznawczego Fiske i Pavelchaka zakłada, że w wypadku niepomysłnej kategoryzacji (złe dopasowanie obiektu i posiadanej kategorii) podstawą oceny jest analiza poszczególnych atrybutów charakteryzujących spostrzeganą osobę, czyli tzw. analityczne przetwarzanie informacji³². Podobny punkt widzenia przyjmuje Brewer w swojej koncepcji dualistycznego przetwarzania danych. Uwzględniono w niej czynniki, które osłabiają pierwotny związek pomiędzy kategoryzacją a stereotypizacją. Dokonując różniczenia między kategoryjnym i spersonalizowanym przetwarzaniem informacji społecznych Brewer dowodzi, że stereotypy nie są używane w przypadku zaistnienia silnej orientacji interpersonalnej pomiędzy obserwatorem i osobą spostrzeganą – zachodzi wówczas tzw. spersonalizowane przetwarzanie danych. Poza tym, nawet w wypadku początkowej aktywizacji i wykorzystania stereotypu, ocena danej osoby może ulec stopniowemu przekształceniu w miarę uwzględniania tzw. informacji indywidualizujących³³.

Badania społecznej psychologii poznawczej stwarzają wiele możliwości interwencji mających na celu redukcję stereotypów płciowych i uprzedzeń. Interwencje te polegają głównie na różnorodnym manipulowaniu kategoriami, do których odnoszą się stereo-

²⁶ J.Ł. Grzelak, M., Jarymowicz, *Tożsamość i współzależność*, [w:] *Psychologia. Podręcznik akademicki III*, Gdańsk 1999, s. 107-145.

²⁷ E. Aronson, T.D. Wilson, R.M. Akert, *op. cit.*

²⁸ W.G. Stephan, C.W. Stephan, *op. cit.*

²⁹ M. Hewstone, *Kontakt i kategoryzacja: zmiana stosunków międzygrupowych w ujęciu psychologii społecznej*, [w:] *Stereotypy i uprzedzenia. Najnowsze ujęcie*, Gdańsk 2000, s. 263-295.

³⁰ E. Aronson, T.D. Wilson, R.M. Akert, *op. cit.*

³¹ W omawianym ujęciu (podzielanym również przez autorkę niniejszego opracowania) uprzedzenia są rozumiane jako negatywne reakcje afektywne wobec grup i operacjonalizowane jako sądy oceniające na dymensji: pozytywny – negatywny (S.T. Fiske, M.A. Pavelchak, *Reakcje afektywne oparte na przetwarzaniu kategoryjnym a reakcje afektywne oparte na przetwarzaniu analitycznym. Rozwinięcie w terminach koncepcji schematów wyzwajających afekt*, [w:] *Poznanie, afekt, zachowanie*, Warszawa 1993, s. 53-101).

³² *Ibidem*.

³³ Dane na temat indywidualnych właściwości osoby spostrzeganaj.

typy³⁴. Jedną z tego rodzaju interwencji jest dekategori-
zacja, czyli eliminowanie kategoryzacji grupowych
w relacjach interpersonalnych. Dzieje się tak przez do-
starczanie obserwatorowi informacji indywidualizują-
cych na temat osoby stereotypizowanej, dzięki czemu
zmniejsza się prawdopodobieństwo wykorzystania
w spostrzeganiu stereotypu kategorii grupowej³⁵. Inna
grupa poznawczych oddziaływań na procesy stereoty-
pizacji dotyczy wywierania wpływu na to, jaka katego-
ria zostanie wykorzystana w procesach percepcji spo-
łecznej. Przykładem tego rodzaju interwencji jest za-
bieg krzyżowania kategoryzacji (stwarzanie warunków
wymuszających jednoczesne zaliczanie spostrzeganej
osoby do kilku kategorii społecznych, co zmniejsza siłę
oddziaływania kategoryzacji na grupę własną i obcą),
rekategoryzacji (budowanie kategorii nadrzędnej za-
wierającej w sobie wcześniej wyodrębnione klasy) oraz
subkategoryzacji (różnicowanie danej kategorii na pod-
klasy stanowiące wyjątki od stereotypowej reguły).

Przykładem zastosowania strategii kognitywnych
w kierunku osłabiania dyskryminacji ze względu na
płeć w zatrudnieniu może być zabieg określony przez
Allporta³⁶ mianem „przestawienia ogrodzenia” (ang.:
„*re-fencing*”). Polega on na pozbawieniu egzemplarza
atrybutów klasy nadrzędnej, co powoduje skojarzenie
go z inną, być może sprzeczną ze stereotypem katego-
rią. Zatem – dostarczenie informacji indywidualizującej
na temat kobiety ubiegającej się o awans na stanowisko
kierownicze (np. poprzez odpowiednie zabiegi au-
toprezentacyjne) może prowadzić do uznania jej za
osobę nieprzejawiającą typowo kobiecych właściwości
i w ten sposób uchronić ją przed oceną przez pryzmat
stereotypu.

Najmłodszą z wyróżnionych koncepcji, które poszu-
kują źródeł stereotypizacji i uprzedzeń w relacjach mię-
dzygrupowych, jest powstała w latach dziewięćdzie-
siątych XX wieku teoria współzależności i stosunku
władzy Fiske. Uwzględnia ona znaczenie kontroli nad
zasobami w bezpośrednich relacjach między ludźmi.
Okazuje się, że czynnik ten istotnie wpływa na moty-
wację do przekraczania upraszczających kategorii i re-
zygnowania ze stereotypizacji. Według Fiske³⁷ for-
mułowanie bardziej zindywidualizowanych sądów na
temat spostrzeganych osób ma miejsce wówczas, kiedy

obserwator świadomie kieruje uwagę na właściwości
partnera interakcji. Uwaga stanowi zatem warunek ko-
nieczny, chociaż niewystarczający, dla wystąpienia in-
dywidualizacji. Jednym z motywów skłaniających jed-
nostkę do koncentracji uwagi (a więc potencjalnie do
indywidualizacji) jest pragnienie uzyskania dóbr kon-
trolowanych przez drugą osobę. Zasadniczą rolę od-
grywa tutaj potrzeba dokonywania trafnych ocen umożli-
wiających przewidywanie i kontrolę działań partnera
interakcji³⁸. Z powyższego wynika, że człowiek jest
mniej skłonny stereotypizować tych, którzy zajmują od
niego wyższe pozycje w hierarchii. Z kolei osoby po-
siadające władzę cechuje silniejsza tendencja do spo-
strzegania i oceny podwładnych przez pryzmat stereo-
typu. Badania eksperymentalne dowodzą, że prezento-
wana teoria ma także zastosowanie w odniesieniu do in-
terakcji pomiędzy przedstawicielami odmiennych płci³⁹.

Konsekwencją przyjęcia założeń teorii współzależ-
ności i stosunku władzy jest konieczność podejmowa-
nia interwencji polegających na ogólnym wprowa-
dzeniu zmian, np. upowszechnianie normy egalita-
ryzmu, z inicjatywy jednostek znajdujących się na naj-
wyższych szczeblach hierarchii społecznej. W myśl
tego założenia, kiedy dyrektor przedsiębiorstwa ofi-
cjalnie przeciwstawi się dyskryminacji ze względu na
płeć, powstanie realna szansa, że jego podwładni – kie-
rownicy wyższego i niższego szczebla – zaczną działać
w podobny sposób na kolejnych poziomach struktury
organizacyjnej. Prezentowana teoria nie stwarza nato-
miast możliwości bezpośredniego eliminowania ste-
reotypizacji przez osoby dyskryminowane.

3. SOCJALIZACJA POZA POLARYZACJĄ RODZAJÓW

Według jednego z najpopularniejszych w ostatnich la-
tach ujęć problematyki formowania przez człowieka
obrazu siebie jako przedstawiciela określonej kategorii
płciowej, tj. teorii schematu rodzaju Bem⁴⁰, dzieci po-
sługując się zastanymi w danej kulturze definicjami ko-
biecości i męskości uczą się, co jest właściwe dla każ-
dej z płci. Założenie to znajduje potwierdzenie w wy-
nikach licznych badań ukazujących, że w zachodnim
kręgu kulturowym socjalizacja dziewcząt i chłopców do
ról rodzajowych rozpoczyna się bardzo wcześnie.
Właściwie już od urodzenia dzieci otaczane są rze-
czami, które są zdefiniowane jako typowo męskie lub
kobiece. To samo dotyczy zabaw, bajek, oczekiwanych

³⁴ I. Kurcz, *Zmiana stereotypów: jej mechanizmy i granice*, [w:] *Stereotypy i uprzedzenia. Uwarunkowania psychologiczne i kulturowe*, Warszawa 2001, s. 3-25.

³⁵ M.B. Brewer, *Kiedy stereotypy powodują stereotypizację: wpływ stereotypów na spostrzeganie osób*, [w:] *Stereotypy i uprzedzenia. Najnowsze ujęcie*, Gdańsk 2000, s. 208-224.

³⁶ M. Hewstone, *op. cit.*

³⁷ J.L. Eberhardt, S.T. Fiske, *Motywowanie jednostek do zmiany...*

³⁸ *Ibidem.*

³⁹ *Ibidem.*

⁴⁰ S.L. Bem, *op. cit.*

sposobów ubierania się, poruszania czy mówienia. Owe przedmioty, zjawiska i przekazy wraz z odmiennymi zachowaniami dorosłych przedstawicieli każdej płci programują różniące się od siebie doświadczenia dziewczynek i chłopców. Równocześnie dają do zrozumienia, że podział świata na to, co męskie i kobiece, jest ważny i ma duże znaczenie dla wielu aspektów życia. Aby skutecznie zaadaptować się do środowiska, w jakim wznoszą, dzieci muszą zatem przyswoić tę wiedzę, a także zacząć stosować określone wzorce postępowania, m.in. te odnoszące się do właściwej dla nich płci. Na tej podstawie kształtują również schematy wyobrażeniowe na temat siebie jako „chłopca” lub „dziewczynki”, a w przyszłości: „kobiety” lub „mężczyzny”.

Podobnie jak większość poznawczych psychologów społecznych Bem definiuje schemat jako zakodowane w pamięci dane (obrazy, słowa, dźwięki i in.) na temat określonego wycinka rzeczywistości. Schematy poznawcze tworzą powiązaną ze sobą sieć skojarzeń strukturę, w której centralne miejsce zajmuje schemat „Ja”. Schemat ten jest nie tylko jednym z najbardziej dostępnych i bogatych treściowo konstruktów, ale – co niezmiernie ważne – jest strukturą hierarchiczną złożoną z licznych podschematów. Jedną z najwyższych pozycji w tej hierarchii zajmuje podschemat: „Ja kobieta”, „Ja mężczyzna”, czyli – w rozumieniu autorki omawianej teorii – tożsamość rodzajowa.

Z powyższej prezentacji wynika, że teoria schematu rodzaju zakłada interakcję czynników biologicznych (rozwój mózgu) oraz społeczno-kulturowych (otrzymywany przekaz na temat rodzaju) w procesie kształtowania się tożsamości rodzajowej. W myśl jej najważniejszych założeń dziecko nie tylko musi być gotowe do kodowania i organizowania informacji na temat rodzaju (osiągnięcie określonego poziomu rozwoju ośrodkowego układu nerwowego), ale podlega także wpływowi środowiska społecznego, w jakim wznoszą, a które odpowiednio definiuje męskość i kobiecość. Bem uważa ponadto, że zmiany poznawcze towarzyszące kształtowaniu się schematów prowadzą do takiego sposobu przetwarzania informacji, w którym dostrzeganie, trafność dokonywanych ocen oraz zapamiętywanie danych zgodnych z rodzajem są lepsze niż w wypadku informacji z nim niezgodnych, co zostało potwierdzone w serii badań prowadzonych zarówno z udziałem dzieci, jak i osób dorosłych⁴¹.

Omawiane podejście zakłada także, iż w miarę kształtowania się schematów dziecko staje się coraz bardziej skłonne do interpretowania rozmaitych informacji przez pryzmat rodzaju. Tendencja ta może pro-

wadzić do stereotypizacji rodzajowej, czyli stosowania przesadnych i sztywnych wyobrażeń na temat tego, co jest odpowiednie i akceptowane dla przedstawicieli każdej z płci. Na pewnym etapie życia posługiwanie się stereotypami kobiecości i męskości jest, zdaniem Bem, zjawiskiem typowym. W miarę rozwoju struktur i funkcji poznawczych dziecko powinno jednak stawać się coraz bardziej elastyczne w sposobie spostrzegania i interpretowania świata. Utrwalenie się stereotypów jest w tym wypadku traktowane jako konsekwencja częstego posługiwania się schematami rodzaju przy jednoczesnym unikaniu ich rewizji nawet wówczas, kiedy jednostka uzyskuje informacje jednoznacznie podważające trafność dotychczasowych przekonań.

Według teorii schematu rodzaju stereotypizacja rodzajowa mimo, że jest zjawiskiem powszechnym, jest możliwa do uniknięcia. W tym wypadku rodzice muszą podjąć odpowiednie kroki, by – jak twierdzi Bem – wychować „nieschematyczne dziecko w schematycznym świecie”⁴². Nie oznacza to ignorowania nieuniknionych oraz ewolucyjnie ważnych anatomicznych i fizjologicznych korelatów płci, ale raczej chodzi o podejmowanie prób wyzwolenia się ze sztywnego ujmowania tych jej aspektów, które nie mają żadnego związku z biologią (dążenie do neutralności rodzajowej np. poprzez proponowanie dziecku wielu różnorodnych schematów, które może swobodnie wykorzystywać do interpretacji rzeczywistości). W idealnej sytuacji kategorii rodzaju przestałyby być głównym wymiarem, wokół którego organizowana jest kultura, a zaczęły być spostrzegane w taki sposób, jak obecnie ludzie oceniają kolor oczu, długość stóp i inne drugorzędne właściwości.

Biorąc pod uwagę fakt, że płeć należy do tzw. kategorii podstawowych (aktywizowanych automatycznie w trakcie postrzegania i oceniania osób)⁴³, wydaje się, iż osiągnięcie postulowanej przez Bem depolaryzacji rodzajów wymagałoby wprowadzenia rozległych i długofalowych zmian na poziomie instytucjonalnym (np. modyfikacja dotychczasowych przepisów sankcjonujących nierówności między płciami), kulturowym (np. organizowanie akcji afirmatywnych i edukacyjnych na rzecz równouprawnienia płci, emisja reklam społecznych przełamujących stereotypy i uprzedzenia rodzajowe etc.) oraz socjalizacyjnym (ujednoczenie oddziaływań wychowawczych wobec dzieci różnej płci).

4. ZAKOŃCZENIE

Prowadzone w niniejszym opracowaniu rozważania dowodzą, że psychologia społeczna oferuje wiele możli-

⁴¹ L. Brannon, *Psychologia rodzaju*, Gdańsk 2002.

⁴² S.L. Bem, *op. cit.*, s. 182.

⁴³ M.B. Brewer, *op. cit.*

wości w zakresie niwelowania barier, z jakimi na co dzień borykają się kobiety pragnące przebić się przez tzw. szklany sufit. Wydaje się, że w określonych warunkach każda z zaprezentowanych w artykule metod

może ułatwić zmianę, lecz największą szansę powodzenia miałyby podejście zintegrowane – na poziomie indywidualnym, relacji międzygrupowych oraz na poziomie całej struktury społecznej.

WEAKENING GENDER STEREOTYPES AND BIASES AS THE KEY OF COUNTERACTING WOMEN'S EMPLOYMENT PROMOTION BARRIERS

Summary

Today, despite numerous publications, discussions, social campaigns and many other impacts aimed at combating gender discrimination, the problem of unequal status of men and women in employment is still important. The main purpose of the paper is to present opportunities and provide the knowledge of social psychology in designing strategies to improve women's situation on the labour market. Assuming that one of the main sources of women discrimination is gender stereotypes and prejudices, the text focuses on two issues. Firstly, the major theories explaining the mechanisms of formation, persistence and reduction of stereotypes and prejudices are presented. Secondly, the feasibility of their use in preventing barriers to the employment promotion of women is discussed.

KEYWORDS: gender-related stereotypes, gender-based discrimination, stereotype and prejudice weakening

Aleksandra Kamińska

Wyższa Szkoła Humanitas
Sosnowiec

Piotr Oleśniewicz

Wyższa Szkoła Zarządzania „Edukacja”
Wrocław
Akademia Wychowania Fizycznego
Wrocław

TYPY EDUKACJI REGIONALNEJ W OBLICZU PRZEMIAN WSPÓŁCZESNEGO ŚWIATA

ABSTRAKT

W późnej nowoczesności, wraz ze zmianą warunków społecznych, zmienia się kształt edukacji regionalnej. Szczególny wpływ mają tutaj zmiany związane z tożsamością jednostki. Późna nowoczesność to epoka łącząca elementy nowoczesne i ponowoczesne. Na tej podstawie, w perspektywie globalnej, wyłoniły się dwa typy edukacji regionalnej. Pierwszy z nich wywodzi się z nowoczesności. Polega na kultywowaniu i utrwalaniu podziału na „Swoich” i „Obcych”. Broni swoich wartości przed dominującą wspólnotą, zwykle narodową, którą najczęściej odbiera jako zagrożenie. Drugi typ edukacji regionalnej to edukacja międzykulturowa lub wielokulturowa. Uważa się tutaj, że inne kultury nie zagrażają wspólnocie. Edukacja polega na czerpaniu wartości i pozytywnych elementów również z innych kultur. W nadchodzącej epoce ponowoczesności będzie dominował i rozwijał się drugi typ edukacji regionalnej.

SŁOWA KLUCZOWE: późna nowoczesność, tożsamość, typy edukacji regionalnej

WPROWADZENIE – ZNACZENIE REGIONU W ŻYCIU JEDNOSTKI W EPOCE PRZEDNOWOCZESNEJ, NOWOCZESNEJ I PONOWOCZESNEJ

Region to miejsce, w którym rozpoczynamy naszą przygodę z życiem, naszą przygodę w świecie. Jako miejsce naszych narodzin jest najbardziej nam znanym punktem na Ziemi. Tam stawiamy pierwsze kroki, nabywamy pierwsze doświadczenia, które wspominamy do końca naszego życia. Myśląc o regionie, myślimy o naszej rodzinie, przyjaciółach, szkole, kościele itp. To elementy nam znane, które takimi pozostaną na zawsze. Gdziekolwiek byśmy byli, region jest nośnikiem naszego miejsca źródłowego – to nasze miejsce w świecie, miejsce naszego powrotu.

Wraz z rozwojem świata społecznego – od epoki przednowoczesnej, przez nowoczesność, aż do epoki ponowoczesnej – zmienia się znaczenie regionu w życiu

człowieka. W epoce przednowoczesnej, rolniczej – region symbolizował nasze przywiązanie: do miejsca, do ziemi (która była uprawiana), do rodziny (w której wytwarzana była większość potrzebnych rzeczy), do kościoła (który wyznaczał *sacrum*) oraz do lokalnej wspólnoty – małej grupy, która wyznaczała reguły życia w społeczności, w tym moralne standardy dobra i zła. Wspólnota ta opierała się na swoistej, nieprzekraczalnej i niekwestionowanej hierarchii społecznej. Istniały w niej lokalne autorytety, których zdanie nie było kwestionowane. Przywiązanie do tradycji gwarantowało nienaruszalność zastanego porządku.

W epoce nowoczesnej, przemysłowej, zmienia się znaczenie regionu. Człowiek zaczyna tracić swoje przywiązanie do miejsca w świecie. Ze względu na zmianę systemu produkcji (z rolniczego na przemysłowy) część ludzi zaczyna migrację do miast, gdzie rozwija się przemysł i można znaleźć zatrudnienie w fabrykach. Miasta stają się coraz bardziej zaludnione i „odczłowieczone”

zarazem. Zaludnione miasto nie wytwarza poczucia bezpieczeństwa, wspólnoty. Wówczas człowiek traci swoje zakorzenienie w społeczności. Fabryka i jej właściciel nie wytwarzają relacji podobnej do relacji pan feudalny–chłop pańszczyźniany, w której chłop miał co prawda obowiązki wobec pana, lecz obowiązkiem tego ostatniego było z kolei zapewnienie bezpieczeństwa lokalnej ludności¹.

Osamotnienie człowieka jeszcze bardziej pogłębia się w epoce ponowoczesnej, której nadejście zwiastuje coraz więcej badaczy². Rozprzestrzeniająca się globalizacja, istnienie społeczeństwa informacyjnego, czy też społeczeństwa sieci, odcięcie produkcji i jej ekonomiki od miejsca wytwarzania, wymiana doświadczeń kulturalnych oraz zmiana rozumienia czasu i przestrzeni, to czynniki, które wymuszają dostosowanie się jednostki do nowych warunków. Zdaniem autorów opisujących ponowoczesność współczesny człowiek jest narażony na wiele procesów, z którymi nie mieli do czynienia jego przodkowie. Ponieważ procesy te występują bardzo szybko, nie jest on w stanie przystosować się do nich i wyrobić sobie odpowiednich mechanizmów działania. Człowiek późnej nowoczesności staje się indywidualistą, odcięty od miejsca, w którym żyje. Może dowolnie podróżować, zmieniać miejsca, korzystać z wielu dostępnych mu opcji, o których nawet nie marzyli jego przodkowie. Czym różni się nowoczesność od ponowoczesności? Kim jest człowiek nowej epoki – w jaki sposób opisuje i definiuje siebie? Jakie znaczenie ma w jego życiu region? Te pytania stanowią podstawę dla działań edukacyjnych, szczególnie (choć nie tylko) w obrębie edukacji regionalnej. Edukacja bo-

wiem, musi być (skuteczną) odpowiedzią na zmieniające się warunki egzystencji w świecie. Jej zadaniem jest przygotowanie osoby do skutecznego funkcjonowania w rzeczywistości, jaka go otacza. Uważamy, że powyżej sformułowane pytania są szczególnie istotne dla wychowania współczesnego człowieka. Odpowiedzią na nie zajmujemy się w niniejszym artykule.

NOWOCZESNOŚĆ I PÓŻNA NOWOCZESNOŚĆ

Za głównego klasyka nowoczesności uważa się Maxa Webera³. Jego zdaniem nowoczesność to porządek wyrażający się w biurokracji. Człowiek nowoczesny jest traktowany jak trybik w maszynie. Nie istotne są jego osobiste cele i problemy, ważny jest interes dominującej całości, czyli wspólnoty, którą konstruuje państwo narodowe. XIX-wieczne państwo narodowe rozwija dominującą, zgodną z jego interesem, zbiorową tożsamość człowieka. Tożsamość narodowa jest nadrzędna wobec innych, najczęściej tłumionych (lub skrywanych) tożsamości. Państwo ma do swojej dyspozycji określone środki, jej kształtowania. Wykorzystuje historię, symbole narodowe (hymn, godło, flagę itp.), wspólny język, religię, moralność, zwyczaje i obyczaje. Zatem wykorzystywane są zarówno elementy wspólnoty politycznej, jak i kulturowej⁴. Państwo takie chce być homogeniczne pod każdym względem. W ten sposób spaja społeczeństwo – ogranicza różnorodność kulturową różnych grup składowych, tworząc jedną wspólnotę. Tym samym niechętnie odnosi się do wszelkiego typu inności. Likwiduje je, stosując środki represji. Ponadto chętnie wykorzystuje wszelkiego typu techniki asymilacyjne. Tak rozumiane państwo często wykształca tożsamość na zasadzie „My” (Swoi) – „Oni” (Obcy), przy czym grupa własna zawsze jest wartościowana pozytywnie, podczas gdy innych traktuje się jako wrogich, obcych. Tym samym XIX-wieczne państwo narodowe jest podatne na ideologię nacjonalizmu. Do rea-

¹ Zob. Z. Bauman, *Globalizacja. I co z tego dla ludzi wynika*, Warszawa 2000.

² Przez pojęcie świata późnej nowoczesności rozumiemy określoną, współcześnie wyłaniającą się epokę, która charakteryzuje się, nieznanymi wcześniej procesami, które ją zdominowały. Epoka ta wywodzi się z filozoficznego nurtu postmodernizmu, kwestionującego zastany porządek świata, tzn. wynikający z myśli oświeceniowej, a przede wszystkim lansowaną przez ten nurt obiektywną koncepcję prawdy na rzecz jej relatywizacji.

W literaturze przedmiotu zauważalny jest spór, o to czy opisywaną w niniejszym artykule epokę należy nazywać ponowoczesnością (m.in. Z. Bauman), czy też (jak A. Giddens) epoką późnej lub zaawansowanej nowoczesności. Uważamy, że bliższe jest to drugie rozumienie, ponieważ zdobycze nowoczesności nie zaginęły, jej elementy nadal funkcjonują w przestrzeni społecznej, choć zmienia się ich specyfika (np. rola państwa narodowego – postmodernizm głosił jej kres, podczas gdy już wiadomo, że nie zmierzamy do epoki postpaństwowej, natomiast część zadań państwa uległa głębokim, nieodwracalnym przemianom, jak np. stosunek do homogenicznej kultury, ludności, asymilacja imigrantów itp.). Tym samym lepiej jest mówić o epoce późnej/zaawansowanej nowoczesności w rozumieniu A. Giddensa (A. Giddens, *Ponowoczesność i tożsamość*, Warszawa 2010).

³ Autorzy, głoszący nadejście epoki ponowoczesnej odnoszą się najczęściej do krytycznego opisu nowoczesności stworzonego przez Maxa Webera. Uważają oni, że współcześnie występuje wiele czynników, które powodują, iż nowoczesność w opisie Weberowskim jest nieadekwatna w stosunku do zmian występujących we współczesnym świecie. Zob. m.in. G. Ritzer, *Makdonaldyzacja społeczeństwa. Wydanie na nowy wiek*, Warszawa 2003, s. 49-61.

⁴ Tak, na podstawie sposobu wykształcania się wspólnej tożsamości, narody dzieli F. Meinecke. W przypadku narodów politycznych głównymi czynnikami są ustrój polityczny, system władzy, kompetencje instytucjonalne itp. Kluczowymi cechami narodów kulturowych są natomiast religia, literatura czy też szerzej rozumiana kultura. Zob. m.in.: F.L. Lendvai, *Obywatelstwo a tożsamość narodowa*, [w:] B. Markiewicz, A. Wonicki (red.), *Kryzys tożsamości politycznej a proces integracji europejskiej*, Warszawa 2006, s. 23-25.

lizacji swoich celów wykorzystuje patriarchalną rodzinę, z jasno wyodrębnionymi rolami żeńskimi i męskimi, oraz instytucje edukacyjne. W socjalizacji, chętnie wykorzystuje się wszelkiego typu stereotypy i przekłamania na temat „Innych”. Zatem typowy obywatel prezentuje postawę zamkniętą na wszelką inność, różnicę. Taka tożsamość ściśle odnosi się do miejsca – terytorium określonym wyraźnie przez uznawane przez porządek międzynarodowy granice. Terytorium takie składa się z wielu regionów, jednakże państwo jest monopolistą. Nie pozwala na krzewienie tożsamości regionalnych, które mogłyby być odrębne, a więc konkurencyjne. Tożsamość zatem nadawaną przez wspólnotę lokalną epoki przednowoczesnej, w nowoczesności zastąpiła silna tożsamość narodowa.

Ponowoczesność wiąże się ze zmianą pozycji państwa narodowego. Przestaje być ono hegemonem i głównym podmiotem w stosunkach międzynarodowych. Wpływają na to między innymi procesy globalizacji. Państwo przestaje być głównym dysponentem wytwarzanego na jego terytorium kapitału, a produkcja wyzwala się z jego granic. Epoka późnej nowoczesności wiąże się także z wybuchem różnego typu tożsamości zbiorowych, które w nowoczesności były niedoceniane lub ukrywane. Nie ma obowiązku, by tożsamość narodową traktować jako nadrzędną. Równie dobrze można gloryfikować tożsamość regionalną (czy lokalną). Człowiek odcina się od określonego miejsca, może wybrać dowolne miejsce na ziemi, w którym chce funkcjonować. Tym samym powstają tożsamości nieprzywiązane do określonego terytorium – m.in. tożsamości związane z płcią (stosunek do seksualności – np. ruchy homoseksualne czy zmiany związane z płcią kulturową – feminizm), przekształcaniem ról w rodzinie (kryzys tradycyjnej rodziny patriarchalnej, szczególnie w zakresie realizacji różnorodnych ról kobiecych), religią, przekonaniami ideologicznymi (np. ekoruchy) itp. Człowiek ponowoczesny nie ma ściśle wyznaczonej przez miejsce i wspólnotę trwającej przez cały okres swojego życia tożsamości (tak jak było w epoce przednowoczesnej i nowoczesnej). Jego tożsamość staje się płynna⁵. To ciągle renegocjowany projekt, który jednostka kształtuje samodzielnie w ciągu trwania swojego życia. Jest on stale przekształcany w wyniku możliwości, jakie życie roztacza przed człowiekiem⁶. Za ten projekt

⁵ Określenie Zygmunta Baumana, zob. m.in.: Z. Bauman, *Ponowoczesność jako źródło cierpień*, Warszawa 2000; Z. Bauman, *Płynna nowoczesność*, Kraków 2006; Z. Bauman, *Płynne życie*, Kraków 2007.

⁶ Autorzy nie są zgodni co do faktu, czy tworzenie projektu tożsamości ponowoczesnej jest procesem świadomym czy też nie. Nie są też pewni, w jakim stopniu możliwości roztaczane przed człowie-

przestaje ponosić odpowiedzialność wspólnota (jak było wcześniej), a zaczyna odpowiadać indywidualność.

Podczas gdy nowoczesność opiera się na czasie linearnym – z wyznaczonymi punktami przeszłości, teraźniejszości i przyszłości, ponowoczesność odcina się od tak pojmowanego czasu. Nie znaczy to, że człowiek neguje czas linearny, jednakże jest on jednym z wielu sposobów na jego pojmowanie⁷. Człowiek ponowoczesny nie funkcjonuje już w określonej, podobnej do siebie samego, homogenicznej wspólnoty. Ta wspólnota przestaje zresztą być hierarchiczna, upadają jej autorytety. Ze względu na istnienie Internetu ma rozmaitych przyjaciół, z różnych stron globu. Różnorodność (w przeciwieństwie do nowoczesnej jednolitości) staje się wartością samą w sobie. Pozytywne wartościowanie różnorodności pociąga za sobą wartości związane z uznaniem i szacunkiem dla inności⁸. Tym samym człowiek ponowoczesny poddaje się procesom deterytorializacji. Jego funkcjonowanie stopniowo uniezależnia się od miejsca⁹. Oderwany od miejsca i narażony na ryzyko człowiek ponowoczesny, odczuwa jednak swoisty egzystencjalny lęk. Nie został on bowiem przygotowany na samotne zmaganie się z nieznanym, nieprzyjaznym i postrzeganym w sposób niebezpieczny światem. W ponowoczesności co prawda zdewaluowana została hierarchiczność i elitarność. Dominuje egalitaryzm, dostępność wszelkich opcji. Widoczne jest to między innymi w powszechnym dostępie do edukacji. Jednakże tym pozytywnym zjawiskom towarzyszy szybkie dezaktualizowanie się kwalifikacji. Niezwykle szybki rozwój i postęp powoduje nadmiar pracowników. Skończył się charakterystyczny dla czasów nowoczesnych rozwój kariery w jednej firmie przez całe życie zawodowe. Skończyło się m.in. bezpieczeństwo wynikające ze stałości zatrudnienia, z etatu. Zatem na rynku pracy dominuje tymczasowość, a edukacja permanentna (ze względu na konieczność co najmniej kilkakrotnej zmiany kwalifikacji w ciągu życia), staje się nie tyle przywilejem, ile koniecznością. Procesom tym towarzyszy

kiem są faktyczne, a w jakim wyimaginowane i realnie człowiekowi niedostępne. Por. Z. Bauman, *Globalizacja...*, oraz A. Giddens, *Ponowoczesność i tożsamość...*

⁷ J. Urry (*Socjologia mobilności*, Warszawa 2009, s. 149-181) obok tradycyjnego czasu zegarowego wymienia np. czas społeczny i czas przeżywany, czas przyrodniczy i czas społeczny oraz czas momentalny.

⁸ C. Rosado, *Toward a Definition of Multiculturalism*, www.rosado.net

⁹ Co prawda część badaczy ogłosiła koniec terytorializacji, podkreślając korzyści wynikające z istnienia Internetu i społeczeństwa sieci, jednakże nie możemy się z tym zgodzić, ponieważ człowiek korzystający z Internetu, załatwiający swoje sprawy na poziomie globalnym, jest jednak podłączony do Internetu w określonym miejscu na ziemi.

niewiadoma, dotycząca nadchodzącej szybciej niż kiedykolwiek przyszłości. Nigdy nie wiemy, jakie kwalifikacje, umiejętności czy cechy charakteru będą przydatne za chwilę.

Kształująca się zatem ponowoczesność i procesy, które się na nią składają, stanowią nowy i nieodwracalny projekt organizacji społecznej. W tym kontekście można użyć określenia Manuela Castellsa, który twierdzi, że nowoczesność była wyznaczana przez powszechny ład i porządek, podczas gdy nadchodząca ponowoczesność jest wyrazem „globalnego nieładu”¹⁰.

ZNACZENIE REGIONU I KSZTAŁTOWANEJ W NIM TOŻSAMOŚCI DLA EDUKACJI REGIONALNEJ

Opisując region, potrzebne jest wyodrębnienie tych cech, które mają znaczenie dla kształtu i jakości edukacji regionalnej. W najprostszym ujęciu powiedzieliśmy, iż region to miejsce, przestrzeń, terytorium. Jednakże trudności sprawia już dookreślenie, czym jest region w sensie geograficznym. Bez wątpienia można stwierdzić, że jest to terytorium z wyodrębnionymi nieformalnymi granicami (w przeciwieństwie do formalnych, usankcjonowanych prawem międzynarodowym granic państwowych). W zależności od skali globalnego spojrzenia, w literaturze politologicznej za region może być uznawany np. kontynent (m.in. przy podziale organizacji globalnych – ONZ, WTO, MFW itp., oraz regionalnych – Rada Europy, OECD itp.). Warto również zaznaczyć, że istnieją regiony, charakteryzujące się odrębną tożsamością ludności je zamieszkujących, które są pozbawione terytorium w sensie prawnym. Przykładami takich wspólnot mogą być m.in. Katalończycy, Szkoci, których terytorium jest częścią państwa, z którym nie dzielają wspólnotowości narodowej, bądź Kurdowie, Baskowie, których terytorium jest podzielone między kilka państw narodowych. Definiowanie zatem regionu jako odrębnej jednostki terytorialnej, szczególnie formułowane w kontekście zadań i celów edukacji regionalnej, jest zbyt wąskie, ponieważ region to nie tylko terytorium geograficzne. Jesteśmy przekonani, że w kontekście edukacji regionalnej najważniejsze są te elementy w regionie, które wpływają na kształtowanie się tożsamości – w tym przypadku tożsamości regionalnej. Terytorium w sensie geograficznym, by stało się regionem, musi być uzupełnione treściami symbolicznymi, tworzącymi wspólnotę kulturową.

Tym samym region w sensie kulturowym będzie miejscem symbolicznej wymiany – wzorców kulturo-

wych, doświadczeń historycznych, podzielanych, kulturowanych i przekazywanych z pokolenia na pokolenie tradycji (obyczajów, obrzędów), sposobów zachowania, preferowanej hierarchii wartości, niejednokrotnie uzupełnionych wspólną językową w postaci gwary bądź odrębnego języka¹¹. Dopiero w takim rozumieniu region staje się podstawą dla wspólnotowości grupy zamieszkującej jego terytorium. Jednocześnie istotne wydaje się odróżnienie dwóch pojęć: wspólnoty lokalnej i grupy lokalnej. Grupy zamieszkującej dane terytorium, mogą nie łączyć cechy wspólnoty symbolicznej, czy kulturowej. To dopiero wspólnota lokalna staje się wspólnotą wyobrażoną¹², nośnikiem przekazywanych z pokolenia na pokolenie znaczeń i symboli. Tak pojęty region (jako wspólnota terytorialna i kulturowa) może być wspierany określonymi działaniami politycznymi (np. struktura władz samorządowych, stowarzyszenia regionalne itp.). Jak pisze Grzybowski, region jest przestrzennie wyodrębnionym środowiskiem społeczno-kulturowym¹³.

Edukacja regionalna niewątpliwie jest nośnikiem tożsamości regionalnej i polega na jej umacnianiu. Jerzy Nikitorowicz stwierdza, że „edukacja jest drogą do urzeczywistniania kultury i środkiem kreującym tożsamość kulturową”¹⁴. Tym samym jest specyficznym typem edukacji, ponieważ jej główny trzon stanowi edukacja nieformalna (w rodzinie, lokalnym środowisku), która w następstwie może (lecz nie musi) być uzupełniana przez szkolną edukację sformalizowaną. Człowiek jest bowiem członkiem wielu różnych grup czy wspólnot, od najmłodszych lat do śmierci. Edukacja,

¹¹ Gwara i język nie są elementami niezbędnymi dla kształtowania odrębnej tożsamości regionalnej i spójnej z nią edukacji. Jednakże w ten sposób tożsamość regionalną definiuje M. Castells na przykładzie Katalonii. Według niego region w sensie wspólnej tożsamości to: „materialnie żywa, odrębna rzeczywistość narodowa, której mocnym wskaźnikiem jest trwałość jej języka i współczesne, rozpowszechnione jego użycie wbrew wszelkim przeciwnościom”. Na rzecz udowodnienia swojej tezy cytuje przywódcę katalońskiego z lat 90. – Jordiego Pujola, który w przemówieniu z 1996 r. stwierdził, iż „Tożsamość Catalunii jest w bardzo dużej mierze językowa i kulturowa. Catalunia nigdy nie rościła sobie pretensji do specyfiki etnicznej lub religijnej ani nie kładła nacisku na geografię, nie była też nigdy ściśle polityczna. Istnieje wiele składników naszej tożsamości, jednak język i kultura stanowią jej podstawę”. M. Castells, *op. cit.*, s. 54, 58.

¹² W rozumieniu Benedicta Andersona – wspólnota wyobrażona to zbiór więzów niewzmocnionych przez ideologię państwa narodowego, zob.: B. Anderson, *Wspólnoty wyobrażone. Rozważania o źródłach i rozprzestrzenianiu się nacjonalizmu*, Kraków 1997.

¹³ P.P. Grzybowski, *Edukacja europejska. Od międzykulturowości do wielokulturowości*, Kraków 2008, s. 91.

¹⁴ J. Nikitorowicz, *Tożsamość jako zadanie w społeczeństwie wielokulturowym*, [w:] E. Marynowicz-Hetka (red.), *Pedagogika społeczna. Podręcznik akademicki*, Warszawa 2007, t. 2, s. 252.

¹⁰ M. Castells, *Siła tożsamości*, Warszawa 2008, s. 10.

która rozpoczyna się we wczesnych etapach socjalizacji dziecka w jego domu rodzinnym, ma silne podstawy. Polega na przejmowaniu zachowań i wartości rodziców oraz osób najbliższych. Ma więc charakter praktyczny. Taka edukacja polega przede wszystkim na wykształceniu emocjonalnego stosunku do ziemi, historii. Jej istota polega na kształtowaniu przynależności, identyfikacji, czy też samoidentyfikacji. Zwykle opiera się na idyllicznym opisie środowiska lokalnego. Można je określić słowami Wiesławy Korzeniowskiej, według której w małej ojczyźnie „życie toczy się zgodnie z naturalnym rytmem – człowiek najpierw rodzi się, uczy, pracuje, choruje i na końcu umiera pośród bliskich oraz najbliższych, doskonale znanych osób z lokalnej sceny społecznej”¹⁵. Autorka jednocześnie podkreśla ważną funkcję edukacyjną tak rozumianego regionu. Mała ojczyzna jej zdaniem jest również obszarem, „na którym możemy czegoś dokonać, na który mamy zauważalny wpływ”¹⁶, czyli stanowi naturalne miejsce samorealizacji człowieka. Podstawą edukacji regionalnej jest wychowanie, „trudno bowiem uczyć miłości do abstrakcyjnej ojczyzny, do symboli, do całej wielkiej przeszłości, której nie sposób ogarnąć”¹⁷.

Podstawy edukacji regionalnej są zgodne z myślą konserwatywną. Jej zadaniem jest pielęgnacja tradycji, obyczajów, szacunku dla lokalnych autorytetów, a niejednokrotnie również wspólne wyznaczenie. W ramach edukacji regionalnej jest przekazywana lokalna, stworzona przez określoną wspólnotę moralność, ze swoimi kluczowymi wartościami, którymi najczęściej są: pracowitość, uczciwość, religijność. Edukacja regionalna krzewi wartość solidarności, odpowiedzialności (za wspólnotę, otaczające zasoby naturalne) i zasadę dobra wspólnego (zaangażowanie na rzecz wspólnoty, lokalne działania). Zabezpiecza przed egoizmem społecznym – wskazuje, iż jest on krótkoterminowy, chwilowy, niekorzystny dla człowieka w długiej perspektywie czasowej. Broni tego, co w regionie najcenniejsze – chroni dziedzictwo danej kultury: zabytki, przyrodę, dzieła sztuki. W kontekście tych rozważań warto zaznaczyć, iż edukacja regionalna zawsze odwołuje się do terytorium (uzupełnionym podstawami symbolicznymi) i tożsamości terytorialnej. Nawet wówczas, gdy go brakuje, tzn. jest zajęte przez inne całości polityczne, odwołuje się do „moralnego”, jej zdaniem, prawa do jego posiadania.

Formalna, najczęściej szkolna edukacja regionalna stanowi uzupełnienie postaw ukształtowanych wcześniej w środowisku lokalnym. Polega na ich umacnianiu i zdobywaniu nowych informacji na temat regionu. Wzmacnia szacunek wobec tradycji. Umacnia wspólnie pozytywnie wartościowane elementy danej kultury, które swoje źródło znajdują w przeszłości. Edukacja formalna opiera się zatem na elementach poznawczych (wiedza o regionie), emocjonalnych (identyfikacja z lokalną wspólnotą), estetycznych (zainteresowanie lokalną kulturą) oraz funkcję moralną, tzn. odnosi się do subiektywnych (w sensie danej wspólnoty) kategorii dobra i zła przekazywanych w danej grupie społecznej¹⁸.

TYPY EDUKACJI REGIONALNEJ W EPOCE PÓŻNEJ NOWOCZESNOŚCI

W społeczeństwach przednowoczesnych mieliśmy do czynienia z silną tożsamością lokalną, poczuciem wyjątkowej wspólnoty, natomiast brak dostępu do sformalizowanej edukacji, jej elitarność, uniemożliwiała pełny rozwój edukacji regionalnej. Rozwój ten był jeszcze trudniejszy w epoce nowoczesnej, w której dominowała, wręcz hegemoniczna, tożsamość narodowa, a w interesie państwa i jego homogeniczności, leżało ograniczanie wszelkich tożsamości lokalnych. Sytuacja ta zmieniła się w epoce późnej nowoczesności. Późna nowoczesność to czasy nam współczesne, w których współegzystują obok siebie elementy z przeszłości oraz kształtują się elementy o charakterze ponowoczesnym. Mamy tutaj do czynienia, jak zostało opisane powyżej, z eksplozją różnego typu tożsamości (zarówno indywidualnych, jak i zbiorowych), które są konkurencyjne dla dominującej wcześniej tożsamości państwa narodowego. Możemy je podzielić na dwie grupy – tożsamości terytorialne (ponadnarodowe, narodowe, państwowe, regionalne i lokalne¹⁹) oraz tożsamości ponowoczesne, nieterytorialne (związane z płcią, religijnością, określoną ideologią). W niniejszym artykule interesuje nas tożsamość terytorialna – dotycząca regionu i odpowiadającej mu edukacji. Późna nowoczesność polega na współwystępowaniu elementów nowoczesnych i ponowoczesnych. Sytuacja ta dotyczy również regionu – jego polityki, społeczeństwa czy edukacji.

Przyjęcie perspektywy świata późnej nowoczesności wymusza spojrzenie na edukację regionalną w szer-

¹⁵ W. Korzeniowska, *Kulturowe przemiany w obrębie wielkich i małych Ojczyzn*, [w:] K. Denek, B. Dymara, W. Korzeniowska, *Dziecko w świecie wielkiej i małej Ojczyzny*, Nauczyciele Nauczycielom, t. 30, Kraków 2009, s. 106.

¹⁶ *Ibidem*, s. 106.

¹⁷ *Ibidem*, s. 107.

¹⁸ T. Aleksander, *Wychowawcze i edukacyjne funkcje regionalizmu*, [w:] E. Marynowicz-Hetka (red.), *op. cit.*, s. 477.

¹⁹ Tożsamości lokalne nie muszą łączyć się z tożsamościami wyodrębnianymi wewnątrz regionu, ale mogą np. odnosić się do coraz bardziej popularnych, ponowoczesnych tożsamości miejskich.

szym kontekście niż ten, w którym najczęściej jest ona przedstawiana w polskiej literaturze pedagogicznej. Dominuje spojrzenie na edukację regionalną z perspektywy naszego kraju, podczas gdy procesy globalizacji, migracji czy społeczeństwa sieciowego wymuszają szerszą perspektywę. Edukacja regionalna bowiem (podobnie jak spojrzenie na sam region) nie poddaje się sądom uniwersalnym i obiektywizującym. Przyjmując taką perspektywę, tracimy coś bardzo istotnego, ponieważ edukacja regionalna toczy się w określonym kontekście lokalnym, który nadaje jej określoną, niepowtarzalną specyfikę. Tym samym nie możemy mówić o „jednej” edukacji regionalnej, albowiem na jej kształt ma wpływ wiele czynników. W celu wyodrębnienia typów edukacji regionalnej musimy przyjąć perspektywę interdyscyplinarną i odpowiedzieć na zamieszczone poniżej pytania.

Państwo narodowe w późnej nowoczesności traci na znaczeniu. Jednak już wiadomo, że zmienia się jego charakter, ale samo jego istnienie nie jest zagrożone. Tym samym musimy się zastanowić nad relacją między wspólnotą regionalną i państwem narodowym. Czy wspólnota regionalna uważa państwo narodowe, którego część stanowi, za swojego sprzymierzeńca, czy wroga? W jaki sposób państwo narodowe reaguje na to, co się dzieje w regionie? Czy akceptuje istnienie odrębnej tożsamości regionalnej, czy też nie? Czy państwo dyskryminuje mniejszości regionalne? Czy dezaprobuje i umniejsza ich dorobek kulturowo-historyczny? Czy też może uważa takie działania za sprzeczne z prawami człowieka?²⁰ Powstaje zatem ogólniejsze pytanie: czy edukacja regionalna jest traktowana jako odrębna od edukacji związanej z tożsamością narodową, czy też jako jej uzupełnienie?

Odpowiadając na pytania dotyczące stosunku państwa do wspólnoty regionalnej, jednocześnie zastanawiamy się nad tożsamością jednostki. Jak silna jest samoidentyfikacja jednostki z regionem? Jakie elementy ją osłabiają, a jakie wspierają? Czy tożsamość narodowa i regionalna może współistnieć w życiu człowieka, czy też mają one charakter wykluczający się, dychotomiczny?

Kolejna grupa pytań dotyczy patriotyzmu regionalnego. W jaki sposób tożsamość regionalna jest w tym

aspekcie wzmocniana? Należy pamiętać, że grupy lokalne do kształtowania tożsamości swoich członków nie wykorzystują obiektywnej historii. Wręcz przeciwnie: traktują ją wybiórczo, wykorzystując do własnych celów. Interpretacja historyczna jest narzucana przez lokalne autorytety i tradycję rodzinną (przekaz ustny przez starszych członków wspólnoty)²¹. Czy w przekazie ustnym wyodrębnia się elementy spójne z innymi wspólnotami, czy też uwydatnia elementy konflikto-genne? Udział w kształtowaniu regionalnej tożsamości (i odpowiadającej jej edukacji) biorą elity i masy. Z punktu widzenia edukacji interesujący jest sposób, w jaki to robią. Na tej podstawie ustala się cele edukacyjne, kształci i wychowuje kolejne pokolenia (przez przeniesienie określonych wzorców osobowych, cech charakteru, postaw wobec innych itp.). Można więc postawić pytanie, czy zdobycze kulturalne regionu są częścią oficjalnej edukacji, czy też nie są przez nią zauważane?

Wreszcie, istotne wydaje się, czy i w jakim stopniu wspólnota regionalna czuje się częścią innych wspólnot – regionalnych, narodowej/ych, europejskiej, globalnej? Czy nawiązuje kontakty z innymi grupami? W jakim stopniu zatem tożsamość danej wspólnoty jest zamknięta, a w jakim otwarta na „Inność”?

Na podstawie odpowiedzi na powyżej zadane pytania w świecie późnej nowoczesności możemy wyodrębnić dwa typy edukacji regionalnej. Wynikają one z typów stosunków społeczno-politycznych, z którymi mamy do czynienia w regionie. Efektem tychże stosunków jest określony typ tożsamości, popierany przez elity i członków danych wspólnot. Na tej podstawie członkowie wspólnoty, w określony sposób socjalizują swoje dzieci. Edukacja regionalna z kolei częstokroć wspiera określony typ wychowania, przekazywany w domu rodzinnym.

Pierwszy typ edukacji regionalnej stanowi pozostałość nowoczesnej tożsamości regionalnej. To typ edukacji, która jest wynikiem konfliktu między określoną większością (państwa narodowego) i mniejszością, którą stanowi wspólnota regionalna²². To typ edukacji nieformalnej, przekazywanej z pokolenia na pokolenie w (patriarchalnej) rodzinie, która jest głównym nośni-

²¹ M. Szejma (red.), *Etniczność. O przemianach społeczeństw narodowych*, Kraków 2008.

²² W kontekście tego typu edukacji szczególnie istotne wydaje się (częstokroć przytaczane w literaturze przedmiotu) zwrócenie uwagi na koncepcję Stanisława Ossowskiego (*O ojczyźnie i narodzie*, Warszawa 1984), który wyróżnia dwa typy ojczyzn: ojczyznę prywatną i ojczyznę ideologiczną. Pierwszą stanowi miejsce urodzenia, czy zamieszkania, z którym identyfikuje się jednostka. Drugą (ojczyznę ideologiczną) jest wspólne terytorium w kontekście narodu. Zatem jedną ojczyznę ideologiczną mogą zamieszkiwać członkowie różnych ojczyzn prywatnych.

²⁰ Odpowiadając na powyższe pytania, socjologowie wyróżniają dodatkowe typy tożsamości w relacji państwo narodowe–wspólnoty oparte na innych, wymienianych w artykule tożsamościach. Na przykład M. Castells wyodrębnia tożsamość legitymizującą (wynika z dominacji instytucji społecznych wobec aktorów społecznych), tożsamość oporu (tożsamość samych aktorów społecznych) i tożsamość projektu (budowa przez aktorów społecznych nowych tożsamości zmieniających ich społeczną pozycję). Zob. M. Castells, *op. cit.*, s. 23-24.

kiem wartości regionalnych. Jest ona preferowana przez wspólnotę pozbawioną swojego terytorium, wspólnotę, która na podstawie własnej, odrębnej tożsamości chce utworzyć państwo. Najczęściej ten typ edukacji jest wynikiem ucisku dominującej większości narodowej, z którą wspólnota się nie identyfikuje. „Inni”, czyli „Obcy”, a szczególnie większość tworząca uciskające państwo narodowe są traktowani jako wrogowie. Niejednokrotnie wspólnota boryka się z marginalizacją polityczną. Przeżywa dzięki wysokiemu poziomowi edukacji, zwykle mającej charakter nieoficjalny, kultywującej zręby odrębnej tożsamości. W tak pojętej edukacji przekazuje się język (gwarę), kulturę, wspólne dziedzictwo świadczące o odrębności. Prawo do samostanowienia jest przekazywane z pokolenia na pokolenie m.in. w mitach narodowych. W tak rozumianej edukacji istnieje wyraźny podział na „My” (wspólnota regionalna, która jest w sposób bezwzględny waloryzowana pozytywnie) i „Oni”, którym przypisuje się negatywne stereotypy. Taki podział nie opiera się na pogłębionej analizie korzyści i strat. Nie podkreśla obiektywnych zalet i wad jednej i drugiej grupy. Nie bierze pod uwagę, iż druga, opozycyjna grupa, może wnieść pozytywny wkład w kulturę grupy pierwszej. Wręcz przeciwnie – zagrożenie przemieszania się kultur, możliwość pojawienia się „obcych” elementów, przemiany naszej kultury/wspólnoty w wyniku wpływów zewnętrznych – zawsze jest oceniana w sposób negatywny. Represje dominującej większości spajają grupę. Częstokroć mają one charakter historyczny, a nie współczesny, jednakże są przykazywane z pokolenia na pokolenie jako wspólne doświadczenie historyczne. Tworzy się wyimaginowany zestaw wartości, przypisywany idealnemu obywatelowi danej grupy. Do tego celu wykorzystuje się lokalnych bohaterów. Ten typ idealny jest podstawą wychowania. Edukacja jest wyrazem kultywowania i utrzymania odrębnej tożsamości. Ma zabezpieczać wspólne dziedzictwo przed możliwym wyginięciem. Integracja przeciw innym pogłębia więzi w danej wspólnotie regionalnej. Edukacja jest nastawiona na eksponowanie spójności wspólnoty – wewnątrzgrupowe różnice schodzą na dalszy plan i stają się nieistotne. Konflikt z „Innymi” staje się podstawą projektu edukacyjnego. Wspólny wróg spaja grupę. „Poczucie zagrożenia tożsamości zewnętrznymi wpływami (stereotypowo postrzeganymi jako negatywne) paradoksalnie przyczynia się do rozwoju i umacniania świadomości przynależności lokalnej i regionalnej, uzasadniając niejako ideologię regionalnej edukacji”²³. Podstawą w edukacji jest nienawiść wobec „Innych” i po-

czucie solidarności wobec „Swoich”. Wspólnota jest jedyną grupą, która daje człowiekowi wsparcie i bezpieczeństwo. Edukacja ma na celu lojalność – tylko wewnątrz danej „grupy” jednostka czuje się „u siebie”. Tak pojętej edukacji regionalnej niejednokrotnie towarzyszy zideologizowana edukacja dominującej większości (obowiązkowa również dla przedstawicieli grupy mniejszościowej), opierająca się na zafałszowanej historii, wykluczająca elementy lokalnego języka i rodzimej kultury (literatury, sztuki itp.).

Drugi typ edukacji ma charakter ponowoczesny – wielokulturowy bądź międzykulturowy²⁴. Opiera się na współpracy i koegzystencji różnych grup kulturowych, które wzbogacają całość. Przykładowo, w warunkach polskich mała ojczyzna nie jest przeciwstawiana ojczyźnie dużej, a wręcz przeciwnie – może stanowić jej podstawę. Młodych ludzi wychowuje się zatem w sposób, w którym jedna tożsamość uzupełnia drugą. Wówczas „edukacja jest drogą do urzeczywistniania kultury i środkiem kreującym tożsamość kulturową”²⁵. W tak pojętej edukacji, edukacja szkolna, sformalizowana, uzupełnia podjęte wcześniej w rodzinie działania na rzecz kultywowania tożsamości regionalnej. Tym samym edukacja, zarówno formalna, jak i nieformalna, podkreśla specyfikę i odrębność danej wspólnoty. Zwraća uwagę na jej specyficzną mentalność. Dziecko jako podmiot edukacji jest zachęcane do aktywnych, twórczych poszukiwań, kreatywnego myślenia. Wychowawca uczy umiętności unikania myślenia schematycznego, ślepego podporządkowania się standardom. Edukacja regionalna może (i powinna) składać się z elementów, które będą akceptowane przez człowieka do końca życia, jak i takich które w toku jego życiowych doświadczeń zostaną zakwestionowane. Treści związane

²⁴ W literaturze przedmiotu rozróżnia się edukację wielokulturową i międzykulturową. Zdaniem Jerzego Nikitorowicza „Edukacja wielokulturowa to model działań edukacyjnych uwzględniających potrzeby różnych grup kulturowych zamieszkujących w określonym środowisku, motywujący ich do aktywnego uczestnictwa”. Definiując z kolei edukację międzykulturową, autor pisze: „Przez edukację międzykulturową rozumiem ogół wzajemnych wpływów i oddziaływań jednostek i grup, instytucji, organizacji, stowarzyszeń, związków sprzyjających takiemu rozwojowi człowieka, aby stawał się on w pełni świadomym i twórczym członkiem wspólnoty rodzinnej, lokalnej, regionalnej, wyznaniowej, narodowej, kontynentalnej, kulturowej, globalnej – planetarnej oraz był zdolny do aktywnej samorealizacji, kształtowania trwałej tożsamości i odrębności. Skutkiem edukacji ma więc być dynamizacja społeczno-kulturowa różnych grup, wzajemne poznanie, zbliżenie i integracja z zachowaniem własnej odrębności i własnych wizji rozwoju. Stąd podstawową zasadą jest nieredukowalna różnica, dotycząca zarówno grup mniejszościowych, jak i grupy większościowej”. Zob. J. Nikitorowicz, *Edukacja regionalna i międzykulturowa*, Warszawa 2009, s. 265, 282.

²⁵ J. Nikitorowicz, *Tożsamość jako zadanie...*

²³ P.P. Grzybowski, *op. cit.*, s. 92.

z edukacją regionalną są omawiane na różnych przedmiotach, np. języku polskim, historii, geografii, wiedzy o społeczeństwie czy plastyce. Ich zadaniem jest pokazanie i przekazanie młodemu pokoleniu znaczenia dziedzictwa kulturowego. Wskazuje się na wagę lokalnych obyczajów, istotę wspólnych doświadczeń historycznych, znaczenie wspólnej gwary dla danej wspólnoty. Pokazuje się, że treści te wspomagają również inne, sąsiadujące wspólnoty. Aspekt teoretyczny edukacji formalnej jest uzupełniony stroną praktyczną. Jej istotnymi elementami są wycieczki krajoznawcze, odwiedzanie muzeów, skansenów, czy też inne formy poznawania lokalnego folkloru. Elity danej wspólnoty mogą realizować się zarówno w regionie, jak i w polityce narodowej. Tym samym szczególnego znaczenia nabiera regionalne wychowanie obywatelskie. Przekazuje ono, iż można umiejętnie funkcjonować na rzecz lokalnej społeczności zarówno na poziomie regionalnym, narodowym, jak i globalnym. Podkreśla, że dana wspólnota jest jednocześnie członkiem innych, większych wspólnot. Podobnie, jak w pierwszym typie edukacji, jednym z głównych zadań jest zapewnienie jednostce bezpieczeństwa. Tutaj uważa się jednak, że jednostka, w zglobalizowanym świecie, może żyć w różnych miejscach, jednakże to wspólnota lokalna daje jej niezbędny „kręgosłup”, uczy funkcjonowania w świecie, wartościowania dostępnych opcji i wybór najlepszych. Tak rozumiane wspólnoty regionalne (i ich tożsamości) są dynamiczne. Zostały skonstruowane poprzez wspólną historię i kulturę, lecz są rekonstruowane przez bieżące warunki i okoliczności życiowe. Zadaniem tak pojętej edukacji jest łączenie tożsamości historycznej z edukacyjną nowoczesnością.

ZAKOŃCZENIE – EDUKACJA REGIONALNA W NADCHODZĄCEJ EPOCE PONOWOCZESNOŚCI

Niniejszy artykuł pozwalamy sobie zakończyć refleksją dotyczącą kształtu edukacji regionalnej i warunków społeczno-kulturowych, w jakich będzie się ona rozwijać w epoce nadchodzącej ponowoczesności. Pozwalamy sobie tym samym przekroczyć standardowe ramy techniczne zakończenia, które w warsztacie pracy naukowej odpowiadają objętości wstępu.

Na jakość i kształt edukacji regionalnej będą wpływać czynniki związane z tradycyjnym podejściem do edukacji regionalnej oraz z nowymi czynnikami o charakterze społeczno-kulturowym, które są charakterystyczne dla powoli kształtującej się epoki ponowoczesnej. Uważamy, że właśnie w edukacji regionalnej rozgrywającej się na płaszczyźnie przemian globalnych

widoczne są podziały między nowoczesnością i ponowoczesnością. Tradycyjne warunki, które miały wpływ na kształt edukacji regionalnej zmieniają się.

Główne przemiany epoki ponowoczesnej, mające znaczenie dla formy edukacji regionalnej, dotyczą kształtu rodziny i jej funkcji oraz stosunku do czasu i przestrzeni. Na tej podstawie mamy do czynienia z procesami globalnych migracji i przemianami tożsamości ponowoczesnego człowieka, wpływającymi na nowy kształt edukacji regionalnej.

Tradycyjna edukacja regionalna opierała się i opiera do dziś na klasycznej rodzinie patriarchalnej i wartościach w niej przekazywanych (m.in. szacunek dla starszych, poszanowanie lokalnych autorytetów). Czerpała z tradycji przekazu ustnego – historia była opowiadana przez pryzmat doświadczeń życiowych starszych jej członków, najczęściej dziadków. Była to rodzina wielopokoleniowa i wielodzietna. Dawała ona jednostce stabilność i bezpieczeństwo. Pod wpływem zmian wynikających z kształtowania się ponowoczesności, rodzina przeżywa kryzys. Ma charakter nuklearny, stawia na indywidualizm swoich członków i realizację indywidualnych projektów życiowych. Zagrożają jej czynniki wynikające z rozwoju globalizacji, np. wszechotaczające nas konsumpcyjne podejście do życia, czy też konieczność migracji zarobkowych, w celu zapewnienia utrzymania na odpowiednim poziomie. W tak pojmowanej rodzinie dziecko może nie być wartością samą w sobie. Podczas gdy tradycyjnie było ono odbierane jako dar, współcześnie (ze względu na kariery i plany swoich rodziców) może być uznawane za obciążenie. Charakterystyczna dla wcześniejszych epok wielodzietność, współcześnie staje się oznaką niskiego statusu społecznego i materialnego, a przywiązanie do tradycyjnych wartości jest odbierane jako zacofanie. W tak rozwijającej się rodzinie, korzystanie z wiedzy starszych jej członków staje się niemożliwe.

Na kształt edukacji regionalnej wpływa również zmiana postrzegania czasu i przestrzeni. Jak zostało opisane w niniejszym artykule, tradycyjna edukacja regionalna odnosi się do miejsca rozumianego jako wspólnota będąca nośnikiem wartości symbolicznych. Współczesny, ponowoczesny człowiek odcina się od miejsca. Ideał głosi, że może funkcjonować wszędzie, zatem będzie to miało wpływ na ponowoczesne projektowanie edukacji regionalnej. Podobnie jest z podejściem do czasu. Współczesna epoka przestała być kulturą kalendarza (odnosić się do przeszłości, kultywować rocznice historyczne, interpretować historię w sposób wpływający na nasze funkcjonowanie w świecie), a staje się epoką terminarza – jesteśmy nastawieni na przyszłość, myślimy o przyszłych projektach i możliwościach. Utraci-

liśmy więc ciągłość między przeszłością a przyszłością²⁶. Takie pojęcie czasu powoduje złudne poczucie chwilowości, braku odpowiedzialności za swoje życie, poczucie, iż każda decyzja jest odwracalna – wszystko możemy zmienić w przyszłości.

Wynikiem odcięcia się od przestrzeni są procesy migracyjne na skalę światową. Mają one wpływ na poczucie tożsamości jednostki i kultywowanie (bądź nie) cech związanych z określoną tożsamością regionalną, która niekoniecznie musi być związana z miejscem, w którym się przebywa. W związku z popularnością procesów migracyjnych powstają nowe pytania dotyczące edukacji regionalnej, np. czy członkowie danej wspólnoty, którzy opuścili przypisane jej terytorium, nadal się z nią identyfikują? Czy utrzymują kontakty z macierzystą wspólnotą? Czy uważają, że ich migracja ma charakter tymczasowy i zamierzają powrócić do miejsca, z którego wyjechali? Czy też są podatni na odcinanie się od wpływów związanych z poprzednim miejscem zamieszkania? Dla edukacji regionalnej ma też znaczenie, czy region, którego jest częścią, jest atrakcyjny dla imigrantów? Skąd pochodzą przybysze – z innych stron kraju, czy też odległych (pod względem geograficznym lub – co ważniejsze – kulturowym) miejsc świata? Czy przybysze chcą się identyfikować z nowym miejscem i jego kulturą, czy dążą do tworzenia własnych, odrębnych ośrodków, tzw. *gett kulturowych*²⁷. Warto tutaj wspomnieć, że część konfliktów o podłożu kulturowym odnoszących się do wspólnot regionalnych, które miały znaczenie w nowoczesności, w ponowoczesności traci impet. Mamy do czynienia z mniejszą ilością antagonizmów. Preferuje się kształtowanie mniej wrogiego stosunku do „Inności”. Podkreśla się znaczenie ponowoczesnych wartości, które swoje źródło znajdują w różnorodności. Jednakże, wraz z nastaniem epoki ponowoczesnej, pojawiają się nowe konflikty, związane z kształtowaniem się tożsamości nieterytorialnych (np. niektóre fundamentalne wspólnoty religijne), które mogą się rozgrywać na tle kultury danego regionu i w ten sposób wpływać na kształt edukacji regionalnej. Dlatego w niniejszym artykule staramy się zasygnalizować pojawiający się naszym zdaniem problem. W literaturze przedmiotowej chętnie podkreśla się (niewątpliwe skądinąd) zalety edukacji

²⁶ Podział czasu na kulturę kalendarza i terminarza prezentuje J. Rifkin w pracy *Europejskie marzenie. Jak europejska wizja przyszłości zaćmiwia American Dream*, Warszawa 2005.

²⁷ Taką tendencję wyrażają wspólnoty muzułmanów w krajach Europy Zachodniej. Nie chcą się integrować z lokalną kulturą, tworzą własne enklawy, w których kultywują tradycje kraju pochodzenia. Stosują w tym celu pierwszy z wymienionych w niniejszym artykule typów edukacji regionalnej, traktując miejsce przyjmujące jako wrogie i mniej wartościowe pod względem kulturowym.

regionalnej, pomijając pojawiające się na jej tle punkty sporne. Spory i konflikty powstają na tle niekontrolowanego „mieszania” się wspólnot. Regiony jednolite pod względem kulturowym wydają się odchodzić do lamusa. Członkowie tych wspólnot pochodzą zarówno z grup otwartych, jak i zamkniętych. Tym samym wyrażają różne postawy – zarówno pokojowe (oparte na dużej dozie tolerancji, chęci współpracy, jak i solidarności), jak i antagonistyczne (opierające się na niechęci, twierdzeniach o nadrzędności wartości własnej wspólnoty kulturowej). Taka sytuacja stanowi niewątpliwie problem dla edukacji regionalnej, która powinna opierać się na informacjach prawdziwych, pewnych i przekazywanych w sposób obiektywny. Na tle sporów kulturowych jest to warunek trudny do spełnienia. Jak pisaliśmy powyżej, treści o charakterze regionalnym, częstokroć przedstawia się z jednostronnego punktu widzenia określonej wspólnoty, a ich celem jest przetrwanie, kultywowanie i utrzymywanie wartości danej grupy.

W tym kontekście możemy się zastanowić, kto ma tendencję do kultywowania pojęcia ojczyzny, pojęcia wywodzącego się z nowoczesności. W ponowoczesności, w obrębie zainteresowań edukacji regionalnej, część grup ma tendencję do traktowania małej ojczyzny, jako odpowiednika tej wielkiej, która swój triumf święciła w nowoczesności. Częstokroć jest ona kultywowana przez imigrantów bądź osoby, które w wyniku przemian politycznych mieszkają poza granicami swojej wspólnoty kulturowej. Lokalne obyczaje terenów, z których się wywodzą, są im bliższe, niż zwyczaje i tradycje miejsca, w którym mieszkają.

Na tle powyższych procesów należy postawić pytanie o warunki kształtowania się tożsamości ponowoczesnego człowieka. W ponowoczesności jednostka wyzwala się spod wpływów społeczności. Dominuje subiektywizm i indywidualizm. Społeczność regionalna ma coraz mniejszy wpływ na interpretację świata pojedynczego człowieka. W przeciwieństwie do epoki nowoczesnej, gdy człowiek niepoddający się wymogom lokalnej społeczności był narażony na ostracyzm społeczny, coraz słabsze są sankcje ze strony społeczności, dla osób niepodzielających wartości regionalnych. Tym samym tożsamość człowieka staje się płynna, zmienia się w toku całego życia, nie rozwija się według linearnego projektu. W takim świecie tożsamość regionalna może nadać silny sens życiu człowieka²⁸ – dając przynależność do określonej zbiorowości i identyfikację

²⁸ Na przykład Kenneth J. Gergen opisuje ponowoczesne „Ja” następująco: „Rodzące się technologie nasycają nas głosami ludzkości – zgodnymi z nami bądź nam obcymi. W miarę jak absorbujemy ich różnorodne porządki i racje, stają się one częścią nas, a my – częścią nich. Społeczne nasycenie wyposaża nas w mnogość nie-

z nią. Przez całe życie człowiekowi towarzyszy niepewność, która stanowi wyzwanie edukacyjne. W tym kontekście, opierająca się na tradycji edukacja regionalna daje jednostce stały fundament i bezpieczeństwo. Człowiek nie musi akceptować wszystkich elementów, które wpojono mu w ramach edukacji regionalnej, lecz na jej podstawach jest w stanie dokonywać ich oceny. Może je przekształcać bądź kwestionować. Tym samym projekt życia człowieka staje się refleksyjny²⁹. Człowiek poprzez pryzmat wartości przekazanych mu przez rodzinę i szkołę w regionie jest w stanie oceniać otaczające go możliwości i twórczo je wykorzystywać bądź też odrzucać. Edukacja regionalna, odnosząca się do krzewienia regionalnej tożsamości, zabezpiecza zatem człowieka przed regresem jego rozwoju. Mimo przemian, człowiek potrzebuje bezpieczeństwa, zakotwiczenia w określonym miejscu, jego kulturze i wartościach. Wartościach, które stanowią fundament dla jego bycia i działania w globalnym świecie.

W świecie, w którym funkcjonuje ponowoczesny człowiek, ścierają się wpływy globalizacji i regionalizacji. W literaturze są one zwykle przedstawiane w sposób dychotomiczny, opozycyjny³⁰. Jednakże w ponowoczesności wpływy te przenikają się. Wytwory kultury, zarówno materialnej, jak i duchowej, stają się towarem. Kultura regionalna i jej towary konkurują na tzw. rynku kultury³¹, stając się częścią globalnego świata. Modną postawą staje się tzw. synkretyzm kulturowy³². W tym kontekście edukacja regionalna uczy wyboru elementów wartościowych. Zabezpiecza przed ślepyimi wyborami o charakterze *stricte* komercyjnym. Uczy odróżniać produkt wartościowy od atrakcyjnie sprzedawa-

spójnych i niepowiązanych ze sobą języków Ja". W kontekście tego typu procesów wpływających w sposób ciągły na kształtowanie się tożsamości jednostki upatrujemy szczególnego wpływu edukacji regionalnej. Uważamy, że edukacja regionalna, przekazująca rodzime wartości, ma funkcję porządkującą w cytowanej polifonii globalnych głosów. Zob. K.J. Gergen, *Nasycone Ja. Dylematy tożsamości w życiu współczesnym*, Warszawa 2009, s. 35.

²⁹ Bądź refleksyjny. Pojęcia te rozróżnia Ulrich Beck, dla którego refleksja to „konfrontacja z samym sobą”. Z kolei refleksywność to „konfrontacja ze skutkami społeczeństwa ryzyka, z którymi system społeczeństwa przemysłowego, oceniając rzecz na podstawie jego zinstytucjonalizowanych standardów, nie potrafi sobie poradzić ani których nie potrafi zasymilować. Zob. U. Beck, A. Giddens, S. Lash, *Modernizacja refleksyjna*, Warszawa 2009, s. 17-18.

³⁰ Por. np. J.A. Scholte, *Globalizacja. Krytyczne wprowadzenie*, Sosnowiec 2006.

³¹ W tym kontekście Gordon Mathews (*Supermarket kultury*, Warszawa 2005) mówi o supermarkecie kultury.

³² Łączenie wartości pochodzących z różnych kultur, a nawet epok, np. można twierdzić, iż jest się wierzącym i praktykującym katolikiem, a jednocześnie popierać zachowania niezgodne z wyznaniem (np. zmiana partnerów seksualnych, popieranie związków homoseksualnych itp.), przy czym (w przeciwieństwie do wcześniejszych epok) nie powoduje to wewnętrznego dysonansu moralnego.

wanego. Jednocześnie wyzwaniem stojącym przed edukacją regionalną jest sposób atrakcyjnego przekazu jej treści. W silnie zglobalizowanym świecie, „towary” (zarówno materialne, jak i duchowe) związane z danym regionem chce się kupować lub nie. Atrakcyjność określonych elementów regionalnych jest chwilowa. Ponowoczesny człowiek-konsument³³ szybko nudzi się otrzymanymi treściami. Elementy kultury jednego regionu szybko przestają być atrakcyjne, a ich miejsce zajmują elementy odległych kultur z innych regionów świata. W tym kontekście wartości danego regionu dostosowuje się do tego, co jest aktualnie modne, atrakcyjne. Częstość „konsument” nie otrzymuje oryginalnego „produktu” kulturowego, lecz „towa” dostosowany do powszechnych gustów. Jednakże mimo wszystko regiony zachęcają do zapoznawania się z ich lokalnymi wartościami. W szczególności wykorzystują w tym celu krajoznawstwo. Tworzą bazy turystyczne i lokalne telewizje, które troszczą się o atrakcyjny przekaz treści związanych z edukacją regionalną. W ten sposób edukacja regionalna ma charakter praktyczny, a jej podmiotami stają się „ponowocześni” ludzie, nie związani z owym miejscem, ale też do niego nie przywiązani. Tym samym, ponowoczesna edukacja regionalna przestaje mieć charakter transmisyjny³⁴. Zamiast biernego przekazu jej treści „stawia się” na recepcję – czynny udział podmiotu w procesie edukacyjnym, jego twórczość i aktywność.

Niechaj wnioskiem naszych rozważań będzie zatem fakt, że w ponowoczesności zmienia się kształt i charakter edukacji regionalnej. Przede wszystkim, wyklucza się z niej pewne wartości i kształtowane na ich fundamencie postawy, charakterystyczne dla edukacji nowocześniejszej, prezentowane w niniejszym artykule w typie pierwszym edukacji regionalnej.

Z edukacji regionalnej eliminuje się formy wymuszonej asymilacji, dyskryminacji, stereotypów i kształtowanych na ich podstawie fobii, marginalizowania innych grup. W ich miejsce edukacja regionalna stara się przygotowywać do odkrywania i rozumienia „Innego”, dostrzegać w nim pozytywną wartość. Edukacja regionalna stawia na dostrzeganie „Innego” w samym sobie, co następnie znajduje wyraz w postawach wobec innych ludzi i kształtowaniu z nimi relacji. W tym celu stosuje się pewne formy dyskryminacji pozytywnej (faworyzowanie grup mniejszościowych, narażonych na utratę swojego dziedzictwa kulturowego), mającej na celu promowanie „Inności” i akceptację różnorodności.

³³ W rozumieniu Z. Bauman, zob. przyp. 5 niniejszego artykułu oraz Z. Bauman, *Konsumowanie życia*, Kraków 2009.

³⁴ O którym pisze J. Nikitorowicz, *Tożsamość jako zadanie...*, s. 252.

Zatem nowa, ponowoczesna edukacja regionalna chce wykształcić u ludzi w każdym wieku nowe kompetencje. W tym celu opiera się ona na ideach tolerancji, solidarności i akceptowaniu różnorodności. Stawia na postawę otwartości, która daje umiejętność twórczego czerpania z dorobku innych kultur. Są one traktowane w sposób wzbogacający nasze własne dziedzictwo,

a nie zagrażające mu. W jej wyniku ponowoczesny człowiek zaczyna zauważać zróżnicowania wewnątrz-regionalne. Nie postrzega jego mieszkańców w sposób jednorodny. Zaczyna odróżniać cechy indywidualne jego mieszkańców od cech wspólnych. A w cechach wspólnych widzi wartość, która jest przekazywana w toku formalnego i nieformalnego kształcenia.

TYPES OF REGIONAL EDUCATION IN THE FACE OF MODERN WORLD CHANGES

Summary

In the late modern times, along with the change of social conditions, the shape of regional education is undergoing changes. The changes connected with an individual's identity have a particular influence in this respect. The late modern times can be said to be the epoch connecting the modern elements with the post-modern ones. On this basis, from the global perspective, there have emerged two types of regional education. The first one originates from the modern times. It consists in cultivating and strengthening the division into "our" and "foreign". It defends its values against the dominating community, predominantly the national one, which usually considers this a threat. The second type of regional education is intercultural and multicultural education. Here, it is thought that other cultures do not pose any threat to the community. Education is about taking values and positive elements from other cultures. In the coming post-modern epoch, the second type of regional education will dominate.

KEYWORDS: late modernity, identity, types of regional education

Anna Klimas

Wyższa Szkoła Zarządzania „Edukacja”
Wrocław

THE GOAL CONSTRUCT IN SECOND LANGUAGE EDUCATION

ABSTRACT

The aim of this article is to present the goal construct as conceptualized by different theories in the field of second language education. As goals are considered to be necessary determinants of motivation, they regulate human behavior on a number of levels. It seems particularly interesting to find and describe their place within various approaches to second language learning that are directed at facilitating this process.

The article includes the analysis and description of such concepts as learner autonomy, learning strategies, self-regulation, the theory of mediation, and needs analysis. All of them treat goals and goal-setting as important components of the learning process. Without doubt, successful language learning experience may depend on a number of factors. However, the literature review that was conducted for the purpose of this article indicates that the role of goals seems to be crucial to our understanding of the mechanisms shaping this experience.

KEY WORDS: goal, goal-setting, second language education, motivation

INTRODUCTION

The concept of goals and goal-setting processes seem to be prominent constituents of language learning because they affect the extent of learners' active involvement and attitudes toward learning. Goals are the current cognitive representations of a general “energy” construct that has a long-standing history in psychology, especially motivational psychology¹. Apart from motivation theories, goal-setting is acknowledged to be a part of other general educational theories, which take a learner-centred view of pedagogy. It should be underlined, however, that there is an inherent link between those theories and motivation.

The aim of this article is to discuss the main conceptualizations of goals and goal-setting in the field of second language education. First of all, setting and pursuing learning goals is undoubtedly a feature of an autonomous learner. An area which is closely related to the concept of autonomy is the research on learning strategies. In some taxonomies of learning strategies we can find goal-setting, so its place within them should be clar-

ified. Another concept which takes into account goal-setting is self-regulation. Indeed, most theories of self-regulation emphasize its inherent link with goals. Then, the theory of mediation should be mentioned as it also acknowledges goal-setting as a valuable teaching technique. Finally, the description of the main premises of an educational concept of needs analysis is also important for setting goals in the language classroom. Apart from goals, all of the above-mentioned constructs share another feature, i.e. the promotion of effective learning. On this basis, it can be stated that setting goals is indispensable if we want to enhance students' motivation to learn and improve the quality of the learning experience.

AUTONOMOUS LANGUAGE LEARNING

The concepts of learner autonomy and motivation to learn a foreign language share certain features such as learner independence, learner responsibility, and learner choice². That is why, the need to foster learner auton-

¹ P.R. Pintrich, D.H. Schunk, *Motivation in Education: Theory, Research, and Applications*, Columbus, Ohio 2002.

² L. Dam, *Developing learner autonomy. The teacher's responsibility*, [in:] *Learner Autonomy in a Foreign Language Classroom: Teacher, Learner, Curriculum and Assessment*, Dublin 2003, pp. 135-146.

omy is stressed throughout the applied linguistics literature. As Little observes, “because the learner sets the agenda, learning should be more focused and more purposeful, and thus more effective both immediately and in the longer term”³.

Student autonomy has been generally defined as “the ability to take charge of one’s own learning”⁴. In Holec’s view, autonomy is the capacity to make decisions at successive stages of the learning process. As Benson⁵ pinpoints, this definition is problematic because it omits the role of cognitive factors involved in the development of autonomy. However, it is impossible to cover every potential aspect of autonomy because any definition that attempts to do so would be too long for practical use. Instead, it is more convenient to analyse autonomy in terms of its dimensions. Benson⁶ proposes different interpretations of autonomy which correspond to different approaches to knowledge and learning, i.e., “technical”, “psychological”, “political” versions of learner autonomy.

“Technical” version of learner autonomy is defined as “the act of learning a language outside the framework of an educational institution and without the intervention of a teacher”⁷. It emphasizes the action of equipping the learners with skills and techniques, i.e. learning strategies which are necessary to manage the process of learning outside the classroom. Technical version is linked to *positivism* and its basic assumption that knowledge reflects an objective reality and language learning is the acquisition of predetermined structures and forms. On the one hand, learner training is meant to prepare learners for self-study outside the framework of formal education. On the other hand, positivism also supports “teacher-learner” model of learning within the classroom where autonomy is to be promoted by means of the process of discovery and hypothesis-testing.

“Psychological” version sees autonomy as a capacity. The focus is on the learners’ behaviour, attitudes and personality which allow them to take more responsibility for their own learning. This view, in turn, is very close to constructivist approaches to language learning. In contrast to positivism, constructivism assumes a rel-

ativist view of knowledge according to which individuals construct their own unique meaning systems. Each learner constructs his or her own version of the target language and the process of learning is the one in which the language itself is potentially reconstructed. It also believes autonomy is an innate capacity of the individual which may be disturbed by institutional education.

“Political” version of learner autonomy stresses the control over both the internal, i.e. individual and external, i.e. institutional contexts of learning. We can describe this version in relation to *critical theory*, which was influenced by Marxist thinkers. It shares with constructivism the view that knowledge is constructed rather than acquired. However, much greater emphasis is put on the social contexts in which learning takes place. Learning, in turn, is understood not only as learning the language, but mainly as learning *about* the language. Consequently, critical theory encourages autonomy that is more political in character as the learners can recognize “the potential for social change implicit in language learning”⁸.

The superiority of the third view over the remaining two lies in the fact that language learning is almost inevitably rooted in a political context of some kind and we cannot reduce it to a set of technical skills or a mere psychological capacity. What is more, other approaches seem to be “value-neutral in social terms”⁹ in that they avoid political issues and interaction with various aspects of the social context in which teaching and learning are conducted. Instead, they are mainly concerned with fictional world of conflict-free personal relationships leaving no room for social connection between the learners and the target language or the target language community.

Moreover, the “political” version of learner autonomy has some practical implications which go beyond language planning and educational policy. The main problem that arises here is “how to achieve the structural conditions that will allow learners to control both their own individual learning and the institutional context within which it takes place”. Taking political character of autonomy into account, different levels of learner control have been distinguished¹⁰.

The first level, i.e., control over learning management should be understood in terms of strategies that students employ in order to plan, organize and evaluate their learning. At this level, control over learning is most directly observable, but stating what learners should be

³ D. Little, *Learner Autonomy 1: Definition, Issues and Problems*, Dublin 1991, p. 4.

⁴ H. Holec, *Autonomy and Foreign Language Learning*, Strasbourg 1981, p. 3.

⁵ P. Benson, *Teaching and Researching Autonomy in Language Learning*, Harlow 2001.

⁶ P. Benson, *The philosophy and politics of learner autonomy*, [in:] *Autonomy and Independence in Language Learning*, London 1997, pp. 18-34.

⁷ *Ibidem*, p. 19.

⁸ *Ibidem*, p. 24.

⁹ I. Tudor, *The Dynamics of the Language Classroom*, Cambridge 2002, p. 122.

¹⁰ P. Benson, *op. cit.*

able to do is not enough. Consequently, the next level of control gains importance. Thus, control over cognitive processes is concerned with the psychology of learning, i.e., particular mental processes associated with the idea of control. The areas that have been emphasized to play a crucial role here are attention (learner's active mental engagement with incoming information), reflection (mental processes aimed at exploring one's experiences) and metacognitive knowledge (awareness of how to learn). The last element of learner control, i.e. control over learning content, implies a capacity and, at the same time, the right to set and evaluate one's own learning goals. In fact, that assumption is not new as it was Wang and Peverly¹¹ who noticed that a characteristic feature of autonomous learners is the ability to identify goals, formulate their own goals, and change goals to suit their own learning interests and needs. Hence, the learner control over the content seems to be fundamental to autonomy for a number of reasons.

Everything a student wants to achieve is done in relation to specific goals, and if these are self-determined, the learning process becomes an authentic experience, because it is the learner's own. Moreover, thanks to self-established goals, autonomy becomes more dynamic learning experience. This, naturally, will influence students' motivation. As Ushioda¹² found out in her qualitative study of the dynamic nature of motivation, goals are evolving rather than stable components of language learning motivation, so "for different learners, personal goals may crystallize, strengthen or change at different stages of the learning time span"¹³. Although the ability to control learning seems to be natural, formal education usually constrains its development. To allow learners to control their learning, teachers and relevant authorities should encourage and reward freedom in learning, for example, by fostering goal-setting.

In sum, analysis of the concept leads us to accept the fact that autonomy involves three dimensions out of which the political one directs our attention to the aspect of control. This, in turn, can be examined at three levels. Control over the content of learning is essential in goal-setting processes. Goals are determined by a learner either individually or in cooperation with other learners, the teacher or even education authorities in the negotiation of the curriculum. The last one is not a common situation. In

fact, Benson¹⁴ notices that learners whose goals differ extensively from curricular goals are bound to fail in the academic context. They might be, however, very successful language users outside the classroom. Therefore, a fully autonomous student would be allowed to participate in the transformation of educational structures.

The issue that is closely connected with implementing autonomy is learner strategy training. In fact, many authors stress the fact that learning how to use strategies will lead to greater autonomy.

LEARNING STRATEGIES

"Any sets of operations, steps, plans, routines used by the learner to facilitate the obtaining, storage, retrieval, and use of information" are called learning strategies¹⁵. Ehrman, Leaver and Oxford¹⁶ notice that in the field of language learning, "virtually all definitions of strategies imply conscious movement toward a language goal." Students use a multitude of strategies, which can be characterised by a number of features.

Several taxonomies have been also created so as to distinguish between different types of strategies. The most comprehensive taxonomy of language learning strategies was proposed by Oxford¹⁷. She divides language learning strategies into two main classes, *direct* and *indirect*, which are further subdivided into six groups.

As the name suggests, direct strategies directly influence the learning process and they include: *memory strategies* (e.g. acronyms, images, key words) that are used to memorize L2 items well, *cognitive strategies* (e.g. reasoning, analysis, note-taking) helping the learner to manipulate material to be learnt, *compensation strategies* (e.g. guessing from the context, circumlocution, gestures) that enable the learner to make up for missing knowledge. Indirect strategies, in turn, assist the learner indirectly and they comprise *affective strategies* (e.g. identifying one's mood, talking about feelings, rewarding oneself) assisting learners in managing emotions and motivation level, *social strategies* (e.g. asking questions, asking for clarification, exploring cultural norms) that help the learner to interact with others and understand the target culture, and finally *metacognitive strategies* (e.g. identifying one's own preferences and needs, planning, monitoring mistakes, evaluating

¹¹ M.C. Wang, S.T. Peverly, *The self-instructive process in classroom learning contexts*, "Contemporary Educational Psychology" 1986, vol. 11, pp. 370-404.

¹² E. Ushioda, *Developing a dynamic concept of L2 motivation*, [in:] *Language, Education and Society in a Changing World*, Cleveland 1996, pp. 239-245.

¹³ *Ibidem*, p. 243.

¹⁴ P. Benson, *op. cit.*

¹⁵ A. Wenden, J. Rubin, *Learner Strategies in Language Learning*, Englewood Cliffs 1987, p. 19.

¹⁶ M.E. Ehrman, B.E. Leaver, R.L. Oxford, *A brief overview of individual differences in second language learning*, "System" 2003, vol. 31, p. 316.

¹⁷ R.L. Oxford, *Language Learning Strategies: What Every Teacher Should Know*, Boston 1990.

how well one has achieved a learning objective) which are used to manage and regulate the learning process in general.

Goal-setting is included in a group of metacognitive strategies. In contrast to cognitive strategies, which imply psychological mechanisms, metacognitive strategies are concerned with looking at one's own learning from outside, i.e. they involve a reflection on how one learns or "knowing about one's knowing"¹⁸. Goal-setting is seen as a regulatory skill and it is used as a part of planning stage of learning, which requires metacognitive knowledge from the learner. It is also necessary for sufficient and effective control over one's learning by introducing an organising principle into the whole process. As Oxford¹⁹ explains, "students without aims are like boats without rudders; they do not know where they are going, so they might never get there!" Indeed, the research results²⁰ show that metacognition and reflection may affect students' motivational thinking.

The point that is emphasised in the literature on learning strategies is that strategies are teachable, i.e. teachers can or even should guide learners to become more conscious of strategy use. Learning is more effective when students know how to use strategies and how to transfer them to new situations. Consequently, training in metacognitive awareness shows what learning a language involves and how to employ an appropriate strategy for a given situation. It is particularly important to show the students the goal they are trying to achieve, so it is possible to evaluate the progress. In a foreign language classroom goals should be determined in relation to all language skills and aspects. For example, a possible goal for listening is to improve listening comprehension by listening to a CD, whereas a speaking goal might be to use every opportunity to practice your skill by talking to native speakers. Students who know the goal-setting strategies and how to use them will be motivated to engage in learning. Apart from strategy use, learners oriented toward attainment of their goals might employ other activities called self-regulatory processes.

SELF-REGULATION

Self-regulation, which is defined as systematic and self-generated efforts to direct thoughts, feelings, and ac-

tions toward the attainment of one's goals²¹, is the term used mostly in educational psychology; however, it can be applied to different fields of research, because it is perceived as a multidimensional concept. Dörnyei and Skehan²² pinpoint that self-regulation includes cognitive, metacognitive, motivational, behavioural, and environmental processes that are employed in order to improve academic achievement. Self-regulatory mechanisms are also conceptualised as the identification, interpretation, and appraisal of an opportunity to learn²³.

Due to its complex nature, self-regulation has been compared to other notions present in education. For example, the construct seems to bear some resemblance to autonomous learning by stressing the role of active participation in one's own education. Some authors²⁴ also notice that self-regulation replaced the concept of learning strategies. Nevertheless, there are some clear differences between the two terms and both are still used separately. Firstly, self-regulation is a broader phenomenon, including strategies as one of its elements. Secondly, self-regulation is a more dynamic construct, emphasising the process rather than the product²⁵. Additionally, Kuhl and Fuhrman²⁶ distinguished self-regulation from self-control. Both indicate that students are engaged and committed to the learning process. What differs them, however, is the fact that self-regulation is based on generating personal learning goals, whereas self-control implies pursuit of goals set by others.

Despite having been recognized relatively recently, self-regulated learning has undergone a detailed analysis in many different models²⁷. As Pintrich²⁸ indicates, all the models have been formed on the basis of some common assumptions. Firstly, self-regulated learners are active, constructive participants in the learning process. That is, they use the information available from

²¹ B.J. Zimmerman, *Attaining self-regulation: A social cognitive perspective*, [in:] *Handbook of Self-regulation*, San Diego 2000, pp. 13-39.

²² Z. Dörnyei, P. Skehan, *Individual differences in L2 learning*, [in:] *The Handbook of Second Language Acquisition*, Oxford 2003, pp. 589-630.

²³ M. Boekaerts, M. Niemivirta, *Self-regulated learning: Finding a balance between learning goals and ego-protective goals*, [in:] *Handbook of Self-regulation*, San Diego 2000, pp. 417-450.

²⁴ Z. Dörnyei, *The Psychology of the Language Learner: Individual Differences in Second Language Acquisition*, Mahwah 2005.

²⁵ Z. Dörnyei, P. Skehan, *op. cit.*

²⁶ J. Kuhl, A. Fuhrman, *Decomposing self-regulation and self-control: The volitional components inventory*, [in:] *Motivation and Self-regulation across the Life Span*, Cambridge 1998, pp. 15-49.

²⁷ B.J. Zimmerman, *op. cit.*

²⁸ P.R. Pintrich, *The role of goal orientation in self-regulated learning*, [in:] *Handbook of Self-regulation*, San Diego 2000, pp. 451-502.

¹⁸ M. Williams, R. Burden, *Psychology for Language Teachers*, Cambridge 1997, p. 148.

¹⁹ R.L. Oxford, *op. cit.*, p. 157.

²⁰ J. Ridley, *Learners ability to reflect on language and on their learning*, [in:] *Learner Autonomy in the Foreign Language Classroom: Teacher, Learner, Curriculum and Assessment*, Dublin 2003, pp. 78-89.

the environment as well as from their own minds to form personal goals and strategies necessary to achieve these goals. Secondly, in every learning situation students have a possibility to monitor, control, and regulate some aspects of their own cognition, motivation, behaviour in addition to the context in which learning takes place. However, employing self-regulation is limited by certain constraints such as individual differences or the features of the environment. Thirdly, self-regulation is based on some type of standard, criterion or goal. Once a goal is set, learners monitor the progress and regulate their performance in order to achieve the goal. Finally, self-regulation serves as a mediator between individual and contextual factors and actual achievements. Thus the importance of both personal characteristics and classroom influences are acknowledged to shape performance.

Not only is self-regulation complex conceptually, but also it operates in different areas and phases. There have been some attempts to systemize the regulation processes²⁹. Namely, there are four phases that are followed by self-regulated learners: (1) forethought, planning, and activation; (2) monitoring; (3) control; (4) reaction and reflection. The first phase concerns goal-setting, but actually goals can be set at any point during performance as the whole process needs to be adjusted to changing learner's needs and requirements of the learning context. The second phase is called monitoring because it involves metacognitive awareness of various elements of the learning situation. In the third phase a number of strategies are used to control such aspects of the learning situation as motivation, affect, or effort. In the last phase a learner makes judgements regarding himself and the learning context on the basis of attributional beliefs. Pintrich³⁰ claims that the four phases do not have to occur hierarchically and separately, but it is natural that they take place simultaneously and interact with one another.

What is more, in each of the phases different areas can be regulated, e.g. cognition, motivation and affect. Apart from goal-setting, in cognitive planning area content knowledge as well as metacognitive knowledge are activated. Although it may happen without a learner's conscious control, self-regulated students actively search their memory for what they already know about the subject area or the kind of task they are going to perform. At the level of cognitive monitoring, learners, for example, observe themselves to find out if everything is clear so that they are ready to take a test or exam on

a given issue. Students can also control their cognition by using such strategies as memorization, problem solving, or reasoning, which allow them to get closer to a goal they want to achieve. Finally, self-regulated learners evaluate their performance in relation to the previously set goals.

The second area for regulation concerns motivation and affect. Motivational beliefs that can be regulated at the level of planning include goal orientation (reasons for engaging in an activity), self-efficacy (perceived competence to do a task), task value beliefs (perceived usefulness of the task), and personal interest in the task (preference for particular types of assignments). As far as motivational monitoring is concerned, the main emphasis is on becoming aware of one's own motivation and feelings so as to adjust them to contextual demands. Once the learner is aware of his/her motivation, it is possible to control it by means of different strategies, e.g., the use of positive self-talk, promising oneself extrinsic rewards (watching TV), evoking extrinsic goals (getting good grades), trying to make a task more interesting or personally relevant. After completing the task, the self-regulated students reflect on the motivation and feelings that accompanied the whole process.

Taking into account the above-mentioned information, it can be concluded that self-regulation processes have undoubtedly positive influence on learning. However, Boekaerts and Niemivirta³¹ notice that developing and maintaining self-regulation among students in the classroom context is a very challenging task for the teacher. For example, Lemos³² in her qualitative study of classroom self-regulatory processes found that students' goals are different from teachers' goals and this incompatibility does not support self-regulated behaviour. The reasons for that can be attributed mainly to students' beliefs and perceptions of their role in the learning process. Firstly, students expect to be motivated by teachers and rarely do they try to motivate themselves. Secondly, in a popular view it is the teacher's role to monitor and control students' progress. Finally, students are unaware of their own needs, so learning seems to be less attractive and useful than it could be if self-regulation operated. That is why, in order to promote self-regulation, the teacher has to make it explicit that acquiring new knowledge is possible only when students focus on goals to be achieved and understand that effort and commitment to these goals is necessary. Because not all goals assigned by the teacher turn out to be rel-

³¹ M. Boekaerts, M. Niemivirta, *op. cit.*

³² M.S. Lemos, *Students' goals and self-regulation in the classroom*, "International Journal of Educational Research" 1999, vol. 31, pp. 471-485.

²⁹ *Ibidem.*

³⁰ *Ibidem.*

evant, “optimal conditions for the development of the self-regulated learning exist when students are given the chance to establish and pursue personal, nontrivial goals”³³.

FEUERSTEIN’S THEORY OF MEDIATION

The theory of mediated learning experience (MLE) was introduced by Reuven Feuerstein and his followers³⁴ to describe how a learner interacts with the environment via significant others. Learning is thought to involve mediators (parents or teachers) whose role is to facilitate cognitive, social, emotional development and, consequently, the whole process of acquiring knowledge. Williams and Burden³⁵ notice that although the role of the individual seems to be overshadowed by the one played by an adult, the learner’s contribution to the mediation process is substantial by the development of so-called “efficient cognitive functioning”, i.e., effective thinking and problem-solving.

Another important element of the theory is culture which determines mediator’s actions and creates the context for learning. Feuerstein and Feuerstein³⁶ define a “culturally deprived” individual as “the one who, either not having been exposed or not having been able to benefit from his exposure to mediated learning experience, is devoid of learning tools, habits, dispositions, and propensities to learn.” As it can be observed, mediation denotes assisting learners not only in acquiring new knowledge but, first and foremost, in teaching them strategies and skills that are used to deal with obstacles and to meet new demands. The issues of control over one’s own learning and autonomy are of great importance to mediation as well³⁷. This is how goal-setting is placed within the theory of mediation. It is distinguished as one of the key factors that Feuerstein describes. This parameter is considered to be an essential element of effective learning skills. The very presence of a goal in the mental repertoire of the individual reflects the origin of a representational modality of thinking. Feuerstein and Feuerstein³⁸ assert that endeavours to achieve a goal necessitate “the enlargement of one’s sphere of experience by entering into a world which is beyond the sensorial, immediately perceived reality.”

What is more, striving towards a goal introduces an organizing principle and activates the use of appropriate tools for achieving the previously set goal. Interestingly, awareness of goals to be achieved and ways of achieving them help learners become sensitive to the cultural values of a group and each individual who is a part of it. On the contrary, functioning without clear goals can result in the lack of any sense of direction, the urge for immediate gratification and inability to deal with impulsive behaviour.

Apart from mediation of goal seeking, goal setting, and goal achieving behaviour, there are eleven other parameters of MLE, e.g. intentionality and reciprocity (the intention to mediate has to be a conscious act that is shared by both the teacher and the learner), transcendence (transforming the immediate goal by widening its scope and means necessary to achieve it so as to make it relevant in the future), mediation of meaning (the significance of learning which has to be communicated to learners and made relevant to them personally), mediation of feeling of competence (learners should feel competent to deal with various tasks they come across in the learning process), mediation of regulation and control of behaviour (the ability to exercise control over cognitive as well as behavioural processes occurring during learning), mediation of individual and psychological differentiation (the right of a learner to assert himself as a unique person), mediation of challenge (each individual should be prepared to adapt to changing requirements of learning situations, especially in the situation of technological revolution taking place in the field of language education).

All the above-mentioned parameters of mediation are considered to control the quality of human interaction and act on cognitive as well as affective components of behaviour. According to Williams and Burden³⁹, the theory of mediation can be easily applied to foreign language classroom setting and most of the tasks employed in language education. As far as the issue of goal-setting is concerned, it is always a teacher’s conscious decision to introduce it to the students and then monitor the progress they are making towards the goal.

NEEDS ANALYSIS

The concept of needs analysis has a direct connection with setting goals by specifying what is to be learnt. Nunan and Lamb⁴⁰ assert that needs analysis is a starting point for goal-setting. The term needs analysis was

³³ *Ibidem*, p. 419.

³⁴ R. Feuerstein, S. Feuerstein, *Mediated learning experience: A theoretical review*, [in:] *Mediated Learning Experience: Theoretical, Psychological and Learning Implications*, London 1991, pp. 3-51.

³⁵ M. Williams, R. Burden, *op. cit.*

³⁶ R. Feuerstein, S. Feuerstein, *op. cit.*, p. 5.

³⁷ M. Williams, R. Burden, *op. cit.*

³⁸ R. Feuerstein, S. Feuerstein, *op. cit.*, p. 44.

³⁹ M. Williams, R. Burden, *op. cit.*

⁴⁰ D. Nunan, C. Lamb, *The Self-directed Teacher: Managing the Learning Process*, Cambridge 1996.

introduced in the 1970s and it further evolved alongside the development of a communicative approach to language teaching and focus on individualisation. "Interest in individualisation may be seen as a recognition of the importance of individual variability and of learners' subjective needs"⁴¹. Thus the first attempts were made to respond to learner's interests and to make teaching more flexible. Analysing students' needs is specifically associated with the field of second/foreign language education. As Richterich⁴² puts it, needs analysis "consists primarily in compiling information both on the individuals or groups of individuals who are to learn a language and on the use which they are expected to make of it when they have learnt it." Various methods of collecting data on language needs can be used, ranging from more to less formal, but the most popular are the questionnaire and the interview. Once learners' needs have been identified, the course designer is able to select language content according to the goals of particular learners.

Needs analysis is not, however, as unproblematic as it may seem. In fact, it is a complex process. The identification of language needs can be conducted only with those learners who are able to specify their expectations clearly, and who are mature enough to make such judgements. Importantly, Richterich⁴³ stresses the fact that awareness of one's own needs can only be achieved with the help of the teacher. Another problem concerns the kind of need to be expressed by the learner. Some researchers (e.g. Tudor⁴⁴) divide the needs into "objective" and "subjective". The first type concerns the content of language learning, and such needs can be diagnosed easily by teachers. The second type reflects per-

sonal perceptions of a language learning process, so it is not easy to verify them externally.

There are also other environmental elements that influence the description of needs. More specifically, three general factors are distinguished on the basis of which a foreign language student constructs his language needs⁴⁵. A learner forms the conception of the language, of its use, of learning and teaching it on the basis of: (1) his personal characteristics, experience, and knowledge; (2) his interaction with the institutional environment; and (3) the comparison he makes between what he observes, discovers, experiences, and feels at the time of actual learning the language and projection of the future. Moreover, students' perceptions and needs may change over time as learning goals are evaluated and reset and as learners become more and more aware of their own developing proficiency. Most importantly, identifying needs necessitates also determination of the means necessary to satisfy those needs. According to Richterich⁴⁶, "an individual can satisfy most of his needs only through things and persons which, in one way or another, are present in his environment."

CONCLUSION

There are a number of goal-related theories and constructs that are based on the idea that people have different goals and it is the need to achieve these goals that motivates individuals to act. Each of the theories presents goals and goal-setting from a different perspective. It seems to be impossible to state which of them is the most accurate in its account of goal processes. It is more reasonable to assume that each approach makes a valuable contribution towards understanding of the role of goals in human functioning, especially in terms of arousing and sustaining optimal levels of student motivation.

⁴¹ I. Tudor, *Learner-centredness as Language Education*, Cambridge 1996, p. 11.

⁴² R. Richterich (ed.), *Case Studies in Identifying Language Needs*, Oxford 1983, p. 2.

⁴³ *Ibidem*.

⁴⁴ I. Tudor, *op. cit.*

⁴⁵ R. Richterich (ed.), *op. cit.*

⁴⁶ *Ibidem*, p. 5.

POJĘCIE CELU W NAUCZANIU JĘZYKÓW OBCYCH

Streszczenie

Artykuł jest próbą zaprezentowania pojęcia celu w ujęciu różnych teorii z zakresu nauczania języków obcych. Cele uważa się za czynnik determinujący motywację, ponieważ regulują one ludzkie zachowanie na wielu płaszczyznach. Warto więc przyjrzeć się roli, jaką przypisują celom poszczególne podejścia do nauczania języków, które dążą do podnoszenia efektywności tego procesu.

Artykuł zawiera analizę i opis takich zagadnień, jak autonomia ucznia, strategie uczenia się, samoregulacja, teoria mediacji, analiza potrzeb, które traktują cele i ich wyznaczanie jako ważne elementy uczenia się języka obcego. Oczywiście wydaje się, że sukces w uczeniu się języka może zależeć od wielu czynników. Przeprowadzona analiza literatury pokazuje jednak, że rola celów wydaje się kluczowa do lepszego zrozumienia mechanizmów, które kształtują sukces poszczególnych uczniów.

SŁOWA KLUCZOWE: cel, wyznaczanie celów, nauczanie języków obcych, motywacja

Radim Šlachta
Vladimír Hobza

Faculty of Physical Culture, Palacký University
Olomouc, Czech Republic

CHOSEN ASPECTS OF WORKSITE HEALTH PROMOTION IN THE CZECH REPUBLIC

ABSTRACT

BACKGROUND: Worksite Health Promotion (WHP) is currently an emerging trend round the world. In the Czech Republic its importance is more realized by professionals and researchers in the field of health promotion, than by employers.

OBJECTIVES: Aim of this publication is evaluation of chosen aspects (prevailing health issues, main drivers, case studies) of application of WHP concept from institutional and employers level.

METHODS: The article is based on institutional and process analysis of programs application of WHP, its link to administration and self-administration, as well as the connection of WHP with applied programs in business sphere. The synthesis of information includes economic stimuli, legislative support and the internal employer's incentives on the current state of WHP in the Czech Republic. The results of research are based on the data from the Czech Statistic Office, primary and secondary data from administration and local-government and selected case studies of large Czech businesses.

RESULTS: The opportunity to improve the current situation can be achieved by measures, aiming to improve the awareness of WHP programs (public education), strong arguments (social, medical, economic) not only in business sphere but also in public sphere, including publishing of research findings from, in particular, EU countries. WHP in Czech Republic also lacks legislative framework and incentives and therefore it will be put in background as facultative in the time of economic crisis (government deficits, risky company finance, etc.).

CONCLUSIONS: The current worksite health promotion in the Czech Republic is characterized by:

- low awareness of citizens and companies about WHP programs and health and economic results of their implementation,
- weak tradition; preference of common medical preventive programs for health promotion (preventive checkups, vaccination etc.),
- cheap labor, higher unemployment rate, which results in low care for employees legally not
- insufficient incentive in the legislative based stimulus for health and sickness insurance (discounts, tax deductions, bonuses etc.).

KEY WORDS: physical activity, health prevention, enterprise, health systems

The study has been supported by the research grant from the Ministry of Education, Youth and Sports of the Czech Republic (No. MSM 6198959221) "Physical Activity and Inactivity of the Inhabitants of the Czech Republic in the Context of Behavioral Changes".

INTRODUCTION

WHP is currently an emerging trend¹, but its importance is more realized by professionals and researchers in the field of health promotion, than by employers in Czech

Republic. Aim of the publication is evaluation of chosen aspects (legislation, economics, health) of application of WHP concept from state (and its institutions) and employers level and to collect existing information to promote future development in this field in the country. It serves as a first insight on this issue from academic perspective. Its main task is to show potential of the field and to inspire research and academic community to put further attention to this issue.

¹ D.H. Chenoweth, *Worksite health promotion*, Human Kinetics: Campaign, Institute of Health Information and Statistics of the Czech Republic, "Czech Health Statistics Yearbook" 2007, retrieved July 10, 2009, from http://www.uzis.cz/info.php?article=8&mnu_id=5200&mnu_action=select

In the historical perspective, the care for own health can be probably negatively affected by the existence of a legal claim for free healthcare without any clearly defined standards. This statement was one of the key issues in propaganda during the communist era. But the situation is not much changed after the revolution. In the Czech Republic generally exist the notion that care for own health is not the issue of personal responsibility, but the role of national health system. Cutting of costs in the healthcare primarily leads to reduction of prevention activities and campaigns relating to a change in the lifestyle. The care of own health and change in the lifestyle are seen as a form of high standard, depending on each individual's attitude.

The development of WHP programs in the Czech Republic is therefore connected mainly with the initiative of foreign companies, which is usually a part of their transnational corporate strategy. Even in such cases the implementation of a program can meet little initiative in employees. It can be seen, that the offer of programs alone does not guarantee the desired effect. Therefore it is important to put emphasis on the motivation of employees and their long-term participation.

Czech private sphere prefers employee benefits rather than complex WHP programs. Besides additional pension insurance, luncheon vouchers, company PC, mobile phone and car, some of the benefits focus on improving lifestyle and health condition. Entry cards to fitness centers, swimming pools, relax centers etc. are offered. In most cases, there is no incentive to provide an effective feedback (evaluation) of use the proposed benefits and its effect. Therefore it is not possible to find an effective long-term strategy of its use.

METHODS

The research is based on institutional and process analysis of program application of WHP, its link to administration and self-administration, as well as the connection of WHP with applied programs in business sphere. The synthesis of information includes economic stimuli, legislative support and the influence of culture and mentality on the current state of WHP in the Czech Republic. The results of research are based on the data from the Czech Statistic Office, primary and secondary data from administration and local-government, information from main WHP program drivers and selected case studies of large Czech businesses.

RESULTS

1. Prevailing health issues influencing work productivity

Average life expectancy in evaluated regions is 73.67 years for men and 79.90 years for women in the period 2006-2007 (only available data). The most frequent causes of death were in 2007 diseases of the circulatory system. Standardized Death Rate decreased for most diseases, except hypertension and chronic ischemic heart disease. The second most frequent causes of death are neoplasms. The numbers of patients followed up for selected diseases show that about one fifth of the Czech population over 18 years suffers from hypertension and the proportion grows at higher age, up to twice as much in persons at the age of 65 or older. The next most frequent followed-up diseases are ischemic heart diseases that afflict 10% of the population over 18 years old and about one third of people 65 or older. Cerebrovascular diseases afflict around 3% of adult population and over 10% of senior population.

A very serious and one of the most dreaded diseases are malignant neoplasms (MN). This disease causes every fourth death in Czech population and has a long-standing increasing trend. A positive feature is the opposite trend of mortality from MN.

Lifestyle determinants

The yearly alcohol consumption is around 10 liters of pure alcohol. The alcohol consumption rose significantly in the nineties. The same unfavorable increase is also in the alcohol consumption, drunkenness of youth and adolescent and other significant indicators. This trend contrasts with the development in western countries and for example in Poland, where alcohol consumption has dropped or at least stabilized.

The Czech Republic has a high prevalence of smokers, especially in the teenage population and for young people to 34 years of age (20% of fifteen years old – 22% of boys and 18% of girls smoke at least one cigarette per week). The level of protection of non-smokers against tobacco smokers is low. This leads to a higher prevalence of fatal and non-fatal consequences of smoking, higher mortality rate by smoke-related tumors than in other countries².

Overweight generally affects 50 percent of middle-aged population. Obesity affects approximately 25 percent of women and 22 percent of men. The rise in obe-

² Institute of Health Information and Statistics of the Czech Republic, "Czech Health Statistics Yearbook" 2007, retrieved July 10, 2009, from http://www.uzis.cz/info.php?article=8&mnu_id=5200&mnu_action=select

sity occurrence was very strong in the last decade of the previous century. The same effect has been proven in the majority of developed countries³.

More than one half of the Czech population does not comply with the recommended level of physical activity. Also the lack of moderate intensive physical activity causes frequent disorders in body bearing and contributes to the development of chronic diseases as obesity, cardiovascular diseases, diabetes, and osteoporosis. Walking is still the most common physical activity⁴ and the most important component of total physical activity. Czech research findings show, that man walk on average 75 minutes per day, woman 84 minutes per day. Generally 46.7% of men and 52.9% of women walk every day in a week. Only 6.6% and 3.7% of women do not engage in any walking activity during a week. The most important issue is to sustain the habit of walking in children and teenagers, which increases the chances that they will engage in walking at older age⁵.

The state of health of the population is negatively affected by inappropriate composition of food. Excessive energetic intake, prevalence of animal fat, sugar, salt and insufficient consumption of pulp, fruit and vegetable are the main issues regarding nutrition in Czech Republic. Even thou the eating habits have improved in the last years, the current state is not satisfactory. The recommended daily amounts of cereals are well kept. But the consumption of vegetable is about 60% of the recommended amount, fruit 65% and milk 60%. The consumption of meat is about 20% above the recommendation.

Above mentioned state affect a significant number of people at productive age. It influences their work productivity. Often it is a reason for a long-term incapability for work (Health 21, 2003). On the other hand work-site environment offer possibility to promote healthier lifestyle to improve health status of employees and contribute to better health status of inhabitants⁶.

³ *Ibidem*.

⁴ Frömel K., Bláha L., Dvořáková H., Feltlová D., Gajda V., Hájek J., Horák S., Klobouk T., Ludva P., Lukášek M., Lukavská M., Mitáš J., Neuls F., Nykodým J., Pelclová J., Ryba J., Řepka E., Sigmund E., Sigmundová D., Suchomel A., Šebrle Z., Votík J; *Physical activity of men and women 18 to 55 years old in the Czech Republic*, [in:] *Movement and Health*, ed. F. Vaverka, Olomouc 2003, p. 169-173.

⁵ J. Mitáš, K. Frömel, *Vliv faktorů socioekonomického statutu na životní styl obyvatel České Republiky*, "Tělesná kultura" 2007, 30 (1), p. 66-83.

⁶ R.Z. Goetzel, R.J. Ozminkowski, *The Health and Cost Benefits of Work Site Health-Promotion Programs*, "Annual Review of Public Health" 2008, 29, p. 303-323.

2. Drivers of WHP

Activities focusing on WHP programs are traceable in the Czech Republic at three basic levels.

a) Activities of health insurance companies

Health insurance companies are in the Czech Republic classified as public corporations. They are bound to cover the expenses of medical facilities (hospitals and ambulances) for services provided in accordance with the law. 3% of budget of insurance companies can be used for preventive health programs. Especially in this the health insurance companies can differentiate in the range of offered services. Therefore the preventive health programs serve generally as a tool to attracting new clients. Not all insurance companies offer more visible services connected somehow with WHP oriented programs. The quality of programs moreover varies significantly. Unified complex program is offered by only one health insurance company – Metal Alliance. It focuses on complex health goals and also specific interventions in the lifestyle. The declared objective of the program is lower occurrence of illnesses and prevention of injuries caused by the work environment, lifestyle and natural environment. The important objective for such designed offer is probably the motivation of management and employees to register with the health insurance company.

The Health insurance company Škoda founded directly by German automobile holding, has a specific position in the field of WHP. It offered and support special preventive programs for Škoda – auto company. It has a specific position in the Czech Republic as the biggest manufacturing company and also one from the most visible provider and supporter in the field of WHP programs.

b) Activities of state and regional authorities

Political document labeled "Long term program for promoting health of Czech citizens – Health 21" belongs to important activities of the state administration, which includes the field of WHP. The following is a partial objective: To commit at least 10% of big and middle companies to the concept of a "Healthy company/firm".

The most visible activity on this field is the competition "The company promoting health", which is provided by the National Institute of Public Health (an entity founded by the Ministry of health for the protection of public health).

At the local level (regions, municipalities), grants are announced as a part of beneficial programs for the public to support a healthy lifestyle of the local population. This promotion is not reflected in WHP and municipal-

ities are not informed about the existence of these programs.

c) Activities of firms and companies

Taking in account minimal outside incentives (advantages in sickness insurance, subsidies from health insurance companies etc....), the implementation of WHP programs is mainly dependent on internal incentives of companies. Especially in the case of international companies, the incentive can be given by corporate culture and strategy of foreign owners. Entirely Czech companies (especially with a few employees) show generally very low own incentive. This is reflected in the current extension and quality of WHP programs in Czech Republic. Table 1 present numbers of firms and companies receiving during last five years award "The company promoting health". It is now probably only one "official" source of information regarding amount of companies fulfilling set criteria "Quality Criteria of Workplace Health Promotion"⁷ in Czech Republic.

Tab. 1. Numbers of firms and companies receiving award "The company promoting health" (fulfilling "Quality Criteria of Workplace Health Promotion")

Year	3 rd level	2 nd level	1 st level	Total per year
2005	1	3	5	9
2006	1	3	4	8
2007	0	2	1	3
2008	3	3	0	6
2009	4	3	2	9
Total	9	14	12	35

As an examples of "good practice" in conditions of Czech republic there are presented the key examples from three basic areas (health insurance companies, government initiatives and private sector)

1) Health insurance companies

Health insurance company Metal Aliance

The program "Healthy Company" elaborated by includes health promotion, care about health of employees and their safety at work. At the same time the program aims to creating a coordinated system of managing and educating employers, employees and medical workers in this field.

The main program goals are declare:

Creation of a healthy and safe work environment

⁷ European Network for Workplace Health Promotion, "Quality Criteria of Workplace Health Promotion", Essen 1999, BKK Bundesverband.

Healthy meals

Higher rate of physical activity outside work

Education for health and healthy lifestyle

Health measures in the sphere of companies

The information about concrete program function are unfortunately unavailable publicly. The scale of implementation, support and organization of the health insurance company and their forms is therefore not known.

2) Government initiatives

Competition "A company promoting health"

The competition is in the Czech Republic officially announced by the chief hygienist officer since the year 2005. Compared to protection of health at workplace, which is legislatively regulated, promotion of health at a workplace is not based on legislative requirements. The competition therefore follows criteria: "Quality Criteria of Workplace Health Promotion"⁸.

This competition promotes the incentive of companies and informs them in a pleasant form about the principles and importance of WHP (preference for healthy food, physical activity, incentives for smokers to quit smoking, stress management). Results of "competition" are presented annually during ceremony under patronage of Ministry of Health. Results are presented to the public in the main mass media⁹. The number of awarded firms and companies is presented in table 1.

3) Private sector

Česká rafinérská, a.s. (ČeR)

Česká rafinérská is the biggest manufacturer of crude oil and oil products in the Czech Republic. It currently employs 700 employees. The company holds certificates ISO 9001 and ISO 14001. It can also use the label Secure Company and Responsible Care – a responsible business in the chemistry industry and the title "Company promoting health" 2005 of the third grade. Its health promotion program can be one of the most comprehensive programs in Czech and could serve as a good example of possibilities at the field.

The company's health promotion program consists of three basic groups:

Lifestyle and its positive change;

Support of physical activities;

Special prevention of chosen diseases

Other supportive actions

⁸ L. Komárek *et al.*, *Kritéria kvality podpory zdraví na pracovišti*, Praha 2005, Státní zdravotní ústav v Praze.

⁹ L. Kožená, *Soutěž Podnik podporující zdraví*, 2008, retrieved July 25, 2009, from National Institute of Public Health at <http://www.szu.cz/tema/pracovni-prostredi/soutez-podnik-podporujici-zdravi-1>

Lifestyle and its positive change; Support of physical activities (the form of projects – for a year or longer):

1. Healthy and securely in an office

Administrative workers have access to an educational program at the intranet. The program contains important information about health aspects of work at an office (sitting, compensation exercises during breaks at work, arrangement of a workplace, positioning of PC, prevention of injuries, interpersonal relationships and communication).

2. PROBETA – Environment without tobacco (PROstředí BEz Tabáku)

The project brings basic information about smoking (types of addiction) and ways to quit smoking (series of articles in the company's catalogue, ECHO, posters, information at the intranet). This also includes motivational competition "Stop and Win" with lottery drawn prizes.

3. NEVA – Do not hesitate with weight (NEváhej nad Váhou)

The project includes a series of information about the causes of obesity and reasonable ways to lose weight (articles in the ECHO magazine, posters and information at the intranet).

A motivational competition is repeatedly organized. As a part of the project, people can take a part in courses to reduce their weight according to a popular method in the Czech Republic. The participants get contribution to the courses.

4. Handling of psychical stress and its minimization – anti-stress program

The training includes training of self-knowledge and self-evaluation, building of a positive relationship to own self and others, identification of stress and building of an effective personal protection against stress situations.

5. AKTIVITALITA – promotion of exercise and well-being

This project presents:

- announcing of a year of sport
- support of divisional and sectional competitions and
- organization of 9-10 sport competitions and tournaments for the whole company
- announcement of at least one sport afternoon for the employees
- cycle of articles in the company's magazine "Trips to yourself" about the realization of stress, the influence of social environment and principles of prevention
- tests for habits, patterns of thinking, personal character
- two-day course about psychical health and relaxation techniques

Special prevention of chosen diseases

1. Osteoporosis screening for seniors – the examination of bone density in the pre-retirement age brings the information how much is a person likely to suffer by osteoporosis (broken vertebra, hips, long bones, elbow). And if it is necessary to start an intensive treatment to minimize risk and keep monitoring the bone density.

2. Stress EKG in managers

Managers present a key human resource and their education and growth cost a lot of means. The prosperity of a company depends for many years on their decisions. Usually high workload prevents them from keeping a healthy lifestyle and represents a higher level of stress. The examination of stress EKG (bicycle ergometry) enables to identify serious cardiovascular diseases soon enough.

Other supportive actions

As an example

Medical advisory centre for employees (reducing overweight, smoking)

Offering products with juvim (included in the collective treaty)

Vaccination against flu (one of optional benefits)

Massages

Škoda auto a.s.

The company Škoda Auto is a specific example in the Czech Republic, documenting the most complex approach to WHP programs. It consists of four basic fields:

1. Protection of health of employees in the company Škoda Auto

– key priority in the field of complex healthcare for employees.

The company is abundantly active in the field of work-related care, above the legislative requirements.

2. Special preventive programs

– for early recognition of risk factors and prevention of diseases. The program consists of:

Cardiovascular program

– revealing of risks of heart and venal diseases, which is a cause of death for more than 50% of population in the Czech Republic. Recommendations of regimen and therapeutic measures for elimination of risks

Oncological prevention program

– early detection of tumorous diseases

– prevention of the most prevalent forms of cancer

Prevention of osteoporosis in women after menopause with cooperation with external professionals
– to detect the thinning of bones from the lack of calcium

Program to quit smoking, with cooperation with external experts
– employees can enroll for one of three programs to quit smoking, organized by Škoda auto with cooperation with trade unions

Psychosocial care program with cooperation with external specialists
– discovering and eliminating of neurotic problems prevents formation of other serious diseases.

3. Other preventive programs for promotion and maintaining of health

Inoculation against flu

Enrichment with vitamin C before the winter

Inoculation and consultations for employees traveling to epidemiologically risky areas

Rehabilitation programs

Recondition stays

Preventive programs for students of Škoda Auto schools

4. Health facilities in Škoda Auto

The company runs private health facility Poliklinika Škoda, which is placed for easy availability directly in the factory area in Mladá Boleslav.

The building of health centre houses examination rooms for some doctors, other doctors are directly at the production facilities. This company's health facility provides work-related healthcare, rehabilitation and first aid for all employees.

The complexity of above standard care for employees is given by the existence of own health insurance company "Zdravotní pojišťovna Škoda".

As a part of condition oriented activity, the company cooperates directly with a specialized recondition centre that focuses on healthy and preventive physical activity (Medispo s.r.o.).

DISCUSSION

Prevailing health issues such as life expectancy, mortality and morbidity ranking, health status and health behavior of the Czech population illustrate the importance of how to use the potential of strategies and approaches focused on changes in life style for health promotion in the population. On the other hand, we have to

be aware of the negative impact of the presented health issues on work productivity and thereby on the whole economy. Work site health promotion programs are due to their character generally recommended as a type of intervention suitable for promoting health in society¹⁰. Due to the workplace setting where the programs are carried out there should be a close relationship with work productivity.

All settings, presented as drivers of WHP programs, have their own different possibilities and motives to contribute to the development of the field. Their possible incentives are theoretically independent. In reality, there are important relationships among them, which should be understood in order to analyze the potential of WHP programs development.

Health insurance companies use the promotion of the WHP programs mainly as marketing tool directed towards mainly big and medium companies which are, thanks to the number of employees, very good clients. Their approach regarding "promotion of WHP programs" is focused on the coverage of one time "preventive" procedures rather than on long term systems of prevention. This approach could demonstrate that insurance companies don't expect the main effect of the offered programs to be the long-term improvement of workers' health and a corresponding decrease in health care expenses covered by insurance. Health insurance companies use them mainly as acquisition incentives

Activities on the level of state and regional authorities could play an important role in WHP programs promotion. As these authorities are aware of that, the policy documents declare support for such initiatives and set quite strict goals regarding numbers of companies potentially fulfilling set criteria¹¹. It is known from examples from the USA and EU countries that the motivation for running and the effectiveness of WHP programs is highest in countries where employers cover directly part of sick-benefits and where system of discount on injury health insurance perform well¹². In the Czech Re-

¹⁰ EU Working Group "Sport & Health", *EU Physical Activity Guidelines Recommended Policy Actions in Support of Health-Enhancing Physical Activity*, Biarritz: 2008, EU Member State Sport Ministers.

¹¹ Ministry of education, youth and sports. *Zdraví 21 – Dlouhodobý program zlepšování zdravotního stavu obyvatelstva ČR*, 2002, retrieved July 21, 2009 from <http://www.msmt.cz/vzdelavani/zdravi-21-dlouhodobý-program-zlepšovani-zdravotního-stavu-obyvatelstva-cr-zdravi-pro-vsechny-v-21-stoleti-projednan-vladou-ceske-republiky-dne-30-rijna-2002-usneseni-vlady-c-1046?ired=1>

¹² R.Z. Goetzel, R.J. Ozminkowski, *The Health and Cost Benefits of Work Site Health-Promotion Programs*, "Annual Review of Public Health" 2008, 29, p. 303-323; Shain, D.M. Kramer, *Health promotion in the workplace: Framing the concept; Reviewing the evidence*, "Occupational and Environmental Medicine" 2004, 61, p. 643-648.

public, the most visible initiative is competition, which underlines examples of "good practice". The numbers of awarded companies during the last five years (Tab. 1) indicate this initiative is not a strong enough motivation/stimulation to change the companies' approach concerning this issue. The main target regarding the future number of "Healthy companies" presented in policy document Health 21 (10% of big and medium companies) means approximately at least 12,000 companies. The amount of companies awarded as "Company promoting health" during the last five years has not exceeded 0.3%.

Above mentioned information regarding existing "outside incentives" for WHP programs promotion and numbers of companies active at this field show real situation in this setting. Internal motivation is crucial for decisions concerning potential implementation of programs. Primarily focus on work productivity and readiness to deliver higher standard of care of health and satisfaction of employee leave the main motivation for implementation of WHP programs in the companies.

Concerning nature of existing programs there exist a whole range of programs and activities that can be categorized in the field of WHP in the Czech Republic. Their character depends primarily on the fact, who initiates and implements the programs.

Government documents, National Institute of Public Health and health insurance companies promote and declare support for complex programs. These include, besides prevention of workplace injuries, important activities in focusing on change in key factors of lifestyle. The programs currently implemented in firms and companies usually consist of "advanced/preventive medical care", which consist of preventive checkups, vaccination, spa therapy. The programs focus less on detection of specific health-related risks (C-V, oncologic, osteoporosis, ...) and on recommendation of proper measures. At the level of companies, there are only a few complex programs that offer not only preventive medical care and healthcare consulting but also their practical implementation at the workplace or in direct link to the workplace.

It is currently difficult to assess the progress in the future. Compared to other developed countries, the situ-

ation can be described as a stage with sufficient information about the importance and principles of WHP. The scale of practical use and complex implementation does not reach the level of other developed countries. We can only speculate about the main causes of the current situation. It could be the current financial situation, health and social system with little incentives and attitudes in the society to individual health and preferred lifestyle. A positive signal is appearance on first private businesses that are able to offer complete WHP programs and take care of their implementation.

CONCLUSIONS

The current worksite health promotion in the Czech Republic is characterized by:

- low awareness of citizens and companies about WHP programs and health, medical and economic results of their implementation,
- weak tradition; preference of well-known common medical preventive programs for health promotion (preventive checkups, vaccination etc.),
- cheap labor, higher unemployment rate, which results in low care for employees
- legally not regulated, therefore it is regarded by companies as facultative and not economical,
- insufficient incentive in the legislative based stimulus for health and sickness insurance (discounts, tax deductions, bonuses etc.).

On the basis of analysis accomplished in the field of implementation of WHP programs in the Czech environment, it is possible to claim that only very few (0.3% positively evaluated) companies systematically and conceptually deal with this issue. The generally low level of interest in this field could be caused by the transformed economic situation. Because of continuous changes in legislation and economic rules (level of taxes etc.) and the present economic recession, companies give priorities to direct and actual economic questions over long – term issues such as WHP programs. They are still seen as some marginal and non – essential recommendation.

WYBRANE ASPEKTY PROMOCJI ZDROWIA W MIEJSCU PRACY W REPUBLICIE CZESKIEJ

Streszczenie

Promocja zdrowia w miejscu pracy jest obecnie nowym trendem na świecie. W Republice Czeskiej pracownicy służby zdrowia oraz badacze bardziej zdają sobie sprawę z jej znaczenia niż pracodawcy. Celem niniejszej pracy jest ocena wybranych aspektów (dominujące zagadnienia zdrowotne, główne czynniki, studia przypadku) zastosowania koncepcji promocji zdrowia w miejscu pracy na poziomie instytucjonalnym i pracodawcy. Artykuł oparty jest na analizie instytucjonalnej oraz procesowej programowego zastosowania promocji zdrowia w miejscu pracy, na jej związku z administracją i samorządzeniem, a także na związku promocji zdrowia w miejscu pracy z programami stosowanymi w sferze biznesu.

SŁOWA KLUCZOWE: aktywność fizyczna, prewencja zdrowotna, przedsiębiorczość, systemy zdrowotne

Józef Szocki

Wyższa Szkoła Zarządzania „Edukacja”
Wrocław

GENEZA I RYS HISTORYCZNY PRASY POWIATOWEJ NA DOLNYM ŚLĄSKU (1989-2010)

ABSTRAKT

Opierając się na licznych definicjach prasy lokalnej, zamieszczonych w publikacjach naukowych, dotyczących mediów lokalnych, przyjęto zawartość treściową jako kryterium wyodrębnienia prasy powiatowej z systemu medialnego. Rozumie się prasę powiatową jako periodyki związane z życiem i funkcjonowaniem powiatu. Rozpatrywano ją w kategoriach: okoliczności powstania pisma, jego nadawcy i redaktorzy, przekaz (zawartość treściowa), odbiorcy i skutki (funkcje). Powstała ona w podregionach Dolnego Śląska: jeleniogórskim (10 tytułów), legnicko-głogowskim (7), wałbrzyskim (11) i wrocławskim (14). Podregion miasto Wrocław pominięto do odrębnego opracowania. Większość powiatów ma w pojedynkę więcej niż jeden tytuł. Mimo to ukształtował się model jednego silnego tytułu w powiecie. Nadawcami ich są biznesmeni miejscowi, samorządy i właściciele bezpłatnej prasy.

Dlatego też daje się zauważyć trzy segmenty prasy powiatowej, a mianowicie biznesowy, samorządowy i bezpłatny. Widoczna jest konkurencja między nimi. Powstały w poszczególnych powiatach pewne grupy dziennikarzy piszących i redagujących pisma prasowe. Reklama to podstawowe źródło utrzymania prasy powiatowej, stąd jej wszechobecność na jej łamach. Wszystkie periodyki powiatowe charakteryzują się szerokim serwisem informacyjnym. Prasa powiatowa stała się centralnym ogniwem komunikowania lokalnego. To obecnie aktywny uczestnik budowania demokratycznego ładu społecznego. Dociera do dość dużych gremiów odbiorców. Szata graficzna na ogół estetyczna. Rozprowadzanie prasy odbywa się przez renomowanych kolporterów. Cena jednego egzemplarza jest przystępna.

SŁOWA KLUCZOWE: prasa lokalna, regiony: Jelenia Góra, Legnica–Głogów, Wałbrzych, wrocławski

Mamy tu do czynienia z prasą lokalną. Na wstępie należy zastanowić się nad jej pojęciem, aby dokładniej można było sprecyzować cele niniejszego opracowania. Występuje wiele jej definicji, które pojawiły się w publikacjach poświęconych tego typu piśmiennictwu w XX wieku. M. Szulczewski, pisząc o polityce wydawniczej w latach pięćdziesiątych, używał terminów „prasa lokalna” i „prasa regionalna”. Podkreślał, że stanowią ten sam element ówczesnego systemu prasowego. Prasę lokalną rozumiał zarówno jako dzienniki miejskie, jak i regionalne¹. S. Dziki pisał o prasie lokalnej jako o „bardzo niejednorodnej grupie wytworów prasowych, których wspólną cechą jest fakt ukazywania się poza głównym centrum lub ośrodkami życia polityczno-społecznego oraz kulturalnego danego kraju

i kolportowania ich na określonym (zwykle granicami wewnętrznego podziału administracyjnego) terytorium, w potocznym znaczeniu: przeciwieństwo prasy centralnej, prasy ogólnokrajowej”².

M. Gierula rozumie prasę lokalną jako „tę część systemu prasy, którą można wydzielić z całości na podstawie przeważającej zawartości związanej z życiem i funkcjonowaniem społeczności lokalnych. Podmiotem prasy lokalnej jest nie tylko społeczność lokalna jako całość, ale także jej poszczególne części, które składają się na jej społeczną stratyfikację w różnych wymiarach [...] Do tak rozumianego pojęcia prasy lokalnej należy włączyć także media regionalne lub nawet ogólnokrajowe, o ile ich zawartość uczestniczy w tworzeniu sieci komunikacyjnej społeczności lokalnej w jej informa-

¹ M. Szulczewski, *Dwa problemy prasowej polityki wydawniczej*, „Kwartalnik Prasoznawczy” 1958, s. 6063.

² *Encyklopedia wiedzy o prasie*, red. J. Maślanka, Wrocław 1976, s. 174.

cyjnym wymiarze lokalnym. Wszystkie pozostałe kryteria wydzielania prasy lokalnej z systemu prasy uważam za wtórne i uzupełniające. Do najważniejszych zaliczam: obszar kolportażu wyznaczony zasięgiem społecznym czytelnictwa oraz miejsce redagowania i wydawania. Tak rozumiane pojęcie prasy lokalnej można rozszerzyć na pojęcie komunikowania lokalnego w jego wymiarze masowym poprzez uzupełnienie przedmiotu jedynie o pozostałe środki komunikowania (radio, telewizję i wszystkie, które mogą w przyszłości powstać)³.

J. Jarowiecki dokonując przeglądu badań nad polską prasą lokalną i przytaczając wiele definicji jej dotyczących, zaznaczył, że jest to temat rozwojowy i dyskusja terminologiczna nadal trwa. W świetle publikacji, o jakich pisze, wyraźnie można stwierdzić, że przede wszystkim zawartość treściowa konstituuje pojęcie prasy lokalnej⁴.

Zgodnie z powyższymi ustaleniami przyjęto w niniejszych rozważaniach zawartość treściową jako kryterium wydzielenia prasy lokalnej z systemu medialnego. Ważne jest miejsce redagowania i wydawania, także kolportażu. Typizuje się ją jako prasę: gminną, powiatową, miejską, dzielnicową, osiedlową, zakładową, branżową, dekanalną, parafialną, dodatki lokalne gazet ogólnokrajowych, prasę samorządową. Przedmiotem tego artykułu jest przede wszystkim prasa powiatowa. Rozumie się ją jako pisma periodyczne związane z życiem i funkcjonowaniem powiatu.

1. PROBLEMY BADAWCZE

Za przykładem H.D. Lasswella opis zjawiska komunikowania medialnego, szczególnie komunikowania masowego, a takim jest to, które występuje za przyczyną prasy, odnosi się do nadawców, kanału, przekazu, odbiorców i skutków⁵. Gdy chodzi o prasę powiatową, nadawcami są przeważnie samorządy, większe przedsiębiorstwa i niejednokrotnie osoby prywatne, dysponujące określonymi finansami, umożliwiającymi utrzymanie redakcji i pokrywanie kosztów pisma. Kanał rozumie się w nauce o komunikowaniu jako ogólne określenie dróg umożliwiających dotarcie przekazu od nadawców do odbiorcy. Chodzi tu głównie o kolportaż prasy. Przekaz to, co komunikuje nadawca odbiorcom do percypowania, czyli zawartość treściowa. Traktuje

się go jako konstytutywny element aktu komunikowania. Odbiorcy to publiczność prasowa, którą można traktować bądź jako zbiór indywidualnych odbiorców, bądź jako określoną grupę społeczną. Skutki rozumie się jako funkcje, które pełni prasa. W związku z tym rozważa się tutaj przede wszystkim okoliczności powstania pism powiatowych, nakłady, nadawców, redaktorów i współpracowników, zawartość treściową, odbiorców i funkcje.

Dużą rolę w rozwoju prasy lokalnej odgrywają samorządy terytorialne. Nas tutaj interesują głównie powiat i gmina, gdyż prasa, o jakiej się tutaj pisze, w nich jest zlokalizowana (ewentualnie adresowana). Opuszczono tu z konieczności miasto Wrocław. Ponieważ jest siedzibą samorządu wojewódzkiego, a także oddzielnym podregionem. Uwzględniono tylko ziemski powiat wrocławski.

Prasa powiatowa to inicjatywa najczęściej niezależna od samorządu. Jedynie korzysta nieraz z jego sponsoringu. Samorząd jest zainteresowany istnieniem takiego medium. Dla społeczności lokalnej ważną rolę, jaką ono spełnia, staje się kontrola społeczna nad samorządami. Typową prasą samorządową są wszelkiego rodzaju regularnie wychodzące informatory (biuletyny) urzędów gminnych, miejskich, powiatowych.

Powstanie samorządów powiatowych i gminnych stało się czynnikiem pobudzającym społeczność do tworzenia prasy lokalnej. Jeżeli powstaje inicjatywa utworzenia periodyku, to ma swoje odniesienie do samorządu powiatowego lub gminnego. Niejednokrotnie tego typu inicjatywa wychodzi od samych samorządów. Bywa też zasilana środkami pochodzącymi od prezydenta, burmistrza, starosty, czy wójta. Ponadto samorządy i ich przedsięwzięcia to żelazne tematy wszelkich publikacji prasowych. Bez nich nie byłoby o czym pisać.

W niniejszych badaniach najpierw trzeba było dokonać identyfikacji tytułów periodyków powiatowych na Dolnym Śląsku. Nie było to proste. Wiele tych pism znajduje się w poszczególnych bibliotekach publicznych (powiatowych czy innych). Dużo materiału źródłowego można było znaleźć w Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu, Bibliotece Zakładu Narodowego im. Ossolińskiego we Wrocławiu, Dolnośląskiej Bibliotece Publicznej im. Tadeusza Mikulskiego we Wrocławiu. Dzięki penetracji tych źródeł udało się zebrać w miarę obszerny materiał umożliwiający dokonanie tego opracowania. Do niniejszych badań wykorzystano też prace licencjackie i magisterskie obronione w Katedrze Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej Wyższej Szkoły Zarządzania „Edukacja”, dotyczące prasy lokalnej na Dolnym Śląsku.

³ M. Gierula, *Polska prasa lokalna 1989-2000. Typologia i społeczne funkcjonowanie*, Katowice 2005, s. 32.

⁴ J. Jarowiecki, *Badania nad polską prasą lokalną. Studium przeglądowe*, [w:] *Prasa Dolnego Śląska. Teoria, tradycja, współczesność*, red. J. Jarowiecki, G. Nieć, Wrocław 2007, s. 19-46.

⁵ *Słownik terminologii medialnej*, red. W. Pisarek, Kraków 2006, s. 145.

2. PRZEGLĄD PISM W PRZEKROJU POWIATOWYM

PODREGION JELENIOGÓRSKI

*

„Express Bolesławiecki” to najpopularniejszy tygodnik (12 100 egz. nakładu) w całym powiecie (90 tys. mieszkańców, w tym w Bolesławcu ponad 40 tys.). Jest bezpłatny, kolportowany na obszarze miasta i w wybranych miejscach powiatu (138 punktów). Dostępność pisma bywa zagwarantowana w urzędach, sklepach, restauracjach, aptekach, centrach kultury, sportu i rekreacji, księgarniach, zakładach usługowych. Wydaje go Wrocławska Fabryka Prasowa, która publikuje 12 tego typu pism lokalnych⁶. Założona została w 1998 roku przez dziennikarzy wrocławskich. Jako swoje zadanie przyjęto: „chcemy informować, bawić i inspirować lokalne społeczności – to głównie do nich adresujemy nasze wydawnictwa”⁷. Redaktorem naczelnym jest Robert Włodarek.

Dwutygodnik społeczno-polityczny „Gazeta Powiatowa [dawniejsza Wojewódzka]. Dolny Śląsk” ukazuje się od 1999 r. w południowo-zachodniej części województwa dolnośląskiego (Zgorzelec) i kolportowany co drugi piątek w miastach: Zgorzelec, Bolesławiec, Jelenia Góra, Lubań Śląski. Pojawiają się na jej łamach informacje z terenu powiatu bolesławieckiego i to w dużym wyborze. Od 2006 r. rozwija wiele portali, co przyczynia się do jej popularności. Redaktor naczelny pisma, Zdzisław Szostek, pisał: „Dodając w tytule „Dolny Śląsk”, brałem i biorę pod uwagę docelowe dążenie w rozwoju czasopisma. Celem jest to, aby terenem ukazywania się gazety było całe województwo dolnośląskie”⁸. Cena jednego egzemplarza wynosi 1,80 zł. Jest w formacie A3, o objętości 16-24 stron, nakładzie 4200 egzemplarzy, kolportowane w kioskach „Ruchu”.

*

Od 18 marca 1999 r. wychodzi w Jaworze (24 tys. mieszkańców) „Nowa Gazeta Jaworska” (tygodnik). Tworzyli ją Józef Noworól i Ryszard Trzeźniowski (obecny redaktor naczelny). Jest kontynuacją „Gazety Jaworskiej”, która ukazywała się przed 1999 r. Obok bieżą-

⁶ „Express Wrocławski – Powiat” – dwutygodnik, „Express Średzki” – dwutygodnik, „Express Bolesławiecki” – tygodnik, „Express Zgorzelecki” – dwutygodnik, „Express Legnicki” – tygodnik, „Express Głogów–Lubin–Polkowice” – tygodnik, „Express Ząbkowicki” – dwutygodnik, „Nieruchomości Plus – Tereny pod Inwestycje” – miesięcznik, „Dobre Miejsca” – dodatek turystyczny, „Tygodnik Wrocławski”, „Express Strzebiński” – tygodnik, „Express Nyski” – tygodnik.

⁷ http://www.wfp.pl/wfp/o_firmie.php

⁸ <http://www.wywiady.gazeta-info.pl/index.php?id=wywiadyWyświetl&n=9>

cych newsów odnoszących się do całego powiatu jaworskiego (52 tys. mieszkańców), pojawiają się także teksty niesablonowe. Trzeba tu wymienić publikacje o ks. Janie Twardowskim (łącznie z jego wierszami), o Stowarzyszeniu Międzynarodowe Targi Chleba w Jaworze itp.

Warto tu wspomnieć jeszcze o „Kurierze Jaworskim – Biuletynie Informacyjnym Samorządów Powiatu Jaworskiego”. Zawiera on teksty odnoszące się do działalności urzędników. Zamieszcza wszelkiego rodzaju komunikaty o przetargach, ogłoszenia, informacje oficjalne itp.

*

„Nowiny Jeleniogórskie” zaczęły się ukazywać w Jeleniej Górze (85 tys. mieszkańców) 3 kwietnia 1958 r.⁹ Od lipca 1975 stały się tygodnikiem wojewódzkim w związku z przeprowadzoną wtedy reformą administracji publicznej. Powstało województwo jeleniogórskie. Po roku 1999, kiedy powrócono do Jeleniej Góry jako powiatu, pismo trafia do rąk czytelników także w Legnicy, Lubinie, Chojnowie, Wałbrzychu, Świdnicy, Świebodzicach, Dzierżoniowie, Kłodzku, Ząbkowicach Śląskich, a nawet we Wrocławiu. Obecnie gazeta jest niezależna od kapitału obcego oraz ugrupowań politycznych. Wydawcą gazety od 1991 r. jest spółdzielnia założona przez osoby związane z pismem.

W Jeleniej Górze ukazuje się regularnie drugi periodyk: „Tygodnik Regionalny Jelonka.com”. Adresowany jest do wszystkich grup wiekowych i zawodowych. Redaktorem naczelnym jest Konrad Przedzięk, wydawcą zaś Marek Tkacz. Najpierw pojawił się jako portal. Stało się to 1 maja 2004 roku i był wzorowany na ogólnopolskich portalach – takich, jak Onet.pl, Interia.pl. Dopiero w październiku 2006 r. zaczął się ukazywać w wersji papierowej. Jak wynika ze statystyk, jedna trzecia mieszkańców miasta codziennie, a jego cała ludność czyta to pismo przynajmniej dwa razy w tygodniu¹⁰.

Początkowo „Jelonka.com” ukazywała się jako bezpłatne pismo. Liderem na lokalnym rynku prasowym są ukazujące się od ponad 60 lat opisywane wyżej „Nowiny Jeleniogórskie”. Wychodzą co wtorek. Aby przejąć część czytelników tego periodyku, „Jelonka.com” zaczęła ukazywać się co środę. Przez ścisłą współpracę z Urzędem Miasta Jelenia Góra, Strażą Pożarną, Bib-

⁹ K. Derski, *Tygodnik „Nowiny Jeleniogórskie” i jego udział w samorządowej kampanii wyborczej w 2006 roku*. Praca licencjacka napisana pod kierunkiem prof. J. Jarowieckiego w Wyższej Szkole Zarządzania „Edukacja”, Wrocław 2008; A. Filipowicz, *Prasa Jeleniej Góry na przełomie XX/XXI wieku*. Praca licencjacka napisana pod kierunkiem prof. J. Glenska w Wyższej Szkole Zarządzania „Edukacja”, Wrocław 2009.

¹⁰ A. Filipowicz, *op. cit.*, s. 36.

lioteką Pedagogiczną i innymi instytucjami tego grodu udaje się mu zdobyć aktualne materiały interesujące czytelników. Pismo liczy 32 strony. Jeden egzemplarz kosztuje 1,50 zł, a „Nowin Jeleniogórskich” 2 zł.

*

Od 19 lutego 1991 r. zaczął wychodzić w Kamiennej Górze (46 tys. mieszkańców) dwutygodnik „Zadna”¹¹. Czytamy w jego wstępie: „Oddajemy dziś w Wasze ręce pierwszy numer pierwszego po wojnie kamiennogórskiego pisma. Zapewne mocno niedoskonałego, ale wreszcie skupiającego swą uwagę – jak chcielibyśmy – na dniu dzisiejszym i historii miasta. Widzimy ten dwutygodnik, a z czasem może tygodnik, jako forum wymiany myśli i poglądów na wszystkie problemy Kamiennej Góry. Jako miejsce ciekawej a rzetelnej informacji, jako płaszczyznę ścierania się opinii, a później może nawet jej kształtowania”¹². Pomysłodawcami i organizatorami gazety byli młodzi ludzie skupieni wokół Kawiarni i Galerii „Lotos”. Sama nazwa kojarzy się z jedną z rzek przepływających przez miasto.

Pismo ukazywało się przez dwa lata. Jego ostatni numer wyszedł 1 marca 1993 r. Tak w nim napisano: „To jeszcze nie czas na lokalną prasę, szczególnie w Kamiennej Górze. Zbyt słabe jest tu zainteresowanie lokalnymi sprawami, zbyt wielu ludzi – szczególnie tych, którzy mają coś do powiedzenia – zamknęło się we własnych czterech ścianach i obserwuje. Pozostaje nam tylko czekać, aż ktoś nowy, z nowymi pomysłami i energią, ten nasz rekord pobije”¹³.

W 2000 r. pojawiło się w Kamiennej Górze nowe pismo „Regionalny Tygodnik Informacyjny” i to z inicjatywy redaktora naczelnego zlikwidowanej „Zadny”¹⁴. Pierwszy numer zawierający wiadomości z Kamiennej Góry, Lubawki i Marciszowa, w nakładzie 5 tys. egzemplarzy, ukazał się 16 listopada tegoż roku. Kolporterem pisma jest „Ruch”. Wydawcą jest firma PPH „Alfa” z Boguszowa Gorc, której właścicielem jest Janusz Chodasewicz. Jest on również redaktorem naczelnym tego pisma. Na początku swego istnienia przez dwa lata było drukowane przez „Polskapress” na Białanach Wrocławskich.

*

Od czerwca 1993 roku wychodzi w Lubaniu (powiat lubański – 55 tys., Lubań – 22 tys. mieszkańców) „Ziemia Lubańska”, najpierw jako miesięcznik, od 1995 zaś

¹¹ A. Kaczmarek, „Regionalny Tygodnik Informacyjny” w Kamiennej Górze – próba monografii. Praca licencjacka napisana pod kierunkiem prof. J. Glenska w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej, Wałbrzych 2004, s. 20-22.

¹² „Zadna” 1991, nr 1, s. 1.

¹³ *Ibidem*, 1993, nr 4, s. 2.

¹⁴ A. Kaczmarek, *op. cit.*, s. 22-37.

jako dwutygodnik do czasów obecnych¹⁵. Jest wydawany w nakładzie 2250 egzemplarzy przez Miejski Dom Kultury i rozprowadzany po 2 złote¹⁶. Stanowi pismo samorządowe. Obok informacji dotyczących pracy samorządów: powiatowego i gminnych zamieszcza na swoich łamach wiele interesujących artykułów o urokach turystycznych okolic. Ten dwutygodnik porusza sprawy trudne, jak na przykład ochronę przyrody, bezpieczeństwo pracy na wsi i inne. Jest kroniką wydarzeń politycznych, kulturalnych, gospodarczych, oświatowych i wszelkich innych, dziejących się w Lubaniu i w całym powiecie.

*

Kiedy istniało województwo jeleniogórskie, rolę periodyku miejskiego dla Lwówka (18 tys. mieszkańców) pełniła „Gazeta Wojewódzka”, wydawana w Zgorzelcu od czerwca 1997 roku (szerzej o niej pisze się, gdy będzie mowa o prasie zgorzeleckiej). Adresowano ją do takich miast, jak: Bogatynia, Bolesławiec, Lubań, Lwówek Śląski, Jelenia Góra, Kamienna Góra, Zgorzelec. Pismo to poświęcało uwagę tym miejscowościom, zamieszczając w szerokim zakresie newsy odnoszące się do nich. Lwówek Śląski nie posiada swojej prasy. Nadrabia ten brak gazetą internetową, poświęconą miastu i powiatowi. Ponieważ prowadzona jest nieudolnie, ciągle jest krytykowana przez internautów.

*

Od 1998 r. ukazuje się w Zgorzelcu (powiat zgorzelecki – ponad 93 tys., Zgorzelec – 32 tys. mieszkańców) bezpłatny dwutygodnik „Express Zgorzelecki”, wydawany przez Wrocławską Fabrykę Prasową, założoną przez dziennikarzy wrocławskich. Jego nakład wynosi 11 tys. egzemplarzy. Ma 8 stron. Jest pismem informacyjno-reklamowym. Szerzej pisano wyżej o „Expressie Bolesławieckim”, publikowanym przez tego samego wydawcę. Są to identyczne periodyki. Dzięki temu można zorientować się w linii redakcyjnej pisma i jego zawartości treściowej.

Po 1989 r. powstały w tym mieście takie oto tytuły prasowe: „Gazeta Zgorzelecka”, „Pomost” i „Łużyce”. Pierwsze z wymienionych pism było dwutygodnikiem. Uchodziło za bardzo krytyczne wobec władz miasta. Drugie zaś było polsko-niemieckie, co budziło liczne spory między czytelnikami. Drukowało przeważnie reklamy, głównie niemieckie. Przestało ukazywać się po 93 numerach. Naczelnym redaktorem „Łużyc” był Adrian Panek, zastępcą Ireneusz Owsik, właścicielem miejscowy biznesmen Wojciech Leszczyński. Po ostrej wymianie zdań między tymi osobami obaj redaktorzy wraz

¹⁵ www.zl.xn-luba24-let.pl

¹⁶ www.Gieldamediowa.pl

z częścią zespołu opuścili redakcję. Panek i Owsik założyli „Nowe Łużyce”. Wyrokiem sądu rejonowego zostali jednakże zmuszeni do zmiany tytułu. Powołali w 1997 r. nowy periodyk pod tytułem „Gazeta Wojewódzka”. Wydaje go „Werta” spółka z o.o., na czele której stoją ci dwaj redaktorzy. Średni nakład pisma wynosi 4100 egzemplarzy¹⁷.

W związku z ambicjami Zgorzelca jako miasta największego po stolicy województwa jeleniogórskiego i bezpośrednio współpracującego z dużym Goerlitz wielce nobilitującym mieszkańców „Gazeta Wojewódzka” poczuła się do obowiązku rozszerzenia swojego zasięgu działania na cały region południowo-zachodni Dolnego Śląska. Zaczęła być kolportowana nie tylko w samym Zgorzelcu, ale również w Bogatyni, Bolesławcu, Lubaniu, Lwówku Śląsku, Jeleniej Górze i Kamiennej Górze. Gdy w wyniku nowego podziału terytorialnego kraju przestało istnieć województwo jeleniogórskie (1999), „Gazeta Wojewódzka. Dolny Śląski” przybrała tytuł „Gazeta Powiatowa. Dolny Śląsk” i w dalszym ciągu interesowała się regionem południowo-zachodnim Dolnego Śląska.

*

W Złotoryi (powiat złotoryjski – 45 tys., Złotoryja – 16 tys. mieszkańców) 21 grudnia 1990 roku pojawił się pierwszy numer „Gazety Złotoryjskiej”. Była to inicjatywa Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”. Wydawał ją Złotoryjski Ośrodek Kultury. Miała zaledwie 6 stron. Obecnie wychodzi jako tygodnik. Redaktorem naczelnym jest Ewa Legawiec. Pismo ma objętość 16 stron, w tym połowa kolorowych. Nakład sięga 1500 egzemplarzy. Kolportowane jest po 1,80 zł. Można je nabyć w kioskach lokalnych, sklepach, instytucjach kulturalnych. Posiada wersję internetową, którą można przeczytać bez wydatkowania pieniędzy, co jest jej dużym walorem¹⁸. Reklama znajduje się prawie na każdej stronie. Ponieważ przynosi pismu pewne środki na działanie, przeto nie ma się czemu dziwić, że zajmuje tyle uwagi redakcji.

Pismo to skromnie prezentuje się wobec tego typu periodyków wychodzących w innych miastach Dolnego Śląska. Nie posiada dodatków. Szata graficzna nie budzi zachwytu. Na jednej i tej samej stronie artykuły drukowane są zwykle różnymi czcionkami, co nie sprzyja

percepcji pisma. Na plus można zaliczyć, że jest wydawane w kolorach żółtym i zielonym, które są symbolem Złotoryi.

PODREGION LEGNICKO-GŁOGOWSKI

*

Od 1995 r. wychodzi w Głogowie (powiat głogowski – 88 tys., Głogów – 68 tys. mieszkańców) bezpłatny „Tygodnik Głogowski”, który jest wydawany przez Filię Polska Presse Sp. z o.o. Głogów. Jak prawie każde tego typu pismo, jest redagowane fachowo i spełnia wszystkie funkcje periodyku miejskiego i powiatowego. Ważne miejsce na jego łamach zajmują informacje z kraju i ze świata. Jednakże najwięcej pisze się o sprawach miejscowych.

Ukazuje się także bezpłatny tygodnik „Express Głogów–Lubin–Polkowice”, wydawany od 1998 r. przez Wrocławską Fabrykę Prasową. Jest to pismo bratnie wobec „Expressu Bolesławieckiego”, o którym już pisano. Redakcja przywiązuje duże znaczenie do rzetelnego i konsekwentnego budowania więzi lokalnych, stąd podejmuje starania o wszechstronne informowanie o wszystkim, co dotyczy mieszkańców miast, gmin i osiedli.

Ponieważ tygodniki te utrzymują się z reklamy, przeto zajmuje ona na ich łamach wiele miejsca. Mimo to nie zauważa się jej przeładowania. Jest estetycznie wkomponowana w zawartość tekstu.

*

Za powiatowy periodyk górowski (powiat górowski – 36 tys., Góra – 21 tys. mieszkańców) uznaje się „Gazetę ABC”, która ukazuje się od 4 lipca 1990 r. w Lesznie. Jej redaktorem naczelnym jest Antoni Neczyński. Wydaje ją Leszczyńska Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o. Wychodzi w pięciu wersjach: Rawickie ABC, Gostyńskie ABC, Kościańskie ABC, Górowskie ABC i Wschowskie ABC. Jeden egzemplarz kosztuje 2 złote. Jest też w portalu. Pod względem zawartości treściowej nie różni się ta gazeta od innych tego typu pism. Łączy informacje ze świata z lokalnymi. Stara się dotrzeć do wszystkich dziedzin życia i je nagłośnić. Zamieszcza także liczne reklamy¹⁹.

Drugim pismem powiatowym jest dwutygodnik „Przeгляд Górowski”, ukazujący się od 1999 r. Jest to periodyk samorządu gminnego w Górze. Był do 2008 r. bezpłatny, dopiero od sierpnia tegoż roku kosztuje 1 zł za egzemplarz. Liczy 16 stron, w tym 4 kolorowe. Redaktorem naczelnym jest obecnie Agata Janowska-Michalska, pracownica tego samorządu. Pismo na swoich

¹⁷ N. Muskała, *Transformacja mediów w Polsce po 1989 roku (na przykładzie Zgorzelca)*, Wrocław 2010. Praca kontrolna opracowana pod kierunkiem prof. J. Szockiego w Wyższej Szkole Zarządzania „Edukacja” we Wrocławiu.

¹⁸ A. Skorupski, *„Gazeta Złotoryjska”. Opracowanie podstawowych zagadnień*, Wrocław 2010. Praca kontrolna opracowana pod kierunkiem prof. J. Szockiego w Wyższej Szkole Zarządzania „Edukacja” we Wrocławiu.

¹⁹ www.gazetaabc.pl

łach zamieszcza przede wszystkim teksty dotyczące działalności urzędników. Nie ma się czemu dziwić, że niektórzy odbiorcy wypowiadają się krytycznie pod jego adresem. Przykładem może być zdanie czytelnika z Wąsosza: „Góra ma jeszcze „Przegląd Górowski”, który powinien albo zostać niezależną gazetą, albo zniknąć”²⁰.

Czasem ukazuje się w formie elektronicznej bezpłatna „Moja Gazeta Górowska”, prowadzona przez Adriana Grochowiaka (Adrian Grochowiak Photos – portal gminy i powiatu górowskiego). Tytuł nawiązuje do zaangażowania osobistego redaktora naczelnego, czyli do jego upodobań, a nie do „Gazety Górowskiej”, która wychodziła w tym mieście w latach 50. i na początku lat 90. XX wieku²¹.

*

W Legnicy (105 tys. mieszkańców) są wydawane od stycznia 2007 r. „Konkrety Polskie: Ilustrowany Tygodnik Zagłębia Miedziowego”. Pismo to rozchodzi się nie tylko w powiecie legnickim, lecz także głogowskim, lubińskim, polkowickim, ponadto w bolesławieckim, jaworskim i złotoryjskim. Nawiązuje formą, treścią i nazwą do tygodnika społecznego „Konkrety”, wydawanego w latach 1972-2006, który został zamknięty w grudniu 2006 pomimo głośnych protestów wyrażanych przez społeczność lokalne. Dokonał tego nowy właściciel Neue Passauer Presse – wydawca wrocławskiego dziennika „Słowo Polskie. Gazeta Wrocławska”.

„Konkrety Polskie” zostały założone przez grupę dziennikarzy zlikwidowanego tygodnika i jego redaktora naczelnego, Czesława Pańczuka. Wydawcą jest warszawska spółka Manager, właściciel Wyższej Szkoły Menadżerskiej w Legnicy. Podobnie jak poprzednie pismo czynnie włączają się w życie miasta, także miejscowości, w których są kolportowane. Obejmują patronat nad imprezami kulturalnymi i sportowymi. Są tygodnikiem kolorowym. Każda ważniejsza informacja jest podkolorowana. Przeważają ciepłe intensywne barwy skomponowane w taką całość, aby przyciągały wzrok czytelnika²².

Co środę w Legnicy wychodzi „Express Legnicki” w nakładzie 13 100 egzemplarzy. Jest gazetą bezpłatną. Pisano o niej, gdy omawiano prasę bolesławiecką. Jako pismo darmowe ukazuje się jeszcze „Gazeta Legnicka”, wydawana przy współpracy z portalem lca.pl przez Wydawnictwo LCA – Media. Numer zerowy ukazał się 20 listopada 2008 r. Jest kontynuacją pisma o tym samym

tytule z lat 1991-1994. Istniejący od 1994 r. tygodnik „Panorama Legnica” został przejęty przez Neue Passauer Presse i zdegradowany do roli dodatku do „Konkretów Polskich”²³.

*

W Lubinie (powiat lubiński – 105 tys., Lubin – 75 tys. mieszkańców) wychodzą dwa tygodniki godne uwagi, a mianowicie „Express Lubin–Głogów–Polkowice” i „Wiadomości Lubińskie”. Pierwszy z nich wydawany jest przez Wrocławską Fabrykę Prasową od 1998 r. Pisano o tego typu piśmie w przypadku „Expressu Bolesławieckiego”, także publikowanego przez tego samego edytora. Trzeba tu podkreślić wysoki poziom redakcyjny tygodnika. Natomiast „Wiadomości Lubińskie” wychodzą od 2004 r. Wydaje je Andrzej Niemiec (firma Pressmedial) – producent programu telewizyjnego UPC pod nazwą „Telewizja Regionalna”. Jako tygodnik lokalny publikuje informacje dotyczące miasta Lubina i powiatu. Przeprowadza wywiady z osobami zasiadającymi w gremiach władzy (np. z prezydentem Lubina, Robertem Raczyńskim).

*

Polkowice (powiat polkowicki – 61 tys., Polkowice – 26 tys. mieszkańców) mogą się poszczycić bezpłatnym pismem „Express Lubin–Głogów–Polkowice”. Ukazuje się w każdą środę na terenie Zagłębia Miedziowego. Jeżeli chodzi o układ graficzny pisma i zawartość treściową, podobne do bratniego „Expressu Bolesławieckiego”, o którym już pisano.

Ukazuje się jeszcze dwutygodnik „Gazeta Polkowicka”. Redaktorem naczelnym jest Konrad Kaptur. Periodyk ten właściwie pisze o wszystkim, co interesuje mieszkańców miasta i powiatu, jednakże widoczna jest preferencja tematyki miedziowej. Odnotowuje strajki, jakie bywają organizowane w kopalni miedzi Polkowice. W jednym z numerów można przeczytać wywiad udzielony pismu przez Jana Kantego Pawluśkiewicza o historii Hejnału Polkowic. Dużo uwagi poświęca miejscowej podstrefie ekonomicznej. Odnotowuje, że po 10 latach funkcjonowania ma się nieźle, pośród innych podobnych w okolicy wypada świetnie. Zamieszcza dużo reklam i ogłoszeń²⁴.

PODREGION WAŁBRZYSKI

*

„Tygodnik Dzierżoniowski” zaczął wychodzić od 28 kwietnia 1998 r. Początkowo jako dodatek wcześniej powstałego „Tygodnika Wałbrzyskiego”. Oba pisma

²⁰ www.gora.com.pl

²¹ www.mojagazetagoowska.blogspot.com

²² A. Wandzilak, *Opis Legnicy jako ośrodka prasowego po 1989 roku*, Wrocław 2010. Praca kontrolna opracowana pod kierunkiem prof. J. Szockiego w Wyższej Szkole Zarządzania „Edukacja” we Wrocławiu.

²³ *Ibidem*.

²⁴ www.pkt.pl/gazeta

należą do spółki akcyjnej ERRATA. W maju tego roku „Tygodnik Dzierżoniowski” publikowany jest jako samodzielne pismo²⁵. Silnie związało się nie tylko z Dzierżoniowem (powiat dzierżoniowski – 105 tys., Dzierżoniów – 35 tys. mieszkańców), gdzie mieści się jego siedziba, ale także z gminami w terenie. Bogaty serwis informacyjny i jego aktualność zapewniły dużą poczytność pismu.

Na łamach tego periodyku drukowany jest systematycznie biuletyn informacyjny Urzędu Miasta Dzierżoniowa, pojawiają się regularnie „Więści z gminy” (dotyczące Dzierżoniowa, Pieszyc, Piławy Górnej, Łągiewnik, Niemczy). Bogato prezentowany jest sport. Szeroki wachlarz tematyczny dotyczy praktycznie wszystkich ważniejszych dziedzin życia społeczności lokalnej, jakim jest powiat dzierżoniowski. Nakład oscyluje wokół 3 tysięcy egzemplarzy. Dostępny jest w kioskach na terenie powiatu w niezmiennym cenie 2,40 zł. Kolportażem zajmują się firmy: Fan-Press, Garmond i Kolporter.

Na uwagę zasługuje fakt, że w 2001 r. „Tygodnik Dzierżoniowski” otrzymał podziękowanie od organizatora konkursu „Bez błędna 2001”. Periodyk ten uczestniczył w ósmej edycji konkursu organizowanego przez redakcję „Głosu Milicza” na bezbłędną gazetę województwa dolnośląskiego. Przewodniczącym jury był profesor Jan Miodek. W tym samym roku przypadła redakcji nagroda w konkursie dla pism lokalnych, mających największy wpływ na kształtowanie świadomości proekologicznej społeczeństwa. Jej zasługą było informowanie o ochronie przyrody przez zamieszczanie materiałów interwencyjnych dotyczących Cukrowni Łągiewniki z powodu wyrzucania przez tę firmę odpadów do rzeki.

*

W Kłodzku (powiat kłodzki – 164 tys., Kłodzko – 28 tys. mieszkańców) ukazał się w grudniu 1997 r. „Tygodnik Powiatowy Euroregio Glacensis”. Od 7 stycznia 1998 r. drukowany jest co tydzień do dzisiejszych czasów. Nazwę zapożyczono od Euroregionu Glacensis (Euroregionu Kłodzkiego) obejmującego pogranicze Czech, Moraw i ziemi kłodzkiej. Ten region został powołany na podstawie umowy podpisanej 5 grudnia 1996 r. w Hradec Kralove przez Stowarzyszenie Miast i Gmin Pogranicza Czech, Moraw oraz Stowarzyszenie Gmin Ziemi Kłodzkiej. Obejmuje on 31 polskich gmin i 84 czeskich. W początkowym okresie istnienia pismo zamieszczało na swoich łamach artykuły w językach pol-

skim, czeskim i niekiedy niemieckim. Obecnie ukazuje się tylko w języku polskim. Na jego zawartość treściową składają się aktualności odnoszące się do tego regionu, informator samorządowy miasta i gminy Kłodzko, reportaże, wszelkie informacje o sporcie, dział reklam, giełda pracy i dodatek telewizyjny.

Od roku 2001 wydawany pod tytułem „Euroregio Glacensis – tygodnik powiatowy”. Zmienił się także profil treściowy pisma. Stał się wyraźnie lokalnym periodykiem dla wielu miast regionu kłodzkiego²⁶. Wydawcą czasopisma jest Firma Euroregio Glacensis Tygodnik Usługi Wydawnicze „Bodek” znajdująca się w Kłodzku. Funkcję redaktora naczelnego Firmy i pisma pełni Bogusław Bieńkowski. Druk odbywa się w Polskapiresse Bielany Wrocławskie. Nakład wynosi 5050 egzemplarzy²⁷.

*

W Świdnicy (powiat świdnicki – 159 tys., Świdnica – 60 tys. mieszkańców) najdłużej ukazują się „Wiadomości Świdnickie”. Ich początek sięga 1945 r. Jednakże 28 kwietnia 1947 r. wyszedł ostatni numer pisma. Na jego pierwszej stronie znalazł się taki oto komunikat: „W związku z posiadającym znaczenie ogólnopństwowe postulatem oszczędnego gospodarowania papierem – od 1 maja [1947] „Wiadomości Świdnickie” przestają się ukazywać”. Postulat oszczędzania papieru był oczywiście jedynie pretekstem. Chodziło o centralizację przepływu informacji, o większą kontrolę nad tym, co dociera do Polaków za pośrednictwem prasy, szczególnie lokalnej²⁸.

Wydawanie tego periodyku wznowiono 24 grudnia 1989 r. pod kierownictwem lokalnych władz municipalnych. Wychodził nieregularnie. Wreszcie w 1992 kupił go w drodze przetargu Jerzy Kubara – prezes wydawnictwa Errata SA, przekształconego w następnych latach w Kubara Investment House SA. W październiku tego roku pismo to ukazało się jako tygodnik. W maju 1994 r. jego redaktorem naczelnym został Andrzej Dobkiewicz – dotychczasowy sekretarz redakcji. Pod jego

²⁶ Bardo, Bystrzyca Kłodzka, Ciepłowody, Duszniki Zdrój, Kamieniec Żąbkowicki, Kłodzko, Kudowa Zdrój, Łądek Zdrój, Lewin Kłodzki, Międzyzlesie, Nowa Ruda, Polanica Zdrój, Radków, Stoszowice, Stronie Śląskie. Szczytna. Na liście swego zainteresowania pismo to umieściło także Wrocław.

²⁷ M. Wilczyńska, *Prasa Kotliny Kłodzkiej na przełomie XX i XXI wieku*. Praca dyplomowa napisana pod kierunkiem prof. J. Glenska, Wrocław 2010); W. Rosolik, *Euroregio Glacensis*, Wrocław 2010. Praca kontrolna napisana pod kierunkiem prof. J. Szockiego w Wyższej Szkole Zarządzania „Edukacja” we Wrocławiu.

²⁸ J. Szykiewicz, *Opis Świdnicy jako ośrodka prasowego po 1989 roku*, Wrocław 2010. Praca kontrolna napisana pod kierunkiem prof. J. Szockiego w Wyższej Szkole Zarządzania „Edukacja” we Wrocławiu.

²⁵ M. Selezinko, *Monografia „Tygodnika Dzierżoniowskiego”*. Praca licencjacka napisana pod kierunkiem prof. J. Glenska w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej, Wałbrzych 2005.

kierownictwem we wrześniu tego roku zaczął być wydawany o objętości 32 stron. 20 z nich to był materiał własny, zaś 12 – przygotowany wspólnie z redakcją „Tygodnika Wałbrzyskiego”, którego współwłaścicielem stał się w tym czasie Jerzy Kubara. I choć mariaż tych dwóch pism trwał do roku 1996 r., jednakże „Wiadomości Świdnickie” mają nieprzerwanie do obecnych czasów objętość 32 kolumn. Swoim zasięgiem obejmują cały powiat. Redaktorem naczelnym jest obecnie Anita Odachowska-Mazurek.

Pismo to jest ogólnoinformacyjne i kolorowe, o formacie A3 i nakładzie 3600 egzemplarzy. W 2005 r. z okazji 60-lecia istnienia pisma redakcja wydrukowała reprint pierwszych wydań „Wiadomości Świdnickich” z lat 1945-1947. Zostało powitane to przez czytelników jako swoista lekcja historii periodyki, a zwłaszcza miasta, w którym jest redagowane.

„Tygodnik Świdnicki” to drugi periodyk o zasięgu powiatowym. Wydawała go najpierw oficyna „Optimum” ze Świdnicy, obecnie czyni to Polskapersse, co gwarantuje wysoką jakość graficzną pisma. Jego pierwszy numer ukazał się w lutym 2006 r. Właścicielem pisma i redaktorem naczelnym jest Agnieszka Dobkiewicz, która wcześniej pracowała w „Dolnośląskim Magazynie Gospodarczym”, „Gazecie Wrocławskiej” i „Wiadomościach Świdnickich”. Ścisłą współpracą tego pisma z lokalną telewizją Tele-Top Sudety zaowocowała trzykrotnym zorganizowaniem Balu Prasy i Samorządu, na którym przyznawano doroczne Nagrody Świdnickiego Neptuna samorządowcom i osobom działającym na rzecz społeczności lokalnej²⁹.

Świdnica może się poszczycić dwoma pismami bezpłatnymi, a mianowicie dwutygodnikiem „Dzisiaj Świdnica” i tygodnikiem „Expressem”. Pierwsze jest dystrybuowane w największych firmach prywatnych, zakładach produkcyjnych i obiektach użyteczności publicznej. Linia programowa polega na przekazywaniu pozytywnych informacji z zakresu szeroko rozumianej gospodarki lokalnej i regionalnej. Od 1 marca 2007 r. ukazuje się portal dzisiajswidnica.pl, w którym codziennie znajdują się aktualne informacje lokalne, drobne ogłoszenia, galeria internautów. Pismo „Expressem” zajmuje się sprawami mieszkańców nie tylko Świdnicy, lecz także Żarowa, Jaworzyny Śląskiej i miejscowości w gminie Świdnica. Warto tu jeszcze wspomnieć o „Niedzieli Świdnickiej” jako dodatku tygodnika katolickiego „Niedziela” o charakterze ogólnokrajowym, wydawanym w Częstochowie. Pismo świdnickie podej-

muje problematykę z zakresu katolickiej nauki społecznej, kultury i historii ojczystej³⁰.

*

Od 1993 roku w Wałbrzychu (powiat wałbrzyski – 181 tys., Wałbrzych – ponad 122 tys. mieszkańców) istnieje „Tygodnik Wałbrzyski”, jako spadkobierca „Trybuny Wałbrzyskiej” (1954-1993). Rzecz rozumiała, że bez dawnych uzależnień politycznych. Jego założycielami są dotychczasowi redaktorzy „Trybuny”: Zbigniew Zaleski, Bogdan Skiba i Iwona Bucka, ponadto świdnicka Spółka z o.o. Errata z jej prezesem Jerzym Kubarą. Od końca 2004 r. dociera do rąk czytelników w każdy poniedziałek. Obszar działania obejmuje cały powiat. Reklama zajmuje jedną trzecią objętości pisma.

W latach 90. nie ukazywał się żaden konkurencyjny periodyk na wałbrzyskim rynku prasowym. Wprawdzie wychodziły wydawane we Wrocławiu „Słowo Polskie” i „Gazeta Robotnicza”, przemianowane po zmianach właścicielskich w „Gazetę Wrocławską”, jednak nie mogły być konkurencyjne, gdyż same miały ogromne trudności w odbudowaniu nakładów, które znacznie spadły po 1989 r. „Tygodnik Wałbrzyski” na starcie był wydawany w 25 tysiącach egzemplarzy. W 2000 r. nakład wyniósł 10 tysięcy egzemplarzy. I tak jest do dziś. Objętość pisma wynosi ciągle 32-40 (wydania świąteczne 48) kolumn formatu A3. Od 1995 r. dołączana jest stale do pisma osobna kolorowa wkładka telewizyjna w formacie A4, dostarczana przez wyspecjalizowaną w tego rodzaju wydawnictwach warszawską spółkę A-Press.

Redaktorem naczelnym pisma jest obecnie Andrzej Rąkowski. Według niego przyczynami spadku nakładów „Tygodnika Wałbrzyskiego” są: po pierwsze, Wałbrzych w 1999 roku utracił status miasta wojewódzkiego, tym samym gazeta stała się powiatową, jej siła oddziaływania zmalała; po drugie, Spółka z o.o. Errata, która była głównym akcjonariuszem pisma, a jednocześnie wydawała „Wiadomości Świdnickie”, zdecydowała, że będzie ono kolportowane tylko w powiecie wałbrzyskim, czyli wycofane ze Świdnicy, Kłodzka, Dzierżoniowa, w związku z tym zmalała liczba czytelników i reklamodawców; po trzecie, przybył nowy konkurent na lokalnym rynku prasowym – „Nowe Wiadomości Wałbrzyskie”, co ograniczyło liczbę czytelników i po czwarte, likwidacja Dolnośląskiego Zagłębia Węglowego, która rozpoczęła się już w 1990 r., spowodowała, że bezrobocie w Wałbrzychu sięga 20%, a w powiecie aż 30%, co nie sprzyja rozwojowi tytułu³¹.

²⁹ K. Wilczyński, *Opis Świdnicy jako ośrodka prasowego*, Wrocław 2010. Praca kontrolna napisana pod kierunkiem prof. J. Szockiego w Wyższej Szkole Zarządzania „Edukacja” we Wrocławiu.

³¹ D. Izdebska, *Tygodnik Wałbrzyski*, Wrocław 2010. Praca kontrolna napisana pod kierunkiem prof. J. Szockiego w Wyższej Szkole Zarządzania „Edukacja” we Wrocławiu.

²⁹ A. Czerwonko, *Prasa Świdnicka*, Wrocław 2010. Praca kontrolna napisana pod kierunkiem prof. J. Szockiego w Wyższej Szkole Zarządzania „Edukacja” we Wrocławiu.

Drugim periodykiem o zasięgu powiatowym są „Nowe Wiadomości Wałbrzyskie” z redaktor naczelną Aldoną Ziółkowską-Bielewicz. Powstały w 1998 roku na Piaskowej Górze – dzielnicy Wałbrzycha. Ukazują się co poniedziałek o objętości 32 stron w formacie A3. Są drukowane w pełnym kolorze. Pełnią rolę tygodnika ogólnoinformacyjnego. Dużo miejsca zajmują wiadomości lokalne ze wszystkich branż. Szeroko opisywana jest bieżąca sytuacja na rynku pracy, w oświacie, handlu, finansach, motoryzacji. Nakład waha się wokół 5 tys. egzemplarzy. Wszelkobecna jest reklama³².

*

Popularnym pismem powiatowym Ząbkowic Śląskich (powiat ząbkowicki – 69 tys., Ząbkowice Śląskie – 23 tys. mieszkańców) jest „Tygodnik Powiatu Ząbkowickiego Echo Tygodnia”. Ukazuje się w każdy wtorek. Założyła je w 2005 r. Marzena Brzezińska – absolwentka uczelni krakowskich. Obecnie jest jego właścicielką. Funkcję redaktora naczelnego pełni Krystian Kik – radny samorządu miejscowego. Warto tu jeszcze wspomnieć o Kamile Ciepierskim – sekretarzu i webmasterze redakcji, który jest zastępcą prezesa Lokalnej Organizacji Turystycznej Ziemi Ząbkowickiej. Stworzył stronę internetową dla Olbrachc Wielkich – wsi położonej obok tego miasta, w której mieści się firma PPHU „MARZENA” (należy do Marzeny Brzezińskiej), wydająca to pismo. Ma ono 24 strony formatu A3. Nakład waha się wokół 1500 egzemplarzy. Gdy pojawi się w określonych punktach kolportażu, szybko zostaje rozsprzedane. Jeden egzemplarz kosztuje 2 zł (cena dostępna dla większości mieszkańców powiatu)³³.

Istnieje ścisła współpraca między Starostwem Powiatowym a pismem. W każdym jego numerze znajdują się informacje o działaniach urzędników. Reklama i ogłoszenia pojawiają się na każdej stronie pisma. Jak redakcja zaznacza, staje się to konieczne, albowiem przynosi środki finansowe umożliwiające wydawanie periodyku. Kolorowe są niektóre strony.

Warto tutaj wspomnieć jeszcze o „Wiadomościach Powiatowych”. Powstały one w 1999 r. z przekształcenia biuletynu urzędu ząbkowickiego „Ziemia Ząbkowicka”, redagowanego przez ówczesnego sekretarza gminy, obecnie burmistrza miasta, Krzysztofa Kotowicza. „Wiadomości Powiatowe” w 2001 r. stały się tygodnikiem³⁴.

³² D. Izdebska, *Nowe Wiadomości Wałbrzyskie*, Wrocław 2010. Praca kontrolna napisana pod kierunkiem prof. J. Szockiego w Wyższej Szkole Zarządzania „Edukacja” we Wrocławiu.

³³ K. Wilk, *Ocena gazety lokalnej „Echo Tygodnia”*, Wrocław 2010. Praca kontrolna napisana pod kierunkiem prof. J. Szockiego w Wyższej Szkole Zarządzania „Edukacja” we Wrocławiu.

³⁴ P. Bauer, *Pismo lokalne Ząbkowic Śląskich*. Wrocław 2010. Praca kontrolna napisana pod kierunkiem prof. J. Szockiego w Wyższej Szkole Zarządzania „Edukacja” we Wrocławiu.

Należy tu podkreślić duże zasługi pisma dla lokalnej przedsiębiorczości. Organizowało „Prezentacje Gospodarcze” – cykliczną imprezę, podczas której małe i duże firmy mogły zaprezentować swoje wyroby i usługi. Może poszczycić się wywiadami ze znanymi ludźmi (Lechem Wałęsą, Leszkiem Millerem i in.). Do jego sukcesów trzeba zaliczyć skuteczne wypromowanie ząbkowickich zespołów muzycznych. Kilkakrotnie organizowało koncerty z udziałem gwiazd estrady. Wspólnie z Ząbkowickim Ośrodkiem Kultury powołało do życia największą cykliczną imprezę muzyczną w powiecie pod nazwą Folk Fiesta. Jest to każdorazowo trzydniowy maraton muzyki folkowej, odbywający się w malowniczej scenerii zamku ząbkowickiego z czasów średniowiecznych. W każdym roku występują zespoły grające różną muzykę, np. andyjską, afrykańską, gruzińską itp.

W 2005 r. pojawił się, jak już pisano, tygodnik „Echo Tygodnia” jako konkurent „Wiadomości Powiatowych”. Zaczęły się polemiki między nimi, co odbiło się negatywnie na działalności pism. Każda z redakcji chwycyła się różnych sposobów, nie gardząc „ciosami poniżej pasa”, aby zdobyć więcej czytelników. Na pierwszych stronach pojawiały się nagłówki sensacyjne, mające na celu zachęcenie czytelników do kupna gazety. Zawartość merytoryczna nie była ciekawa.

Z czasem redakcja „Wiadomości Powiatowych” zerwała z tym sposobem postępowania. Zaprzesano ataków na konkurenta. Wrócono do pierwotnego charakteru pisma. Systematycznie wprowadzano ciekawy dział, np. pocztówki starych Ząbkowic, ciekawi ludzie i miejscowości, historia przedwojennych Ząbkowic, skargi mieszkańców, wydarzenia kulturalne, nowinki sportowe, informacje samorządowe i gospodarcze. Podjęto starania o zdobycie reklamodawców. Wszelkie to przyniosło pozytywne skutki.

Właścicielem i redaktorem naczelnym tego pisma jest Kazimierz Kura. Nakład oscyluje wokół 3 tysięcy egzemplarzy. Wydaje je Agencja Wydawniczo-Reklamowa „Libra” z Tarnowa. Kolportuje się je w kioskach z prasą, w wiejskich sklepach. Wymaga to od redaktorów dużo pracy. Muszą być kolporterami. Mankamentem pisma jest brak swojej strony internetowej.

PODREGION WROCŁAWSKI

*

W powiecie milickim (powiat milicki – 37 tys., Milicz – 24 tys. mieszkańców) od 10 stycznia 2007 r. wychodzi tygodnik „Panorama Milicka”. Posiada swoją stronę internetową³⁵. W podtytule znajduje się informacja: tygodnik powiatu milickiego. Interesuje się wszystkim,

³⁵ www.panoramamilicka.pl

co dotyczy mieszkańców miasta i powiatu. Dużo uwagi poświęca gospodarstwu rybnemu w tym rejonie. Celebryje Święto Karpia.

Od lat 90. ukazuje się „Głos Milicza. Tygodnik Ziemi Milickiej”. Jest to periodyk powiatowy gmin: Cieszków, Krośnice, Milicz. Redakcja podkreśla, że jest to pismo niezależne. W domyśle – od samorządu powiatowego, który je wydaje. Jest nietypowe, gdyż jest gazetą, w przeciwieństwie do tego typu periodyków w innych powiatach, które są zazwyczaj biuletynami. Szczególnie interesuje się gospodarstwem rybnym. „Może się zdarzyć, że karp, który kupiliśmy jako produkt ze stawów milickich, w przeddzień Bożego Narodzenia przemówi ludzkim głosem”. Słynie z licznych wywiadów, zamieszcza wiele ciekawostek i zagadek Milicza. Śledzi i pisze wiele o tworzeniu w powiecie systemu informacji gospodarczej³⁶.

W tym regionie wychodzi jeszcze tygodnik „Nowa Gazeta Milicka” jako kontynuacja „Gazety Milickiej”, która zaczęła ukazywać się od 1997 r. Nie różni się pod względem tematycznym od wyżej omówionych.

*

Pismem powiatu oleśnickiego (powiat oleśnicki – 104 tys., Oleśnica – 37 tys. mieszkańców) jest „Panorama Oleśnicka”, która ukazuje się od 29 marca 1990 r., początkowo jako „Gazeta Oleśnicka”. Przeszła ona ewolucję od 8-stronicowego, czarno-białego dwutygodnika formatu A4, o nakładzie 800 egzemplarzy, do 32-stronicowego, kolorowego tygodnika z bezpłatnym dodatkiem telewizyjnym „Super Tele”, o łącznym nakładzie 6 tysięcy egzemplarzy tygodniowo. Jest kolportowana nie tylko w samej Oleśnicy, ale także w całym powiecie.

Sukces czytelniczy „Panoramy Oleśnickiej” zagwarantowany jest przez sposób redagowania. Zawarte w piśmie informacje są klarowne i dobrane tak, aby trafić do jak największego grona odbiorców. Na jego łamach pojawiają się czasem felietony Janusza Korwin-Mikkego, Ryszarda Czarneckiego, Janusza Greli, Juliana Bartosza, Beaty Kempy, Bolesława Szajny, Janusza Dobrosza i in. W 2000 r. zdobyła III nagrodę w V Konkursie dla Prasy Lokalnej, organizowanym przez Instytut na Rzecz Demokracji w Europie Wschodniej. Redaktorem naczelnym pisma jest Roman Rybak³⁷.

Godny uwagi jest jeszcze „Kwartalnik Powiatu Oleśnickiego”, stworzony w 2000 r. siłami miejscowych nauczycieli i badaczy. Pierwszym redaktorem naczelnym był Stanisław Chowański, obecnym jest Anna Za-

sada. Ma charakter naukowo-badawczy o tematyce historycznej. Stawia sobie ambitne zadania. Pragnie budować lokalną świadomość historyczną. Uważa, że warunkiem prawdziwego i pełnego akcesu do europejskiej rodziny narodów jest ukształtowanie świadomości historycznej i zachowanie całego dorobku cywilizacyjnego pokoleń. Ukazuje się dzięki pomocy finansowej Starostwa Powiatowego i Powiatowego Centrum Edukacji i Kultury w Oleśnicy. Każdy numer pisma jest monotematyczny: dzieje wysiedleń z ziemi oleśnickiej, wspólnota prasłowiańska w Oleśnicy, historia regionu, materiały źródłowe do dziejów najnowszych i dawnych i in. Ukazują się wkładki metodyczne dla nauczycieli. Nakład periodyku waha się w przedziale 1000-2000 egzemplarzy³⁸. Cały kwartalnik jest utrzymany w prostej i schludnej szacie graficznej, która doskonale pasuje do jego tematyki. Za druk odpowiedzialna jest Oficyna Wydawnicza ATUT – Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe. Kwartalnik jest formatu A4. Nie ma w nim reklam. Objętość wynosi 60-80 stron plus wkładka metodyczna ok. 20-30 stron. Ilustracje są czarno-białe.

*

W Oławie (powiat oławski – 72 tys., Oława – 31 tys. mieszkańców) wychodzi „Gazeta Powiatowa – Wiadomości Oławskie”, która powstała pod koniec 1990 roku. Redaktorem naczelnym pisma jest Jerzy Kamiński. Zespół redakcyjny składa się z 20 dziennikarzy. Wydawcą jest spółka RYZA Jerzy Kamiński & Bogusław Szymański. Jest kolorowe. Główne działy pisma to: *Aktualności*, *Gospodarka*, *Sport*, *Urodzili się*, *Odeszli*, *Ogłoszenia*, *Reportaż*, *Galeria*, *Sondy*, *Kultura*, *Historia*, *Samorząd*, *Rozmowy*, *Zdrowie*, *Konkursy*. Ten szeroki wachlarz tematyki dowodzi o wszechobecności gazety w życiu powiatu oławskiego i jego społeczności. Nie ma się czemu dziwić, że jej mottem są słowa: „Zawsze na miejscu”. Nakład wynosi 9500 egzemplarzy. Nabywcami są osoby w każdym przedziale wiekowym. Dociera do 98% mieszkańców powiatu³⁹.

*

W październiku 1999 r. ukazał się pierwszy numer dwutygodnika „Kurier Powiatu Strzelińskiego”. Jego wydawcą i redaktorem naczelnym był Andrzej Kaczmarek. Redakcja mieściła się najpierw w Wiązowie. „Wcześniej, przez dwa lata, redagowałem gminną ga-

³⁶ P. Chmielewska, „Kwartalnik Powiatu Oleśnickiego”, Wrocław 2010. Praca kontrolna napisana pod kierunkiem pof. J. Szockiego w Wyższej Szkole Zarządzania „Edukacja” we Wrocławiu.

³⁹ E. Diakowska, *Opis Oławy jako ośrodka prasowego po 1989 roku*, Wrocław 2010. Praca kontrolna napisana pod kierunkiem prof. J. Szockiego w Wyższej Szkole Zarządzania „Edukacja” we Wrocławiu.

³⁶ www.glosmilicza.pl

³⁷ B. Olińska, „Panorama Oleśnicka”, Wrocław 2010. Praca kontrolna napisana pod kierunkiem prof. J. Szockiego w Wyższej Szkole Zarządzania „Edukacja” we Wrocławiu.

zetę „Nowy Kurier Wiązowski”. Do współpracy zaprosiłem Wiesława Mrówkę, który również był związany z „NKW”. Odeszliśmy od redagowania gminnej gazety. Zdecydowaliśmy się poszerzyć swój zasięg⁴⁰. W styczniu 2000 r. „Kurier Powiatu Strzelińskiego” zaczął wychodzić jako tygodnik. Swoim zasięgiem obejmuje obecnie cały powiat (powiat strzeliński – 44 tys., Strzelin – 22 tys. mieszkańców).

Niemal jednocześnie, bo 1 lutego tegoż samego roku, Wojciech Cerkowniak zaczął wydawać „Słowo Regionu Strzelińskiego”, które miało zasięg powiatowy. Redakcja mieściła się w Przewornie. Obaj wydawcy połączyli wysiłki i zaczęli publikować to właśnie pismo. Pisali: „Bardzo wielu Czytelników, zarówno „Słowa Regionu Strzelińskiego”, jak i „Kuriera Powiatu Strzelińskiego” sugerowało, że mnożenie tytułów prasowych w naszym powiecie jest niekorzystnym zjawiskiem [...]. Ponieważ traktujemy naszą pracę redakcyjną jako służbę społeczeństwu, wszystkie te głosy wzięliśmy sobie głęboko do serca. [...] już wkrótce wraz z „Kurierelem Powiatu Strzelińskiego” połączymy się w jedną gazetę. [...] Wierzymy, że nowa gazeta dzięki połączeniu naszych sił i cech będzie bardziej interesująca. Na pewno zaowocuje to również dostarczaniem Państwu większej ilości informacji z Waszych miejscowości”⁴¹.

Redaktorem naczelnym pisma został Andrzej Kaczmarek, zastępcą Wojciech Cerkowniak. Pierwszy numer wspólnej gazety ukazał się 22 marca 2000 r. Na starcie otrzymała nagrodę ogólnopolską. Została zaliczona do 30 (ze 153) najlepszych lokalnych gazet Polski⁴². Jury V Konkursu dla Niezależnej Prasy Lokalnej przyznało redakcji pisma „Słowo Regionu Strzelińskiego” nagrodę specjalną za dobry start gazety. Periodyk ten został także wyróżniony trzecią nagrodą w ogólnopolskim konkursie dla redakcji gazet kształtujących świadomość proekologiczną społeczeństwa.

Wydawcą pisma jest Agencja Reklamowo-Wydawnicza „SŁOWO REGIONU STRZELIŃSKIEGO s.c. A. Kaczmarek i W. Cerkowniak. Redakcja mieści się w samym Strzelinie. Periodyk informuje o wszystkich wydarzeniach z terenu powiatu. Od 2008 r. podejmuje tematy związane z gminami Ziębice (powiat ząbkowicki) i Łagiewniki (dzierzoniowski).

Na łamach pisma gości często tematyka społeczna. Na przykład w 11. numerze 2002 r. w artykule *Tajemnica Tomka* zaprezentowano biografię chłopca, którego dotknęła nieuleczalna choroba, a mianowicie autyzm.

Rodzice zdecydowali się opowiedzieć o swoich przeżyciach i trudach, z jakimi przychodzi się im zmierzyć. Choroba syna zmieniła ich życie. Jednak nie poddali się i robią wszystko, aby życie ich dziecka było w miarę normalne⁴³.

Pismo porusza tematy dotyczące kultury, sportu, oświaty. Zamieszcza na swoich łamach wywiady, fotoreportaż, sondy popularności osób i instytucji. Ciekawa jest rubryka prowadzona od pierwszych wydań periodyku, w której są zdjęcia z krótkimi opisami noworodków, przychodzących na świat w szpitalu strzelińskim.

W tym powiecie wychodzi także „Express Strzeliński”. Jego charakter podobny jest do „Expressu Bolesławieckiego”, o którym już pisano. Jest bezpłatną gazetą, co powoduje, że cieszy się dużą popularnością wśród mieszkańców Strzelina i całego powiatu. Informuje głównie o wydarzeniach w tym rejonie. Kolportowane jest w 90 punktach.

*

W powiecie średzkim (powiat średzki – 50 tys., Środa Śląska – 20 tys. mieszkańców) wychodzi „Express Średzki”. Jest to pismo podobne do „Expressu Bolesławieckiego”, o którym już była mowa. Jest dwutygodnikiem ukazującym się od 2000 r. Kolportaż pisma odbywa się w 33 punktach. Jest bezpłatne. Odznacza się jaskrawą kolorystyką. Zamieszcza w szerokim zakresie informacje o wszystkich ważniejszych wydarzeniach, jakie się dzieją w powiecie. Wszystko to powoduje, że jest popularne.

Ciekawym czasopismem jest „Roland”. To miesięcznik wydawany od 1992 r. z inicjatywy Wiktora Kality – współpracownika „Słowa Polskiego”, „Gazety Wrocławskiej” i dwutygodnika młodzieżowego „Iglica”, które przestało wychodzić. Redaktorem naczelnym „Rolanda” jest obecnie Patrycjusz Medyński. Czasopismo zajmuje się tematyką społeczną, kulturalną, historyczną i sportową powiatu średzkiego. Wydaje je na papierze kredowym firma Usługi Fotograficzno-Reklamowe „Roland”. Utrzymane są na łamach takie działy, jak: *Rozmowa redakcyjna, Powiat, Środa Śląska, Listy, Reklamy, Ogłoszenia, Felieton*. Wychodzi przeważnie o objętości 10, nieraz 30 stron. Jedynie pierwsza strona jest kolorowa, reszta czarno-biała. Połowa każdej z nich to miejsce na reklamę. Cena jednego egzemplarza wynosi 3 zł⁴⁴.

Warto tu jeszcze wspomnieć o piśmie bezpłatnym „Wiadomości – Miesięcznik Powiatu Średzkiego”. Wydaje je Starostwo Powiatowe na kredowym papierze

⁴⁰ P.N. Gołuzd, „Słowo Regionu Strzelińskiego” (2000–2009), Praca dyplomowa napisana pod kierunkiem dr. G. Niecia w Wyższej Szkole Zarządzania „Edukacja” we Wrocławiu.

⁴¹ „Słowo Regionu Strzelińskiego” 2000, nr 3, s. 3.

⁴² *Ibidem*, nr 36, s. 10.

⁴³ *Ibidem*, 2002, nr 11, s. 10–11.

⁴⁴ E. Dzwoniarska, *Opis Środy Śląskiej jako ośrodka prasowego*, Wrocław 2010. Praca kontrolna napisana pod kierunkiem prof. J. Szockiego w Wyższej Szkole Zarządzania „Edukacja” we Wrocławiu.

w formie kolorowej. Redaktorem naczelnym jest Ewa Rolińska-Sikora. Periodyk zawiera 10 stron. Tytuły poszczególnych artykułów są wytłuszczone i podkreślone. Teksty opatrzone są często zdjęciami, tabelami, wykresami i mapkami. W logo pisma wkomponowany jest herb Środy Śląskiej, co podkreśla jego związek z tym miastem. Na jego łamach często zamieszczane są ogłoszenia o przetargach na inwestycje w obrębie powiatu, artykuły traktują o dokonaniach urzędników i ważniejszych wydarzeniach politycznych oraz sportowych w okolicznych miejscowościach⁴⁵.

*

Największą popularnością wśród mieszkańców Trzebnicy (powiat trzebnicki – 79 tys., Trzebnica – 22 tys. mieszkańców) cieszy się tygodnik „Nowa Gazeta Trzebnicka” – 40% populacji miasta to czytelnicy pisma. Ukazuje się od 1993 r. Od 1998 r. jest dostępny również w Internecie. Nakład utrzymuje się na poziomie 4500 egzemplarzy. Jego inicjatorem jest Daniel Długosz, który jest obecnie redaktorem naczelnym. Także Paweł Czaplą odgrywa dużą rolę w redagowaniu pisma. Obaj są właścicielami tygodnika, a także agencji reklamowej, która go wydaje⁴⁶.

Współwłaścicielem tego pisma był także Marek Łapiński. W latach 1998-2002 pełnił obowiązki radnego w Trzebnicy, również redaktora naczelnego tygodnika. Zrezygnował z tych funkcji, gdy powołano go na urząd marszałka województwa dolnośląskiego.

Tygodnik dużo pisał o zabiegach władz polskich o wejście do Unii Europejskiej. W maju 2004 r. jego przedstawiciele byli zaproszeni do udziału w warsztatach dziennikarskich dla gazet i rozgłośni lokalnych, zorganizowanych przez prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego. Dyskutowano tam o przyszłości Polski w zjednoczonej Europie. Redakcja poczuła się tym zaszczycona i traktuje to jako wielkie wydarzenie w swojej historii.

Tygodnik ten zdobył w 1998 r. II miejsce w ogólnopolskim konkursie dla niezależnej prasy lokalnej zorganizowanym przez fundację IDEE. W 2003 r. otrzymał II nagrodę w ogólnopolskim konkursie dla redakcji gazet lokalnych mających największy wpływ na kształtowanie świadomości proekologicznej społeczeństw. W 2005 r. otrzymał I miejsce w tym samym konkursie.

*

W powiecie wołowskim (powiat wołowski – 47 tys., Wołów ponad 22 tys.) ukazuje się co wtorek tygodnik

„Kurier Gmin”, powstały 14 września 1990 r. w nakładzie 4 tys. egzemplarzy. Nakreślony został następujący program: „Zamierzamy pisać dla wszystkich i o wszystkim, co dotyczy życia naszego mikroregionu. Jesteśmy gazetą niezależną, niebędącą organem żadnej struktury samorządowej czy politycznej [...] Jednocześnie chcemy być otwarci na wszelką rzeczową krytykę, pragniemy inspirować i pobudzać dyskusje na wszelkie społeczne ważne tematy. Za swój główny cel uważamy odbudowę więzi społecznych w gminach i tworzenie niezależnej opinii publicznej, tzn. kategorię obywateli potrafiących ocenić i wybrać swój program polityczny czy też gospodarczy [...] Chcemy, aby w walce o naszą gminę, o nasz kraj, łamy tego pisma stały się nie tylko płaszczyzną wymiany poglądów, ale także orężem obrony zwykłych ludzi”⁴⁷.

28 marca 1991 r. Komisja Likwidacyjna za 250 mln złotych sprzedała ten tygodnik Wydawnictwu Samorządowemu, którego udziałowcami były samorządy z Brzegu Dolnego, Środy Śląskiej, Wołowa, także Skarb Państwa i dziennikarze zatrudnieni w redakcji pisma. Obecnie są nimi tylko samorządy z Wołowa, Brzegu Dolnego i dziennikarze. Od listopada 1990 r. partycypuje w wydawaniu tygodnika także samorząd ze Środy Śląskiej.

Do 1995 roku pismo liczyło 10 stron. Obecnie ma 24 strony. Od kwietnia 2002 r. wprowadzono kolor (nie na każdej stronie). Redaktorem naczelnym jest Marta Ringart-Orłowska, prezesem Wydawnictwa Samorządowego Joanna Kmita. Od początku istnienia było drukowane przez Dolnośląski Zakład Poligraficzny. Obecnie nakład liczy 5 tysięcy egzemplarzy. Ponieważ w redakcji zatrudnionych jest tylko sześć osób, w tym dwóch kwalifikowanych dziennikarzy, przeto dużą rolę w jej funkcjonowaniu odgrywają stali współpracownicy. Sami czytelnicy uczestniczą w redagowaniu pisma. Zwykle są to nauczyciele i urzędnicy. Bez nich pismo nie mogłoby ukazywać się.

W 1991 r. podczas konfrontacji pism lokalnych, jaka odbywała się w Środzie Śląskiej, „Kurier Gmin” otrzymał nagrodę „Odrzański Laur” za interesujący sposób redagowania periodyku, jego zasięg i wyniki finansowe. W 2000 r. „Rzeczpospolita” zamieściła dodatek „Media w Polsce”, w którym napisała: „z liczących się tygodników na uwagę zasługuje także «Kurier Gmin»”⁴⁸.

*

Z powiatem wrocławskim (108 tys. mieszkańców bez miasta Wrocławia) związany jest bezpłatny dwutygo-

⁴⁵ *Ibidem*, s. 5.

⁴⁶ K. Paluch, *Trzebnica jako ośrodek prasowy*, Wrocław 2010. Praca kontrolna napisana pod kierunkiem prof. J. Szockiego w Wyższej Szkole Zarządzania „Edukacja” we Wrocławiu.

⁴⁷ E. Gazduła. *Pismo wołowskie „Kurier Gmin”*, Wrocław 2010. Praca kontrolna napisana pod kierunkiem prof. J. Szockiego w Wyższej Szkole Zarządzania „Edukacja” we Wrocławiu.

⁴⁸ *Ibidem*, s. 5.

dnik „Express Wrocławski-Powiat”. Wydaje go Wrocławska Fabryka Prasowa. Jest podobny do bratniego „Expressu Bolesławieckiego”, o którym pisano przy omawianiu prasy bolesławieckiej.

ZAKOŃCZENIE

Rekapituluując powyższe rozważania, można sformułować następujące uwagi uogólniające:

1. Większość powiatów ma w pojedynkę więcej niż jeden tytuł prasowy. Mimo to ukształtował się model jednego silnego tytułu w powiecie. Widoczna jest konkurencja między redakcjami o więcej czytelników i reklamodawców.

2. Daje się zauważyć trzy segmenty prasy powiatowej: biznesowy, samorządowy i bezpłatny. Pierwszy funkcjonuje za sprawą osób dysponujących określonym kapitałem umożliwiającym utrzymanie redakcji i pokrywanie kosztów pisma. Prasa w takim przypadku staje się biznesem. Wszystkie samorządy powiatowe publikują biuletyny. Niektóre z tych dokumentów przekształciły się w periodyki. Prasa bezpłatna publikowana jest głównie przez Wrocławską Fabrykę Prasową, która wydaje 12 tego typu pism lokalnych.

3. Powstały w poszczególnych powiatach pewne grupy dziennikarzy piszących i redagujących pisma prasowe. Trudno spotkać wśród nich osoby fachowo przygotowane do tej pracy. Nie dotyczy to miast, które były przed 1999 r. siedzibami urzędów wojewódzkich. W toku działania rodziły się doświadczenia. Można obecnie powiedzieć, że redakcje periodyków dysponują w miarę przygotowanymi zespołami dziennikarzy. Są obsadzone jednakże przez nielicznych dziennikarzy. Przede wszystkim korespondenci zapełniają łamy swoimi tekstami.

4. Reklama to podstawowe źródło utrzymania prasy powiatowej. Bez względu na to, do jakiego segmentu należą, wszystkie tytuły pełne są reklam i płatnych ogłoszeń. Zauważa się dbanie, by nie było ich nadmiaru na łamach.

5. Wszystkie periodyki powiatowe charakteryzują się szerokim serwisem informacyjnym. Wprowadziły na swoje łamy liczne działy i rubryki, aby móc wszechstronnie informować o wszystkim, co dotyczy mieszkańców. Widoczne jest w tym względzie naśladownictwo renomowanych pism ogólnokrajowych.

6. W komunikacji lokalnej prasa powiatowa stała się centralnym ogniwem. To obecnie aktywny uczestnik budowania demokratycznego ładu społecznego w środowisku lokalnym. Sama prasa wykazuje silną dążność do niezależności. Nawet prasa samorządowa podkreśla stale, że jest niezależna. Krytyka samorządów za niegospodarność i zaniedbania często gości na łamach pism. Dzięki temu staje się prasa dla czytelników bardziej wiarygodna, co przysparza jej czytelników.

7. Szata graficzna pism nie budzi większych zastrzeżeń mimo spotykanych głosów krytyki ze strony czytelników, że w trakcie percepcji gubią się w natłoku tytułów i kolorów znajdujących się na poszczególnych stronach. Druk zapewniają fachowe instytucje poligraficzne. Wszystko to gwarantuje właściwą estetykę pisma.

8. Rozprowadzanie prasy odbywa się przez renomowanych kolporterów: Ruch, Garmond, Kolporter. Bywają sposoby dość zaskakujące, a mianowicie przez samych redaktorów. Cena jednego egzemplarza waha się w granicach 1,5-2,40 zł. Jeżeli chodzi o prasę bezpłatną, jest ona kolportowana w określonych punktach: urzędach, sklepach, instytucjach powszechnego użytku. Ważny jest dzień ukazywania się pisma. Jest stały. To wyróżnik określający tytuł. Dbą się, aby nie był to ten sam dzień, co u konkurenta.

GENESIS AND HISTORICAL BACKGROUND OF THE DISTRICT PRESS IN LOWER SILESIA (1989-2011)

Summary

Based on numerous definitions of district press included in scientific publications concerning local media, the subject contents were selected as criteria for separating the district press from the media system. The district press is understood as periodicals connected with life and functioning of the district. It was considered in the following categories: circumstances in which the magazine was created, its senders and editors, message (subject contents), recipients and effects (functions). It was developed in subregions of Lower Silesia: Jelenia Gora (10 titles), Legnica-Głogow (7), Walbrzych (11) and Wrocław (14) regions. The subregion of the city of Wrocław was excluded for a separate study. Most regions have individually more than one title. In spite of this, the model of one strong title in the region was developed. Their senders are local businessmen, self-governments and owners of free magazines. Therefore, three segments of district press can be noticed, namely business, self-governmental and free press. Competition can be seen between them. Certain groups of journalists writing and editing press magazines were formed in individual regions. Advertisement is the basic source of maintaining the district press, hence its omnipresence in its columns. The district press has become a central link of local communication. Currently, it is an active participant of building the democratic social order. It reaches relatively big groups of recipients. The artwork is generally aesthetic. The distribution of the press is ensured by recognized distributors. The price of one copy is moderate.

KEYWORDS: district press, Jelenia Gora, Legnica-Głogow, Walbrzych, Wrocław regions

GOSPODARKA RYNEK EDUKACJA
kwartalnik
Wyższa Szkoła Zarządzania *Edukacja*

2011 • VOLUMEN 12 • Nr 1-4

Nr 1

Piotr Siemkowicz PRZESTĘPSTWO OSZUSTWA KOMPUTEROWEGO W POLSKIM KODEKSIE KARNYM, Z UWZGLĘDNIENIEM SPECYFIKI DZIAŁAŃ SPRAWCY PODEJMOWANYCH ZA POŚREDNICTWEM SIECI INTERNET (CZĘŚĆ I)	5
Karolina Mazur PSYCHOLOGICZNA WARTOŚĆ DODANA (PVA) JAKO EFEKT EWOLUCJI MIERNIKÓW WARTOŚCI ORGANIZACJI	13
Paweł Urbaniak NIE WYSTARCZY PISAĆ, BY BYĆ DZIENNIKARZEM. UŁOMNOŚCI PARADZIENNIKARSTWA.....	17
Ryszard Żabiński KLUCZOWE PROBLEMY MARKETINGU RYNKU MEDIALNEGO	23
Katarzyna Bryja, Janusz Martan O ZASTOSOWANIACH GEOMETRII FRAKTALNEJ	29
Lesław Koćwin NOWY PARADYGMAT TURYSTYKI. Refleksje dotyczące opracowania MARKA W. KOZAKA, <i>Turystyka i polityka turystyczna a rozwój; między starym a nowym paradygmatem</i> , Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2009	35
Aleksandra Hulewska PETER WINTERHOFF-SPURK, <i>Psychologia mediów</i> , Wydawnictwo WAM, Kraków 2007	47
Józef Szocki STANISŁAW JĘDRZEJEWSKI, <i>Radiofonia publiczna w Europie w erze cyfrowej</i> , Universitas, Kraków 2010	49
Józef Szocki JANUSZ SOWIŃSKI, <i>Między oryginałem, kopią a falsyfikatem: polskie edycje faksymilowe</i> , Wydawnictwo Naukowe, Kraków 2009	55

Nr 2

Piotr Siemkowicz PRZESTĘPSTWO OSZUSTWA KOMPUTEROWEGO W POLSKIM KODEKSIE KARNYM, Z UWZGLĘDNIENIEM SPECYFIKI DZIAŁAŃ SPRAWCY PODEJMOWANYCH ZA POŚREDNICTWEM SIECI INTERNET (CZĘŚĆ II).....	5
Joanna Natalia Wróbel SKRÓCENIE USTAWOWYCH OKRESÓW WYPOWIEDZENIA PRZEWIDZIANYCH W KODEKSIE PRACY – ANALIZA PRAWNO-PORÓWNAWCZA	13
Piotr Jarco SZKOLENIA PRACOWNIKÓW W PRZEDSIĘBIORSTWACH W ŚWIETLE BADAŃ WYBRANYCH BRANŻ REGIONU DOLNEGO ŚLĄSKA	23
Krzysztof R. Mazurski, Anna Radota TELEKOMUNIKACJA JAKO NARZĘDZIE W BRANŻY TURYSTYCZNEJ	29
Tadeusz Fitych DETERMINANTY ROZWOJU KULTURY – NEPOMUCENY ZIEMI KUDOWSKIEJ (PRACE NA RZECZ ROZWOJU TURYSTYKI KULTUROWEJ) ..	35
Józef Szocki JOACHIM GLENSK, <i>Czarna księga prasy polskiej</i> , t. 1-2, Opole 2006-2007	49

Nr 3

Joanna Natalia Wróbel KLAUZULA KONKURENCYJNA W PRAWIE PRACY JAKO INSTRUMENT OCHRONY PRACODAWCY – ANALIZA PRZEPISÓW NA GRUNCIE PRAKTYKI I ORZECZNICTWA SĄDU NAJWYŻSZEGO	5
Adam Gurba, Agnieszka Strońska-Rembisz STRES A SYNDROM WYPALENIA ZAWODOWEGO.....	15
Magdalena Parus TRADYCJA SEMIOLOGICZNA I ANALIZA DYSKURSU W BADANIACH NAD KOMUNIKOWANIEM	23
Ryszard Żabiński STRATEGIE PRODUKTOWE NA RYNKU MEDIALNYM	33
Henryk Żeligowski DESIGN I REDESIGN WSPÓŁCZESNEJ PRASY. ZARYS PROBLEMATYKI	41
Józef Szocki JERZY JAROWIECKI, <i>Dzieje prasy polskiej we Lwowie do 1945 roku</i> , Kraków–Wrocław 2008	53

Nr 4

Aleksandra Hulewska OSŁABIANIE STEREOTYPÓW PŁCIOWYCH I UPREDZEŃ KLUCZEM DO PRZECIWDZIAŁANIA BARIEROM AWANSU KOBIET W SFERZE ZATRUDNIENIA.....	5
Aleksandra Kamińska, Piotr Oleśniewicz TYPY EDUKACJI REGIONALNEJ W OBLCZU PRZEMIAN WSPÓŁCZESNEGO ŚWIATA.....	15
Anna Klimas THE GOAL CONSTRUCT IN SECOND LANGUAGE EDUCATION	27
Radim Šlachta, Vladimír Hobza CHOSEN ASPECTS OF WORKSITE HEALTH PROMOTION IN THE CZECH REPUBLIC	35
Józef Szocki GENEZA I RYS HISTORYCZNY PRASY POWIATOWEJ NA DOLNYM ŚLĄSKU (1989-2010).....	43